

Protokół nr 3/19

3 Posiedzenie odbyło się w dniu 28 lutego 2019r.

Obrady rozpoczęto 28 lutego 2019r. o godz. 08:00, a zakończono o godz. 13:17 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik Miasta Myszkowa.
4. Pani Aleksandra Kępska – pracownik wydziału FB.
5. Pani Jolanta Trebisz – Kręska -radca prawny UM.
6. Pan Jacek Sularz - prezes LOK.
7. Pan Artur Uchnast – przedstawiciel LOK.
8. Pan Adam Dziuk –aspirant sztabowy KPP w Myszkowie.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Eugeniusz Bugaj
4. Robert Czerwik
5. Elżbieta Doroszuk
6. Beata Jakubiec-Bartnik
7. Sławomir Jałowiec
8. Zofia Jastrzębska
9. Norbert Jęczalik
10. Dominik Lech
11. Beata Pochodnia
12. Małgorzata Skinder
13. Halina Skorek - Kawka
14. Iwona Skotniczna
15. Adam Zaczkowski
16. Tomasz Załęcki
17. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.
3. Informacja rzeczowo – finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła pani Beata Pochodnia. Powitała zebranych na posiedzeniu. Przewodnicząca komisji poprosiła o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że z uwagi na to, że są przedstawiciele Policji i LOK i chcieliby zabrać głos w sprawie petycji, która wprawdzie wpłynęła do Burmistrza Miasta, nie do Rady, w związku z tym leży to w gestii Burmistrza i wydziału merytorycznego, tym niemniej z uwagi na obecność gości mam taką sugestię, żeby ten temat poruszyć przed opiniowaniem materiałów sesyjnych jako pierwszy ze spraw różnych, a potem materiały sesyjne i sprawy różne. Zapytała, czy radni wyrażają na to zgodę. Przewodnicząca komisji poprosiła, żeby p. Burmistrz powiedział o petycji, potem udzielił głos gościom.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przedstawi króciutkie kalendarium. Jakiś czas temu spotkałem się z radnymi bezpośrednio z dzielnicy Nowa Wieś, czyli z panem Sławkiem Jałowcem, p. Robertem Czerwikiem i z przedstawicielami LOK wobec wniosku, jaki do mnie wpłynął o zamiarze ponowienia wniosku o rozbudowę strzelnicy przez stowarzyszenie LOK. Nie odbędzie się to bez udziału gminy, dlatego że konstrukcja tego wniosku zakłada 80.000,00 zł wkładu własnego gminy i wtedy można uzyskać 320.000,00 zł dotacji. Zakładam rzeczywiście, że wniosek będzie pozytywny. Pierwszy los wniosku był taki, że on po prostu nie został rozpatrzony. Wnioskodawcom, którzy osobiście go zawozili powiedziano, że wpłynął nie w terminie. Natomiast muszę Państwu powiedzieć, że on wpłynął w terminie. Ten wniosek był rozpatrywany w MON z końcem roku. Wydaje mi się, że on był organizacyjnie gdzieś nie do końca poukładany, być może to było przyczyną, gdzie nasi wnioskodawcy nie uzyskali tutaj uznania. Nie odnaleziono formy odrzucenia niezgodną ze stanem faktycznym, muszę powiedzieć usprawiedliwiająco, żeby ktoś nie myślał, zła efektywność pracy. Pojawił się pomysł, ponieważ ten konkurs jest ponownie ogłaszany i zaprosiłem na to spotkanie. Rozmawialiśmy o różnych koncepcjach, generalnie zgodziliśmy się co do tego, gdyby rozwój strzelnicy wychodził naprzeciwko zabezpieczenia interesów mieszkańców, którzy mieszkają w sąsiedztwie, to artykułowali radni z dzielnicy, że hałas wydobywający się z broni, zwłaszcza z tej broni niepneumatycznej jest uciążliwy dla mieszkańców. Ja odbierałem spotkanie jako wzajemne zrozumienie interesów stron. Konkluzja była taka, że powinniśmy np. rozbudować program, że np. w przeciągu najbliższych 5, 10 lat będziemy zmierzać do tego, żeby strzelnica była w znacznej części obiektem zabudowanym, czyli żeby ten tunel, w którym się strzela przejmował dźwięk w zabudowie, żeby w ten sposób nawet nie ryzykować ekranów dźwiękochłonnych tylko iść w kierunku takim, tak aby był docelowy model. My złożyliśmy propozycję do budżetu, co Państwo macie w materiale zmian w budżetu, przesunięcia 80.000 zł na ten wkład własny zadania Rewitalizacja Centrum Miasta. Zrobiliśmy to dlatego z tego zadania, że kwota która jest w budżecie jest nierealna, ona nie wystarczy na Rewitalizację centrum, ale to jakby nie po to to mówię, żeby wnieść dyskusję o zasadności tej kwoty, która została przesunięta podczas sesji budżetowej, tylko pokazuje, czym się kierowałem, że akurat z tej pozycji. LOK złożył wniosek do Ministerstwa Edukacji Narodowej, przy czym informacja, która poszła jest taka, że dofinansowanie będzie, jeśli Państwo zagłosujecie za propozycją, którą Państwu złożyłem składam na sesji 7 marca. Jeśli nie, wniosek automatycznie zostanie skasowany. W międzyczasie wpłynęła petycja radnego p. Sławomira Jałowca, ona jest podpisana przez 66 osób, konkluzja jest taka, że albo ograniczyć strzelnicę tylko do broni pneumatycznej albo, żeby ją w ogóle zamknąć. To są takie dwa wnioski, żeby rozpatrzyć tą petycję. Teraz

rozpatrując tą petycję uważam, że byłbym nierozsądnym, gdybym Państwa nie poinformował, że wpłynęła petycja, bo gdyby ona się toczyła innym trybem, gdybyśmy dzisiaj o niej nie rozmawiali, to mogłoby się tak stać, że Państwo głosując dopiero podczas sesji, wychodziłaby rozmowa, a komisje są po to, żeby sesje trwały dłużej. W związku z powyższym uznając etykietę naszego pierwszego spotkania uznałem, że o petycji muszą wiedzieć Ci, którzy na tym spotkaniu byli i poinformowali. Stąd dzisiaj taka reakcja, że Panowie przyszedli na komisję, wiedząc o tym, że będzie przez Państwa głosowane w materiałach sesyjnych zmiany w budżecie, ja zwracam się z gorącą prośbą do Państwa, moja intencja tego spotkania była taka, żeby wyjść naprzeciw, czyli nie antagonizować stanowiska, tylko wyjść naprzeciw, nie zamykać strzelnicy tylko iść w kierunku takiej przebudowy, żeby uciążliwość dla mieszkańców malała, i żeby w ten sposób naszymi działaniami uspokajać różne środowiska naszego miasta. Jednocześnie ponieważ być może po tej dyskusji Państwo przejdziecie do rozmowy o zmianach w budżecie, pozostałe Państwo macie opisane i myślę, że nie powinny budzić pytań i wątpliwości, natomiast chcę Państwu zasignalizować, że może tak być, że w ramach autopoprawki do zmian w budżecie i to też tłumaczę, dlaczego tak jest. Prowadzimy w tej chwili rozmowy z gminą Żarki, gminą Niegowa. Jest pomysł, ja to nazywam na razie pilotażem, żeby objąć nasze trzy gminy rowerem miejskim. Toczmy rozmowy, ale nie jestem w stanie powiedzieć jaka kwota, mogę tylko powiedzieć, że rozmowy wskazują na to, że cztery stacje z rowerami, dwie byłyby na terenie gminy Myszków, jedna na terenie gminy Niegowa, jedna na terenie gminy Żarki, kosztowałyby wszystkie trzy gminy 150.000,00 zł rocznie. Tu od razu uprzedzając pytania, jak rozmawialiśmy z prezydentem Matyjaszczykiem, gdzie Częstochowa weszła w rower miejski, tam powiedzmy inne jest to przedsięwzięcie, generalnie we wszystkich samorządach, które stosują rower miejski nie opłaca się posiadać rowerów własnych, nie opłaca się sprawować pieczy nad tymi rowerami, bo to są uszkodzenia, kradzieże, różne sytuacje losowe się zdarzają. W tej sytuacji jest coś takiego, że lepiej jest jakby zlecić usługę i całe to ryzyko prowadzenia tych stacji rowerowych zlecić na usługodawcę. W związku z powyższym p. Klemens Podlejski Burmistrz Żarek prowadzi takie rozmowy, zapytał się, czy bylibyśmy zainteresowani. Uważam, że dobrze byłoby w ten sposób wchodzić, bo ożywi ścieżkę, która powstała na odcinku Myszków- Żarki i to, że budujemy w tej chwili, projektujemy, jesteśmy na etapie rozmów z Lasami Państwowymi, z dwoma gminami, rozmawiamy też, mamy wsparcie ze strony radnych Sejmiku Województwa Śląskiego w sprawie pozyskania dofinansowania na połączenie ścieżkami rowerowymi „Dotyku Jury”, czyli w ogóle gminy Myszków z gminą Żarki albo przez to z siecią ścieżek, które już tam istnieją. Więc jeżeli klimat już jest taki dobry, to nosiłbym się z zamiarem, jeśli te rozmowy się uwieńczą sukcesem, że Państwu 7 marca złożyłbym jeszcze oprócz tego, czego Państwo nie macie w propozycji zmian do budżetu również zmianę dotyczącą uczestnictwa naszego, pewnie za tym pójdą też uchwały o jakiejś współpracy, czy też być może o udzielaniu wsparcia, bo jeżeli się okaże, że płatnikiem, być może rozdzielał to na trzy gminy, być może to będzie jakiś lider tego przedsięwzięcia, a będziemy udzielać wsparcia, tego jeszcze nie wiem. To też Państwu sygnalizuję, że może tak być, że 7 marca z taką propozycją do Państwa wystąpię.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia udzieliła głosu gościom.

Prezes LOK powiedział, że jeżeli chodzi o strzelnicę pojawiła się możliwość pozyskania pieniędzy. Na wstępie chciałem powiedzieć, że papier, który p. Burmistrz przedstawił, to się mija z celem w ogóle. Wszyscy wiemy, że broń pneumatyczna to jest wiatrówka, z której można strzelać nawet na podwórku. Broń pneumatyczna to jest wiatrówka, czyli poza wiatrówką nie ma nic do strzelania. Druga sprawa jest taka, że zajmuję się tą strzelnicą prawie od 20 lat, ile włożyliśmy pieniędzy społecznych w tą strzelnicę, to każdy może podjechać

i zobaczyć. Trzykrotnie podwyższaliśmy wały, przedłużaliśmy dla bezpieczeństwa, remont zewnętrzny budynku, krycie dachu, wymiana rynien, cały parking na około 200 samochodów, gdzie było totalne bagno, wszyscy wiedzą, przy założeniu, że z Urzędu nie wzięliśmy nawet złotówki, z podatnika pieniędzy, przez 20 lat. Niech p. Burmistrz powie, nie było nic, ani dotacji celowej, ani dofinansowania LOK, utrzymujemy się tylko i wyłącznie ze składek członkowskich. Opowieści takie, nie będę mówił (wypowiedź niesłyszalna), że robią to prywatnie, trzepią kasę na tym, ludzie zarabiają, jest bujda. Nie ma ani jednego stanowiska, etatu płatnego dla strzelnicy LOK, to są wszystko społeczne prace, tak jak prezes, skarbnik, jak i wszyscy członkowie. To co robimy własnymi siłami i we własnym zakresie, ale udźwignąć systemu ochrony dźwięku ekranu lub zabudowy strzelnicy nie jesteśmy w stanie. Strzela Policja, szkoli się nasza Myszkowska nieodpłatnie, szkoły, klasy mundurowe szkolimy, szkoły mundurowe z Poręby również przyjeżdżają, wojsko z Gliwic nieodpłatnie. Teraz dostaliśmy pismo o udostępnienie strzelnicy dla Obrony Terytorialnej z Gliwic w systemie obróbki, (wypowiedź niesłyszalna), oni próbują szkolić OT, a potem nam to robią (wypowiedź niesłyszalna). Szanowni Państwo, jeżeli jest taka możliwość to wyszlibyśmy naprzeciw wszystkim, żeby uspokoić i mieszkańców, i naszą stronę, żeby był wilk syty i owca cała. Ograniczenie do strzałów z broni pneumatycznej to jest zamknięcie strzelnicy. Panie radny dziwię się naprawdę, w 1997r. Pan radny otrzymał medal brązowy z LOK za budowę strzelnicy, w 2001r. otrzymał srebrny medal z LOK.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia otworzyła dyskusję.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chodzi nie o to, żeby ograniczać Państwu działalność, żebyście nie strzelali, strzelajcie do woli, ile chcecie, tylko zabezpieczcie ten teren na tyle, żeby nie był on uciążliwy dla mieszkańców. A on stał się uciążliwy od piętnastu, może siedemnastu lat, częstotliwość strzelań zwiększała się można powiedzieć z roku na rok. W tej chwili osiągnęło to poziom taki, że strzelania odbywają się niemal codziennie, i niemal od rana do wieczora. Jeżeli Państwo chcecie dowód na to, to proszę sobie przyjechać, udostępnię plac mój i posłuchać sobie, jak te strzały są donośne i jak one przeszkadzają mieszkańcom i zwierzętom, które są w tych zabudowaniach. Pan prezes tutaj powiedział, że strzelają dzieci, policjanci, owszem, strzelają również wojskowi z Gliwic, z Rybnika. Dlaczego strzelają, nie ma strzelnic na Śląsku? Przyjeżdżają do Myszkowa, to jest dziwne. Przecież mają strzelnicę w Mysłowicach, w Gliwicach, są jeszcze inne strzelnice, nie strzelają tam, tylko przyjeżdżają tutaj, bo tu jest strzelnica odkryta, tu im pasuje, może są jakieś inne względy, nie wiem, w tej chwili nie będę mówił. Proszę Państwa pisząc tą petycję miałem nacisk ze strony ludzi tam mieszkających, ja zresztą sam tam mieszkam, podzielałem te opinie, które są tam skierowane, i żądania wręcz, żebym się tą sprawą zajął. W związku, że te żądania były do mnie skierowane tą sprawą się zająłem, napisałem petycję, ludzie podpisali się pod tą petycją, zapoznając się z treścią itd. Strzelnica jest zabezpieczona, być może w Państwa mniemaniu wystarczająco, natomiast w moich oczach i w moim mniemaniu nie. To, że kula utknęła w jednym z domostw jest faktem, czy Panowie zaprzeczycie?

Prezes LOK potwierdził, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jest faktem, zgadza się, więc pytanie, czy jest należycie zabezpieczona. Jeżeli byłaby zabezpieczona ten pocisk do tego domostwa by nie dotarł. To, że się tak skończyło, a nie inaczej jest tylko i wyłącznie przypadkiem. Ten teren był terenem rekreacyjnym, po którym chodzili ludzie z psami, z dziećmi, wypoczywali. W tym układzie, tak jak jest teraz przy strzelaniu prawie codziennym te spacerki są ograniczone. Ten teren stał się praktycznie tylko i wyłącznie do dyspozycji LOK i osób, które

tam strzelają. To, że strzelacie Państwo z różnych broni, KBKS, to jest naprawdę do strawienia, bo KBKS jest to jakiś huk, ale to jest huk mały. Natomiast kałasznikow, wszyscy wiemy jaka to jest broń, jest to naprawdę bardzo hałaśliwa broń. A na dodatek przyjeżdżają jeszcze bractwa kurkowe, które wiemy jak strzelają, mają te długie lufy z prochem. Jak ten strzeli to szok, ten głos i huk jest tak donośny, że chyba niesie do samego Myszkowa. Nie wnoszę o zamykanie tej strzelnicy, nie wnoszę, żeby ograniczyć Państwa działalność, tylko wnoszę, jeżeli chcecie strzelać, zabezpieczcie to tak, żeby nie było szkodliwe dla ludzi i zwierząt.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do takiej sytuacji, że jednak w tej petycji konkluzja ostatniego zdania jest taka, że albo do broni pneumatycznej albo likwidacja. Natomiast ja rozumiem tu pana radnego, tylko po prostu dla mnie ta petycja jest zaprzeczeniem klimatu i tego co siedzieliśmy, Pan radny, Pan radny Czerwik i ja, i Panowie z LOK zaprzeczeniem tego, o czym rozmawialiśmy, tak to odbieram. Jeżeli jestem w błędzie, to odbieram. Natomiast chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz a propos hałasu, jak rozpoczynałem pracę jako Burmistrz dla tego kochanego Miasta w 2011r. spłynęły do mnie dwie propozycje na wydzierżawienie całego terenu, nie mówię o strzelnicy, tam jest ok. 4 ha takiego malowniczego terenu, który upodobałi sobie różni sportowcy, czy też zamiłowani w sporcie crossowym. Ja nie chcę tu licytować, co jest tu większym hałasem, ale wtedy nie było przyzwolenia społecznego ze strony mieszkańców. Ja takie rozmowy prowadziłem z ówczesnym proboszczem, żeby spróbować przekonać mieszkańców dzielnicy, że lepiej będzie, jeżeli my ucywilizujemy korzystanie z tych 4 ha na zasadzie wydzierżawienia tego terenu, wtedy dzierżawca wzięłby na siebie odpowiedzialność, ogrodziłby teren i mielibyśmy kontrolę na tym, kto tam jeździ. Natomiast w tej chwili jesteśmy, na takiej trochę zasadzie, jak na Kolei, na Kolei nie jest możliwe utrzymanie i upilnowanie infrastruktury, bo jest tak rozległa, tak samo nie jesteśmy w stanie upilnować tego terenu poprzez to, że ktoś wjedzie na quadzie, wjedzie na motocyklu, to też jest hałas, nie zapominajmy. Natomiast chcę poruszyć jeszcze jedną kwestię, przyjazd innych służb, bo przyjeżdżają też jednostki powietrzno – desantowe, potwierdzam, przyjeżdżają też bractwa kurkowe, faktycznie ta broń jest dużo bardziej hałaśliwa, tutaj też nie przeczę temu co pan radny powiedział. Natomiast niektóre przyjazdy tych jednostek to są prośby Ministerstwa, to są wręcz wskazywania strzelnicy z uwagi na to, że ta strzelnica jest fenomenem w skali województwa śląskiego, bo ona poprzez samą organizację urosła do rangi drugiej, bądź trzeciej, jeśli chodzi o frekwencję korzystania z niej. Ja też nie chciałbym jako gospodarz miasta stracić tego dorobku wypracowanego nie przeze mnie, tylko przez stowarzyszenie. Wolałbym wyjść naprzeciwko, a nie zamykać coś co się dobrze rozwija i służy, a konkluzja jest jeszcze taka, że w pewnym momencie jak Ministrem Obrony był p. Macierewicz to istniał przez moment taki pomysł, żeby w ogóle zagospodarować strzelnicę, jakby w sposób władczy. Ja nie mówię o stanie wyjątkowym, ale Minister Obrony Narodowej ma pewne uprawnienie i dla podwyższenia obronności kraju, a tak była strategia, i ja z nim nie dyskutuję, przyjęta przez Pana ministra, że w pewnym momencie rozmawiało się również o tym, żeby ta strzelnica miała przestać być strzelnicą miejską, a stać się strzelnicą Ministra Obrony Narodowej. To były wprawdzie dyskusje nie poparte żadnymi dokumentami, być może to były czyjeś konfabulacje, niemniej jednak odbierałem takie pytania, gdzie szukano miejsc dla wojsk Obrony Terytorialnej. Wiem, że ówczesny Starosta p. Dariusz Lasecki zastanawiał się, czy szkołę na Będuszu pod to nie przeznaczyć. Ja Państwu pokazuję, że tu możemy toczyć dyskusję, a za rok, czy za dwa decyzją niezależną od nas i tak będzie tam huk i będzie strzelnica, na którą w ogóle nie będziemy mieć wpływu. Jeżeli mamy wpływ to wolałbym, żeby tego wpływu nie stracić, a żeby iść w kierunku sprofesjonalizowania tej strzelnicy i nie zaprzeczenia tego, o czym rozmawialiśmy, bo teraz ja po to zestawiam Państwu petycję z moją propozycją do zmian

w budżecie, żebyście Państwo mogli to ocenić, bo dla mnie petycja jest zaprzeczeniem mojego wniosku do zmian w budżecie. Będzie to w Państwa rękach, ja już tu nie zadecyduję, to jest Państwa kompetencja.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tak naprawdę zmierzamy w tym samym kierunku. Z jednej strony mamy wniosek mieszkańców do ograniczenia ze względu na uciążliwości, które wiążą się z funkcjonowaniem świetlicy, i oczekiwanie o zabezpieczeniu, z drugiej strony mamy tutaj wniosek LOK o dofinansowanie idące dokładnie w tym kierunku, w celu zabezpieczenia, ograniczenia tego huku, naszym zadaniem może być przeznaczenie na to, jako wkład własny tych 80.000,00 zł. Także naprawdę uważam, że te punkty widzenia są zbieżne.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że napisał petycję w imieniu ludzi, należałoby tą petycję przeczytać, tam jest kilka zdań, z przyzwyczajenia tylko, żeby radni się z tym zapoznali. Druga sprawa to wnioskujemy o strzelanie z broni pneumatycznej lub zamknięcie z tego względu, że nie jest należycie zabezpieczona ta strzelnica. Jeżeli ona będzie należycie zabezpieczona, że nie będzie stwarzała uciążliwości dla ludzi tam zamieszkałych proszę bardzo, niech ona tam funkcjonuje, ja nie mam nic przeciwko i ludzie również.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że generalnie z realizacją petycji możemy się wstrzymać do momentu rozpatrzenia tego wniosku, zabezpieczenia tego przez środki, które popłyną z Ministerstwa i dopiero, jeśli nie zda egzaminu to realizacja petycji. Ja dobrze odczytuję Pana słowa? Bo jest wniosek złożony, żeby to zabezpieczyć i jest jednocześnie petycja.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że uważa, że należałoby przynajmniej ograniczyć w tym układzie do czasu wykonania tego, czy ewentualnie przystąpienia do tego programu i pozyskania środków, żeby mieszkańcy byli troszkę spokojniejsi o to, że to strzelanie nie będzie tak uciążliwe, żeby chociaż ograniczyć. Chyba jest taka możliwość, myślę, że jeżeli Panowie się do tego przychylią, a na pewno się przychylią, bo dzierżawicie ten teren i jesteście dysponentami tego terenu. Duża prośba do Was, żebyście się do tego i do tych podpisów, i ludzi, którzy się tam podpisali, pozytywnie nastawili.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli zaprzestaniemy działalności albo zawiesimy to może być już strata bezpowrotna. Ja na przykład Państwu powiem, że przedłużający się remont siłowni na MOSiR rodzi pewną obawę, jaką będziemy mieć frekwencję, bo w tej chwili ludzie przyzwyczajają się do korzystania z innych siłowni. Więc jeżeli my zrezygnujemy z niektórych sposobów aktywności strzelnicy może się okazać, że ta strzelnica naraz już nie będzie drugą, czy trzecią w województwie tylko spadnie w rankingu gdzieś tam dalej. A nie wiem, bo nie ja oceniam wnioski. Czy Minister Obrony Narodowej oceniając zasadność przydzielenia środków nie będzie brał pod uwagę parametrów korzystania z tej strzelnicy. Więc jeżeli my je odgraniczymy, czy nie zadziałamy na rzecz pogorszenia oceny tego wniosku, tego nie wiem.

Prezes LOK powiedział, że w zeszłym roku był na szkoleniu w WKU w Częstochowie, w 2020r. w Starostwie u nas zaczęło się tworzenie OT na terenie Powiatu. Będzie to 98 osób, jedna kompania, dwóch zawodowych, szkolenia będą sobota i niedziela, od rana do wieczora. Na to wpływu też również jako dzierżawcy nie będziemy mieć żadnego. Zaczęli w tej chwili tworzyć OT od strony wschodniej, ale wiadomo, że u nas było zapowiedziane od 2020r. Powiat Myszkowski.

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się z pytaniem do prezesa LOK, jak funkcjonuje strzelnica w Częstochowie? Jak ona jest zabezpieczona, że nie przeszkadza ludziom? Wiem, że takowa jest, gdzie jest. Jak ona funkcjonuje, może Pan powie?

Prezes LOK powiedział, że normalnie, strzelają, to jest prywatna strzelnica, 30,00 zł.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, jak jest zabezpieczona, że nie przeszkadza ludziom? To, że strzelają, to ja wiem.

Prezes LOK powiedział, że nie jest kryta, nie ma dźwiękochłonnych ekranów, i strzelają.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy nie przeszkadza to nikomu?

Pan Artur Uchnast powiedział, że jednym będzie to przeszkadzać, drugim nie. Chodzi o to, żeby się poruszać w przepisach prawach i normach. W związku z tym, jak mówimy, że komuś coś przeszkadza to poprzyjmy to jakimiś badaniami empirycznymi natężenia głośności, hałasu, czymkolwiek. Bo to, że mnie przeszkadza, że ruch na drodze jest, to nie znaczy, że mam prawo żądać, żeby ją zamknąć, bo jest więcej aut dzisiaj. W Częstochowie owszem jest strzelnica, i ludzie tak samo tam narzekają na to. Mają prawo, ale wykonano tam pomiar, są natężenia dźwięku nieprzekroczone, i każdy ma prawo narzekać. Niestety tak jest. Ponieważ my rozumiemy problem, zwróciliśmy się do firmy zajmującej się akustyką. Jest to firma, która zrobiła takie opracowanie jak np. Nospra w Katowicach, przedstawiono nam ofertę za kwotę 3.700,00 zł netto pomiarów akustycznych, które wykażą uchybienia jakiegokolwiek, przekroczenia dźwięku. Gdyby się okazało, że takie przekroczenie dźwięku za 3.500,00 zł netto wykonać projekt zabezpieczeń akustycznych, które zniwelują wszystkie niedogodności ponad normę oraz te, które będzie można ponad normy zniwelować. Myślę, że to byłby pierwszy krok do tego, żeby myśleć o zabezpieczeniu akustycznym. Nikt z nas tutaj nie jest znawcą tego tematu i nie podejmujemy u e decydować o tym, że ekran taki, czy taki, czy tunel akustyczny. To powinna zrobić firma. Myślę, że nikt nie jest w stanie zdyskredytować firmę, która zajmowała się akustyką przy wszystkich obiektach w kraju, które ostatnio powstawały, również w strzelnicach np. Jaworzno. Zaczniemy od tego tą dyskusję. Z drugiej strony mamy LOK, organizację, która zrzesza 300 osób z terenu Powiatu. Mamy Klub Strzelecki z licencją Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Jesteśmy jednym z trzech klubów licencjonowanych na terenie gminy, być może najliczniejszych klubów i jakakolwiek mowa o ograniczeniu strzelania na tej strzelnicy oznacza zaoranie strzelnicy. Nie będzie tej działalności, jeżeli Pan chce, żeby Ci ludzie przestali tutaj funkcjonować, to my sobie poradzimy, będziemy jeździć do gmin ościennych, ale przestaną tu przyjeżdżać ludzie z zewnątrz i tego nie traktowałbym jako minus tylko plus, bo my zapraszając tutaj ludzi sławimy to miasto, pokazujemy, że tu się coś dzieje. Chodzi o to, żeby się rozwijać, a nie cofać do tyłu. Nie jesteśmy w stanie obiecać jakiegokolwiek ograniczenia strzelania. Strzelnica jest po to, żeby strzelać, albo ona istnieje albo chcemy ją zaorać.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła w kwestii formalnej, umówmy się w ten sposób, bo tutaj mamy bałagan, bo tutaj w obrębie jednego tematu nie ma głosu ad vocem. Poruszamy się w obrębie tego samego tematu. Ja będę udzielać głosu w kolejności zgłaszania się po prostu, bo robi się straszny bałagan.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że radni powinni się przychylić do zabezpieczenia środków 80.000,00 zł. To byłoby jakimś atrybutem do dyskusji

z mieszkańcami, że wychodzimy naprzeciw. Wiemy jak długo trwa pozyskiwanie środków, i czy w ogóle je pozyskamy i uważam, że zamknięcie strzelnicy nie wchodzi w rachubę, bo zamknąć to można wszystko, tylko potem wrócić do pierwotnego stanu. Pozyskanie środków może trwać nawet do roku czasu.

Prezes LOK powiedział, że został ustalony termin, tylko czekamy na potwierdzenie zabezpieczenia wkładu własnego.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jako radna prosi kolegów o zabezpieczenie tych środków.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jak długo potrzebujemy czasu na to, żeby zabezpieczyć te osłony dźwiękochłonne strzelnicy, czyli jaki jest czas na realizację, na skorzystanie z tego programu, i w związku z tym, jeżeli ten czas nie będzie czasem zbyt długim to w ogóle nie ma mowy o ograniczeniu działalności strzelnicy. Jeżeli ludzie wytrzymali tyle lat, wytrzymają jeszcze pół roku, czy kilka miesięcy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ze swojej strony nie ma wątpliwości co do działalności LOK, rozwoju tej działalności, i tego co się w ostatnich latach dzieje, bo to jest rozwój niekwestionowany i dostępność, ilość sprzętu, zaangażowanie ludzi, ilość imprez, możliwości rozwijania swoich pasji strzeleckich, ale też wszystkie formy, o których Panowie mówili co do zabezpieczenia obronności kraju szeroko pojętej to wszystko działa na korzyść LOK i na korzyść tego terenu. Mam kilka wątpliwości co do samego projektu i trybu jego wdrażania, bo dowiedziałem się tutaj, w ogóle temat dla nas radnych jest świeży, pomimo tego, że jak usłyszeliśmy na początku od p. Burmistrza wniosek był już wcześniej składany, czyli on był już wcześniej przygotowywany. Czyli on był już wcześniej przygotowywany, jego założenia musiały być znane. Panowie to przygotowywaliście, bo program jest od 1.01.2018r. Pierwszy nabór był chyba do października, i wtedy w październiku był już składany wniosek. Wtedy było już wiadomo, że jest potrzebne zabezpieczenie środków ze strony Urzędu Miasta. Ja tu chciałbym zwrócić uwagę, i to jest do p. Burmistrza uwaga i zapytanie, dlaczego w tamtym okresie Rada Miasta nie zapoznawała się z tym tematem, z koniecznością zabezpieczenia środków, to po pierwsze. Dlaczego do tej pory nie poznaliśmy zakresu projektu proponowanego przez LOK? Jaki jest zakres prac, które mają być za te 400.000,00 zł wykonane, jak one faktycznie wpływają na zabezpieczenie strzelnicy, na ograniczenie hałasu. Dzisiaj po raz kolejny zostajemy postawieni pod ścianą, bo jeżeli teraz się nie zgodzimy to dofinansowania prawdopodobnie nie będzie. Ja jeszcze chciałem się zapytać o to, jak to się ma do formalnych kwestii w konkursie, w którym w ogłoszeniu wyczytałem, że wnioski należy składać do 20 lutego tj. deadline, i wszystkie dokumenty muszą być złożone w tym terminie, bo nie ma możliwości uzupełnień składanych wniosków. Jak to zostanie odczytane, bo w karcie oceny projektu wyczytałem, że jednym z warunków formalnych jest udowodnienie zabezpieczenia środków. Rozumiem, że w tym terminie, do 20 lutego. Dlaczego myśmy nie zostali o tym poinformowani wcześniej, dlaczego taki projekt zmian w budżecie nie został przedstawiony na poprzedniej sesji, skoro znamy założenia projektu już od października co najmniej? A pewnie dużo wcześniej, bo LOK się do tego przygotowywał na pewno dużo wcześniej i dlatego do tej pory nie poznaliśmy założeń projektu i czy możemy je poznać dzisiaj? Czy faktycznie z założeń projektowych wynika, że strzelnica zostanie zabezpieczona, co da gwarancję uspokojenia mieszkańców i być może wycofanie tej petycji, o której dzisiaj tu jest mowa.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wydaje mu się, że radny brał chyba udział w głosowaniu za przeznaczeniem kwoty 80.000,00 zł w zeszłym roku w budżecie na ten cel. Ja Państwa informowałem tylko lakonicznie, bo ja się na tym projekcie nie znam. Przyszli do mnie ludzie, którzy mieli pomysł, stowarzyszenie, zaproponowali, żeby przeznaczyć kwotę 80.000,00 zł i my tą kwotę 80.000,00 zł przeznaczyliśmy zgodnie z ustawą o finansach publicznych mając Państwa głosy jako Rady Miasta poprzedniej kadencji, przy czym to było zadanie roczne, nie wpisane do WPF. W związku z powyższym mógł Pan wtedy pytać, poprosić przedstawicieli LOK, żeby mówili o tym, jakie są założenia projektu itd. Ten projekt upadł, ja w rozmowach z Państwem, oczywiście to jest do odzyskania, jedyne co wskazywałem, że być może wyciszmy z tego tytułu głosy na strzelnicy ekranami dźwiękochłonnymi, taką rozmowę sobie przypominam, nie wiem, czy ona była na sesji, czy na jednej z komisji. Natomiast nie było to w październiku, tylko dużo później. Trochę wyglądało to tak, że przedstawiciele LOK dowiedzieli się o możliwości składania wniosku na niewiele przed tym deadline. Przygotowali propozycję i przyszli do nas z taką propozycją. Ja mówię, ale ja nie mogę Wam obiecać kwoty 80.000,00 zł nie mając zgody Rady Miasta i wtedy na sesji p. Skarbnik zaproponowała Państwu taką propozycję do budżetu i wtedy Państwo ją przegłosowaliście. Nie wiem, czy pan radny głosował za, czy przeciw, ale była ku temu okazja, żeby o tym rozmawiać. Dzisiaj jakby sytuacja się powtarza, bo ten wniosek już jest przygotowany, bo był wcześniej robiony, natomiast pojawia się konkurs, zostaje krótki czas na jego wykonanie. Jeżeli ja przed 20 lutym mam rozmowę ze stowarzyszeniem, które chce pójść do przodu co do poprawy jakości strzelnicy, to ja nie popełniłem tu żadnego wykroczenia, bo tak naprawdę ja Państwa informuję, a w dniu 20-go LOK składa ofertę ryzykując, bo składa ofertę z obietnicą, że te środki będą zabezpieczone, my nie powiedzieliśmy, że te środki są, będą zabezpieczone, jeśli Państwo 7 marca zagłosujecie za tym. Państwo macie pełne prawo zagłosować, nie zagłosować, macie pełne prawo zapoznawać się z warunkami technicznymi, co się kryje we wniosku. Ja Państwu na to nie odpowiem, bo nie jestem autorem tego wniosku, ani znawcą tego wniosku. Ja tylko proceduralnie staram się zabezpieczyć środki. Prawdopodobnie Minister Obrony Narodowej składającym wniosek, czyli naszemu LOK dopuścił możliwość, że takie nie 100% zabezpieczenie środków, tylko że jest wola ze strony Burmistrza, to być może będzie wola też ze strony Rady Miasta uznał, że może wniosek przejść do dalszego procedowania. Ale jeżeli jest to naruszenie warunków konkursu to być może za chwilę się dowiemy, że nie wolno nam złożyć promesy Burmistrza, skoro nie ma zgody Rady Miasta.

Radny p. Sławomir Jałowicz odniósł się do wypowiedzi prezesa LOK p. Sularza, który powiedział, że mnie się to nie podoba, czy ja po prostu nie akceptuję tego, że jest jak jest, ja powiem tak, jestem wybrany przez ludzi, większości mieszkańców dzielnicy Nowa Wieś, okręgu nr 4 i reprezentuję tych ludzi, i działam w interesie tych ludzi. To nie jest mój prywatny interes tylko interes ludzi. Jeżeli Pan to kwestionuje, to proszę bardzo, są podpisy, ludzie się podpisali pod tym i podpisali się z przekonania, nie z namowy. Tych podpisów mogło być dużo więcej, nie starałem się o to, bo nie w tym sens, i nie w tym logika. Po drugie pani radna Jastrzębska powiedziała, że przeciera uszy ze zdumienia i oczy, że jak do tej pory ludzie wytrzymali, to wytrzymają jeszcze rok. Winszuję takiego myślenia pani radna, chciałbym, żeby Pani przeżyła to co przeżywają Ci mieszkańcy i dopiero się do tego odniosła. Radny poprosił ponownie, żeby przeczytać tą petycję, żeby radni byli zapoznani z treścią tej petycji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że nie chce wprowadzić w błąd, zmiana została dokonana zarządzeniem Burmistrza, to było w listopadzie, natomiast dyskusja na ten temat była. Natomiast przepraszam, żeby nie wprowadzać w błąd, nie było tego głosowania

na sesji. Ja być może popatrzę w protokoły, bo ja pamiętam taką dyskusję o ekranach dźwiękochłonnych, natomiast nie chcę Państwa wprowadzić w błąd. Chyba widzicie Państwo moją reakcję, przed chwilą mówiłem z przekonaniem, że to było na sesji, p. Skarbnik mi to pokazuje, że to było zarządzeniem Burmistrza przesunięte pomiędzy paragrafami. Natomiast było to zgodne z ustawą o finansach publicznych.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że odkąd pamięta, jak p. Burmistrz przeprowadzał konsultacje z mieszkańcami różnych dzielnic, między innymi również Nowej Wsi, co roku odbywały się takie spotkania, to chyba Pan potwierdzi, że ten problem strzelnicy co roku był Panu zgłaszany. Potwierdza Pan chyba, bo to jest fakt, prawda?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że potwierdza, dlatego wtedy w listopadzie i dzisiaj proponuję Państwu, żeby wyjść naprzeciw. Co rok, co spotkanie jest poruszane przez mieszkańców dzielnicy temat strzelnicy z niepokojem.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dodał tylko tyle, że obawia się, że ludzie, jeżeli nie ograniczy się tego strzelania, przynajmniej ograniczy w tej chwili, bo to byłby ukłon i krok w stosunku do ludzi, którzy tam mieszkają, to mogą zablokować tą strzelnicę. Zablokują i co im wtedy zrobicie. Wiecie, że teraz, może to są niepopularne kroki i ruchy ze strony mieszkańców z różnych powiedzmy powodów, ale do tego może dojść, bo już taki incydent miał miejsce w tej dzielnicy. Tu radny z Nowej Wsi też potwierdzi. Miało być kiedyś robione wysypisko śmieci, w ogromnej ilości ludzie stanęli, zablokowali i tego wysypiska nie było. No to uroczyli w tej chwili co niektórzy tym, że jest strzelnica i tak jest jak jest. Bardzo proszę przynajmniej o ograniczenie. Jeżeli taka deklaracja z Panów strony tutaj padnie to będą już mieszkańcom mógł przekazać mieszkańcom co nieco.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że odczyta treść petycji, a potem udzieli głosu gościom, a potem radnym. Przewodnicząca komisji odczytała treść petycji skierowanej do p. Burmistrza Miasta odnośnie funkcjonowania strzelnicy miejskiej w dzielnicy Nowa Wieś (petycja stanowi załącznik do niniejszego protokołu). Przewodnicząca komisji udzieliła głos przedstawicielowi Komendy Policji w Myszkowie.

Pan Adam Dziuk powiedział, że jest tutaj z ramienia KPP w Myszkowie. Państwo dobrze wiecie o tym, że my jako Policja szkolimy się min. ze szkolenia strzeleckiego. Szkolenie strzeleckie prowadzimy właśnie na strzelnicy LOK Myszków, i tutaj umowa między LOK, a Policją jest taka, że LOK udostępnia nam to nieodpłatnie. Jest to dla nas bardzo duży plus, dlatego że te środki możemy przeznaczyć na inne bardzo ważne cele. Druga kwestia jest taka, że tą strzelnicę mamy blisko siebie. Dawniej było tak, że musieliśmy sobie zarezerwować autobus, musieliśmy zarezerwować kilkudziesięciu policjantów, którzy w jedno dzień na dwie godziny jechali tylko po prostu postrzelać, wystrzelać to co mają wystrzelać i wracać szybko do pracy. Powodowało to zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców, dlatego że nie mieliśmy możliwości wystawić pełnych patroli do obsługi zdarzeń na mieście. W chwili obecnej, jeżeli ta strzelnica jest tutaj na miejscu policjant w trakcie służby może sobie na chwilę pomiędzy interwencjami podjechać, przeprowadzić sobie szkolenie strzeleckie na spokojnie, jest możliwość zabezpieczenia miasta przez patrole, jeżeli występują jakieś nagłe interwencje, czy zdarzenia drogowe. Druga rzecz, jeżeli strzelnica jest u nas blisko, policjanci mają więcej czasu na to, i częściej mogą skorzystać z tej strzelnicy, żeby doskonalić swoje umiejętności strzeleckie. Zamknięcie tej strzelnicy albo ograniczenie przede wszystkim jeśli chodzi o centralny zapłon, będzie powodowało to, że w znaczący sposób ograniczy się bezpieczeństwo mieszkańców, bo ci policjanci jednak nie będą mieli takiego systematycznego

wyszkolenia, bo wiadomą rzeczą jest, żeby dobrze wykonywać swoje obowiązki trzeba pewne rzeczy non stop powtarzać i szkolić się, bo pewne rzeczy po prostu się zapomina. Pan tutaj radny stwierdził, że kałach robi duży hałas, no niestety panie radny na podstawowym wyposażeniu Policji właśnie jest karabinek automatyczny w postaci kałasznikowa. To jest nasz podstawowy karabinek, który my wykorzystujemy i to w chwili obecnej na pewno się nie zmieni przez bardzo długi czas. Zabezpieczenie i bezpieczeństwo ludności, tutaj pan podniósł fakt kuli w oknie, jednego z mieszkańców. Co roku przyjeżdża do nas komisja z Komendy Wojewódzkiej Policji, żeby stwierdzić w jakim stanie jest strzelnica. Generalnie te opinie z Komendy Wojewódzkiej są bardzo przychylne, chociażby z tego względu, że jest przechwytywacz, który przechwytuje te kule. Jeżeli Państwo możecie przyjechać na strzelnicę możecie zobaczyć. Wały boczne i wał główny ma ponad 10 metrów wysokości, i ta strzelnica spełnia wszelkie warunki bezpiecznego użytkowania tej strzelnicy. Pan powiedział, że ta kula, owszem, tylko że analogicznie mówiąc, jeżeli ja będę jechał na drodze i nie będę przestrzegał przepisów ruchu drogowego to spowoduję wypadek z zagrożeniem w ruchu drogowym. Jeżeli ktoś nieodpowiedzialny strzeli to choćby te wały miały 20, czy 30 metrów to i tak może spowodować jakieś zagrożenie. Kolejna rzecz, teren rekreacyjny, strzelnica to nie jest cały teren rekreacyjny, strzelnica to jest wydzielony punkt, gdzie są boczne wały 10 metrowe i główny wał. Poza tym terenem każdy może chodzić swobodnie, z psami, z dziećmi, tam nie ma problemu. Zawsze te spacerki były, są i będą, dlatego że widzimy, że sobie ludzie chodzą i jakoś nikt do nikogo pretensji nie ma. Wiadomą rzeczą jest, że jeżeli chodzi o sam teren strzelnicy, czyli osi strzeleckiej, osoby nieuprawnione nie mogą tam wejść, tak samo jak np. idąc ulicą, jeżeli idzie pieszy, nie może iść środkiem drogi, tylko musi iść poboczem, zgodnie z przepisami prawa. Dlatego też jeżeli chodzi o teren strzelnicy na oś nie może wejść osoba, która akurat w chwili obecnej nie strzela. Jest wielki teren, ogromny teren, jeżeli chodzi o strzelnicę i generalnie wokół każdy sobie spokojnie, swobodnie i bezpiecznie chodzić może. Ponadto ta strzelnica posiada od dłuższego czasu system monitoringu wizyjnego, gdzie wszystko jest nagrywane i gdyby cokolwiek się stało, jakieś zaniechania ze strony strzelających, wszystko jest nagrywane i jest to dowód w sprawie, jeżeli nie daj Boże coś by się stało. To też jest jakiś krok do przodu z naszej strony w celu poprawienia bezpieczeństwa, i wyciągnięcia ewentualnie jakichkolwiek konsekwencji, jeżeli jakaś osoba nie będzie przestrzegać regulaminu strzelnicy. Pan radny powiedział, ograniczyć strzelanie, co oznacza słowo ograniczyć strzelanie?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że ograniczyć to znaczy przy wjeździe na teren strzelnicy pisze strzelnica miejska, prawda. A kto tam strzela, czy tylko z miasta strzelają, przyjeżdżają z Gliwic, Rybnika itd. Mam informacje, mam szczegółowy zapis, rejestracje, więc jaka to jest strzelnica miejska, czy śląska, a może ogólnopolska w niedługiej przyszłości.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się z pytaniem do radnego p. Jałowca, czy na MOSiR mamy wpuszczać tylko mieszkańców Myszkowa? Turniej bokserski, to tylko z Myszkowa mogą brać udział?

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie. Napiszmy nazwa strzelnica wojewódzka i będzie ok.

Pan Adam Dziuk powiedział, że właścicielem strzelnicy jest miasto, więc dlatego jest taka, a nie inna nazwa. Tak jak p. Burmistrz powiedział dokładnie, jeżeli jest droga gminna to dlaczego tylko mieszkańcy mogą jeździć po drodze gminnej, więc możemy się kolokwialnie mówiąc kopać, bo każdy będzie argumenty za i przeciw, ale jesteśmy tu po to, żeby wyśrodkować nasze problemy i dojść do porozumienia. Ja tu jestem z ramienia Policji tylko

i wyłącznie dlatego, ponieważ może być zagrożone bezpieczeństwo mieszkańców, bo nie będziemy mieli możliwości przeprowadzania szkoleń z zakresu wyszkolenia strzeleckiego. To jest nasz główny cel i główny tutaj cel, że u Państwa jestem w chwili obecnej.

Przewodniczący komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tutaj pan chciał powiedzieć co do meritum samego wniosku, czego on dotyczy, a potem w kolejności, może jak usłyszemy czego dotyczy wniosek, jaka jest forma zabezpieczenia, to w kolejności tutaj zgłoszenia udzielię państwu głosu.

Pan Artur Uchnast powiedział, że program wniosku narzuca nam pewne wymogi, co musimy tam zrobić, ale z istotniejszych rzeczy, które chcieliśmy wykonać dla poprawy bezpieczeństwa i akustyki tej strzelnicy jest uzupełnienie i odtworzenie ogrodzenia wraz z elementami dźwiękochłonnymi. Wstępnie w kosztorysie przewidzieliśmy na ten cel 150.000,00 zł z 400.000,00 zł, które spodziewalibyśmy się uzyskać, oraz wykonanie ekspertyzy przez jednostkę badawczą dokumentacji projektowej, przeznaczone jest na to 30.000,00 zł. Oprócz tego jest to co projektant narzuca, czyli wyposażenie strzelnicy w odpowiednie wyposażenie. Co do długości realizacji tego programu, jest to program jednoroczny, w tym roku musi być wykonany.

Radna p. Zofia Jastrzębska podziękowała za tą odpowiedź o możliwym czasie wykonania tego projektu, czyli mamy rok na czekanie na to, by sytuacja się poprawiła. Chciałam zadać właśnie jeszcze raz takie pytanie i moim zdaniem chce powiedzieć taką rzecz, że istnienie strzelnicy jest w mojej ocenie konieczne, konieczne jest stałe szkolenie Policji, konieczne jest stałe szkolenie młodzieży. Konieczne jest to dla naszego bezpieczeństwa, i dla obronności kraju i to jest rzecz jakby nadrzędna nad przejściowymi uciążliwościami dla mieszkańców. Jeżeli mamy jakiś cel i ten cel jest w tym czasie, w tym momencie jest to czas powiedzmy roku z uwagi na to, że mieszkańcom te uciążliwości się zmniejszą i ustąpią to uważam, że mieszkańcy przecierpią ten okres czasu, bo wiedzą, że za rok te uciążliwości się skończą. Czy w międzyczasie można by jeszcze zrobić jakieś zabezpieczenie niewymagające nakładów finansowych, jakichś większych, tablice jakieś postawić, żeby mieszkańcy nie wchodzili na ten teren, żeby to jeszcze bardziej uściślić. Można postawić jeszcze jakieś tablice, żeby uwrażliwić mieszkańców, że tam nie można chodzić.

Prezes LOK powiedział, że jeśli chodzi o sam teren strzelnicy, gdzie strzelamy, jest obwieszony tabliczkami: zakaz wstępu, grozi śmiercią. Pozostały teren, przyjeżdżają i spacerują tam prywatne osoby. Wiadomo, że jeżeli pies boi się strzałów, w tym momencie będzie strzelanie, a on tam będzie z tyłu dzielnicy i nic mu nie zagraża. Jeżeli chodzi o ograniczenia panie radny, w zeszłym roku był podjęty temat, tak jak mówię, dla nas potrzeb nie ma tworzenia ekranów dźwiękochłonnych. Skoro strzela 150 osób na strzelnicy i 6 strzela w słuchawkach, pozostałe 140 jest na parkingu, 10 metrów obok, bez słuchawek, bez niczego, nie jest to uciążliwe. Podjęliśmy ten temat dlatego, że w zeszłym roku były pisma od mieszkańca Myszkowa, nie będę mówił nazwiska, również o ten hałas, gdzie bliższy hałas był od torów, niż od tej strzelnicy. Na wniosek p. burmistrza ograniczyliśmy strzelanie, w niedzielę od godz. 9.00 do zmierzchu, a w tygodniu od godz. 8.00. Nie ma strzelania o godz. 6.00, 7.00, uważam, że o godz. 8.00 to już każdy np. do szkoły wstaje, a w niedzielę od 9.00 do zmierzchu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, do której można w tygodniu strzelać?

Prezes LOK odpowiedział, że do godz. 16.00 zimą, a latem do godz. 20.00, w zależności od pory roku, a w niedzielę i święta od godz. 9.00.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że problem bezpieczeństwa został w tej chwili rozwiązany. Natomiast pozostaje problem jeszcze uciążliwości. Powiem, że nagłaśnianie sprawy uciążliwości strzelnicy wyniknęło dopiero w mojej ocenie teraz, nie dyskutowaliśmy na temat uciążliwości strzelnicy w ubiegłej kadencji.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że dysponuje pismami, które informowały, które kierowały do p. Burmistrza, cedowane były potem do Państwa z LOK w 2015r., pisane przez pewnego Pana, nie będę wymieniał nazwiska.

Radna p. Zofia Jastrzębska zwróciła się do radnego p. Jałowca, pogratulowała, że radny będzie nawoływał do buntu.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że Pani radna wkłada mu w usta coś, czego nie powiedział. Ja ostrzegam przed tym, znając tą społeczność i tych ludzi, którzy tam mieszkają, że w desperacji mogą sięgnąć po taki środek. Proszę się temu nie dziwić, natomiast Pani dyskusja w tej rozmowie jest taka, jak w (wypowiedź niesłyszalna). Proszę Państwa, czy jest zima, musi być zimno i Pani też również tak myśli.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rozwój strzelnicy z poszanowaniem mieszkańców, to co tutaj zostało przedstawione, że kwestie akustyczne są brane pod uwagę, to dobrze, to daje szansę na to, że faktycznie te uciążliwości się zmniejszą. Dofinansowanie w wysokości 80% należy przyklasnąć, że są te próby podejmowania takiego dofinansowania i rozwijane będzie mienie miasta. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na coś innego, bo jestem zatrwożony podejściem p. Burmistrza do tego tematu. Od października temat jest znany, przedstawiony nie został szeroko, nie poznaliśmy zakresu rzeczowego projektu, jak p. Burmistrz sam powiedział do tej pory też go nie znał. Szanowni Państwo Burmistrz, który na każdej sesji, na każdej komisji mówi o trosce o budżet miasta, i o tym, że nie jest on z gumy i każde środki należy przeznaczać prześwietlając cel, na który zostają przeznaczone po wielokroć, żeby one zostały wydane celowo proponuje zmianę w budżecie, nie wiedząc na co ta zmiana będzie, to jest dla mnie niepojęte. Padły tutaj analogie do MOSiR, do dróg gminnych nawet, więc ja też chciałbym wykorzystać taką analogię i też wykorzystać obecność funkcjonariusza Policji. Policja w swoich działaniach również od czasu do czasu występuje do samorządów o wsparcie działalności, o przeznaczenie środków na zakup sprzętu, który poprawiałby bezpieczeństwo i usprawniał działalność Policji, i słusznie. Tylko proszę zwrócić uwagę jak to jest robione. Policja nie zwraca się do miasta Myszkowa, o przeznaczenie środków, tylko zwraca się do wszystkich samorządów z Powiatu, na terenie którego działa. Strzelnica sportowa, również jak tu dzisiaj padło nie jest przeznaczona tylko dla mieszkańców miasta Myszkowa, korzystają z niej kluby sportowe, oddziały LOK z całego Powiatu, a nawet spoza Powiatu. A na zawody nie przyjeżdżają?

Prezes LOK powiedział, że są dwa razy w roku ogólnopolskie, (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że z Powiatu Myszkowskiego i na to chciał zwrócić uwagę. Szanowni Państwo, czy my w trosce o budżet, czy p. Burmistrz nie powinien zaproponować, sam program nazywa się „Strzelnica w Powiecie”. Czy to nie powinna być inwestycja całego Powiatu, wszystkich samorządów? Czy gdybyśmy my, p. Burmistrz jako właściciel terenu, czy nie powinien wystąpić do innych gmin Powiatu o partycypowanie

w tych kosztach? Gdyby każda z pozostałych gmin, bo mamy pięć gmin w Powiecie Myszkowskim, gdyby pozostałe gminy dały po 10.000,00 zł, to dla budżetu miasta byłoby to obciążenie również dużo mniejsze. W ogóle takie kroki nie zostały podjęte, ogóle temat nie został przedstawiony komisjom, w ogóle temat nie został przedstawiony Radzie po raz kolejny, bo tutaj my od lat, ja osobiście walczę z p. Burmistrzem o zmianę procedur i o to, żeby Rada miała na to większy wpływ. Dzisiaj powtarzam to, bo już o tym mówiłem, bo zostaliśmy postawieni pod ścianą, mamy wybrać 0-1, że jesteśmy za strzelnicą albo przeciw strzelnicy. Jeżeli zgłoszujemy przeciw, to będziemy okrzyknięci grabarzami być może strzelnicy w Myszkowie, a ile było możliwości przez te miesiące, żeby zrobić to tanie, w pełnej świadomości co się dzieje i z korzyścią dla wszystkich, i być może w tym czasie uspokoić mieszkańców i być może nie byłoby tej petycji. Wystarczy rozmawiać, wystarczy podejmować inicjatywy, wystarczy dzielić się wiedzą, jeszcze trzeba by ją wcześniej pozyskać p. Burmistrzu, bo tutaj Pana zaniedbanie jest, ja nie mam słów. Dzisiaj nie musielibyśmy mówić, że za tydzień musimy podjąć decyzję na Radzie, bo mielibyśmy na to czas i moglibyśmy o tym spokojnie dyskutować, a pan radny Jałowiec w kontakcie z Panami mógłby się całkowicie uspokoić i być może uspokoić mieszkańców w tym czasie. To się nie dzieje i winą obarczam wyłącznie Burmistrza Miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przyzwyczał się do tego, że radny Zaczkowski ma ze mną problem, i wszelkiego typu perturbacje związane z tym, co funduje nam życie rzuca na moją winę. Przyzwyczałem się, natomiast nie czuję się winny, ani razu przez osiem lat jak pan pracował w Radzie Miasta nie została naruszona żadna procedura, żaden przepis związany ze zmianami w budżecie, z głosowaniami Rady, ze zwołaniami sesji nadzwyczajnej, ani razu, więc proszę nie mówić, że jakaś procedura została naruszona. Powinien się już Pan nauczyć, że jest władza wykonawcza i uchwałodawcza, i ta wykonawcza pracuje, nie każdą rzecz konsultując z Państwem i Państwo się do tego powinniście przyzwycząć, a jak macie z tym niektórzy z Was problem, to ja tego nie zrobię. Chcę przedstawić tylko prostą linię postępowania w przypadku strzelnicy. Zwróćcie Państwo uwagę, że jak były zgłaszane, bo były zgłaszane, potwierdzam słowa radnego Jałowca, różnego rodzaju petycje to my ingerowaliśmy na tyle, ile można było. Nie ingerowaliśmy w zakres finansowy, bo realizowaliśmy inne rzeczy. Ja nie jestem człowiekiem, który łapie siedem srok za ogon, tylko chcę skończyć jedną rzecz, a później robić drugą. W związku z powyższym nie przeznaczaliśmy dużych środków finansowych na strzelnicę, pomagaliśmy stowarzyszeniu, kiedy składało wnioski o dotację, natomiast zgodnie z litera prawa i z kompetencją Burmistrza, wszelkiego rodzaju wnioski i rozmowy z mieszkańcami, na nie reagowaliśmy i te kwestie nie były nam całkowicie nieznane. Natomiast jak pan radny poruszył dyskusję na jednej z komisji i poprosił o sprawę strzelnicy, to proszę zwrócić uwagę, że już wtedy Państwo powzięliście wiedzę o strzelnicy. Nie wiem, pan radny Zaczkowski chyba nie był na tej komisji albo nie słyszał o ty, być może nie był obecny, ja tego nie sprawdzam, ale jak Pan był to znaczy, że Pan wtedy słyszał, miał Pan możliwość już poruszać temat strzelnicy. Później zaproponowałem Panu, że odbędziemy spotkanie z przedstawicielami strzelnicy. W międzyczasie pojawił się wniosek, i teraz Drodzy Państwo, przepraszam, biorę na siebie winę, że to przedstawiciele LOK, przepraszam za wyrażenie, na ostatnią chwilę przybiegają po raz drugi do mnie, że można złożyć wniosek o dofinansowanie strzelnicy. To jest moja wina według radnego p. Zaczkowskiego. To jest moja wina, że tuż przed 20 -ym odbywamy spotkanie, to jest moja wina, że p. Sławomir Jałowiec wiedząc o tym i drugi radny p. Robert Czerwik wiedząc o tym, to jest moja wina, że wtedy Rada nie wiedziała. Dwóch radnych wiedziało, głównie zainteresowanych, a poprosiłem dwóch radnych, bo sami Państwo wiecie, że rozmowa w pewnych sytuacjach, jak ma mniej uczestników tej rozmowy, to szybciej się dochodzi do pewnych konkluzji i ustaleń. To nie

jest tak, że ja Państwa zaskakuję, bo przecież na tym spotkaniu było mówione, że będzie składany wniosek, bo rozmawialiśmy na to ten wniosek będzie, więc omawialiśmy zasady wniosku, ale to jest oczywiście moja wina według radnego Zaczekowskiego, super. Jeżeli ferujemy tą winę, to teraz a propos tych źródeł finansowania, rozumiem, że jeżeli w tym momencie będą przychodzić ludzie na basen na MOSiR powinienem zaproponować montaż finansowy wszystkim gminom, z których dzieci, uczestnicy, przyjeżdżają na miejski basen. Jeżeli przyjdzie sytuacja, że np. jakiegokolwiek zadanie będą uczestnicy korzystali z innych gmin to będę, tylko proszę znaleźć różnicę. Instytucja rządowa, państwowa wymiaru sprawiedliwości zwraca się nie do mnie, tylko zwraca się do Starostwa Powiatowego o dofinansowanie i wtedy się pojawia pomysł na montaż finansowy i udzielanie wsparcia instytucji. Natomiast pan radny wrzucił do jednego worka wniosek stowarzyszenia i instytucji i nie oparty o powiat tylko o gminę, i możemy rzucić do jednego kotła również instytucje, które mają w nazwie miejskie i nie oddzielimy tego, że na instytucje miejskie ktoś przychodzi, tylko też jest różnica, bo na instytucji miejskiej typu basen nawet uczestnik, czy mieszkaniec innej gminy przychodząc płaci bilet, więc nie możemy wrzucić wszystkich do jednego worka, ale oczywiście w trosce o budżet, kiedy przed 20-tym na tydzień, czy półtorej tygodnia przed składaniem wniosku przychodzą do mnie ludzie ze stowarzyszenia i mówią, ponowimy wniosek, zróbmy coś z tym, to ja w ramach władzy wykonawczej wykonuję to szybko i sprawnie. Gdybym ja wtedy uruchamiał montaż finansowy, rozmowy itd. Nie byłoby wniosku złożonego do Ministra Edukacji Narodowej i mówię to z całą odpowiedzialnością, nie dalibyśmy rady. My się spotykamy z p. Starostą, jest bardzo dobra współpraca. Są szybkie kanały informacyjne, a mimo to nie dalibyśmy rady. Nie mam przeciwskażeń, żeby wystąpić, o cokolwiek co robi gmina Myszków do innych gmin, tylko chcę też powiedzieć, że to jest nierówne, bo wtedy w takich rozmowach, chcę Państwu powiedzieć, gmina Niegowa z uwagi na swój budżet i gmina Poraj, z uwagi na program naprawczy, nie uczestniczy w ostatnim okresie w tych finansowaniach, a każdy Burmistrz, tak samo jak i ja, czy każdy wójt dbając i w trosce o finansowanie odmawia. W tej chwili Państwu muszę powiedzieć, że toczymy rozmowy, bo np. nie wszyscy chcą uczestniczyć w kolejnym montażu dofinansowania zakupu dla Policji, takie rozmowy toczymy, one się toczą dużo wcześniej. Teraz dla zrozumienia Państwa jak to się odbywa, my w połowie lutego rozmawialiśmy u p. Starosty, to się będzie toczyć, a ewentualna uchwała najwcześniej się pojawi w okolicach czerwca. Ale my już to procedujemy, rozmawiamy, żeby każdy wójt i burmistrz mógł to, w ramach spojrzenia na swój budżet popatrzeć i zobaczyć, czy ewentualnie uzyska akceptację swojej Rady Miasta. To nie jest tak, zrzucmy się, i wszyscy już chętnie lecą, gdyby tak było, to bym chciał uczestnictwa wszystkich gmin Powiatu Myszkowskiego, a nie trzech albo dwóch. Chcę przypomnieć, że w zeszłym roku na prośbę Policji o dofinansowaniu tylko gmina Myszków włożyła 20.000,00 zł na zakup samochodu. Nie było, mimo że była próba zawarcia takiego finansowania, więc też patrzcie Państwo na to, że każdy władca rządzi się swoim podejściem do budżetu i swoim spojrzeniem. W tej chwili rozmawiamy o kolejnym i jest niechęć niektórych wójtów, burmistrzów do udzielenia wsparcia Policji. Ja nie mówię nie, ale nie chcę, żeby po raz kolejny tylko gmina Myszków finansowała kolejny zakup jakiegoś środka dla Policji, ale cenię sobie to, że jak jadę na odprawę albo moja zastępczyni, która odbywa się na początku roku, to mamy Policję, która jest zawsze na drugim, na trzecim miejscu w województwie śląskim pod względem statystyk w różnych obszarach. Przyjeżdża tu Komendant Wojewódzki, który tak naprawdę chwali jednostkę i jest z niej dumny. A my też mamy dobrą współpracę, zrobiliśmy monitoring, mamy 26 kamer, te kamery służą wielokrotnie szybszemu wyjaśnianiu zjawisk i wychwyceniu np. tych, którzy coś zrobili wbrew prawu. Ta współpraca jest i ona się odbywa. Mało tego, tam gdzie to możliwe my tą współpracę rozpościeramy. Ale ja rozumiem, że to, że stowarzyszenie przychodzi, to najlepiej nie byłbym winny, gdybym nie zareagował, czyli powinienem powiedzieć przedstawicielom

LOK, słuchajcie, dajcie sobie spokój, to po co były te wszystkie spotkania. Przecież ja Państwa informowałem, spotkaliśmy się, dwóch radnych wiedziało, była o tym rozmowa, było zgłoszenie przez pana radnego na komisji. Ja np. patrzę na Pana radnego i powiem, ja takiej współpracy oczekuję, po męsku, ale pada propozycja, ja dzisiaj Pana petycja, nie że ja jej nie szanuję, ja rozumiem Pana rolę, bo 66 mieszkańców być może sprowokowało, zażądało, oczekiwało, może oczekiwało najlepiej złożenia przez Pana takiej petycji, bo Pan jest tego radnym. Natomiast Państwo jako 21 radnych jesteście radnymi całego miasta i teraz ma się to zderzyć z tym, że interes kilku radnych, w tym np. z danej dzielnicy ma prawo zderzyć się z radnymi, którzy patrzą na miasto jako całość. Po to jest też taki wytwór w demokracji, że nie ma jednego radnego tylko jest Państwa 21. Państwo podejmiecie decyzję i rozumiem, że jak następnym razem życie nas zaskoczy, to znowu p. Zaczkowski powie, że to jest moja wina, że zwołuję sesję nadzwyczajną i robię coś w ostatniej chwili. Ja już dzisiaj Państwu sygnalizuję, bo wiem to od wczoraj, o rowerze miejskim, rozumiem, że Pan również powie, że Państwa zaskoczyłem, jeżeli za parę dni złożę Panu wniosek o to, żeby przeznaczyć np. kwotę 50.000,00 – 60.000,00 zł na rower miejski powodując przesunięcie w budżecie. Znowu Państwa zaskoczę i znowu to będzie wina Burmistrza Żaka. Dziękuję za taką retorykę.

Prezes LOK powiedział, że jeżeli chodzi o wsparcie innych gmin, dwie kadencje były w Koziegłowach (wypowiedź niesłyszalna) nie można finansować inwestycji na terenie drugiej gminy. Składki na tomograf, czy do szpitala, czy dla Komendy Powiatowej Policji gminy mogą dofinansowywać, bo każda gmina dałaby parę gorszy. My budując (wypowiedź niesłyszalna) w Poraju, razem z gminą Koziegłowy i Poraj musieliśmy kupić grunt od właściciela Żarek Letnisko. Gmina Koziegłowy kupiła grunt na gminie Poraj po to, żeby przekazać kanalizację do oczyszczalni, bo nie mogliby wejść na jej teren. Także każda gmina wie najlepiej, nie można wyłożyć pieniędzy na każdą gminę w celu dofinansowania, tak to wygląda. W zeszłym roku pisaliśmy w Budżecie Partycypacyjnym, startowaliśmy, przegraliśmy niestety, ze swoich środków nie pociągniemy tego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy się, że jest ta dyskusja, bo może trochę wyjaśni. Ogólnie jest mi przykro, że drugą godzinę są takie ostre dyskusje, są jakieś problemy i my przy szanownych gościach bawimy się w politykę. To już kilka osób powiedziało, ale jeszcze raz powtórzę, wszyscy radni są za strzelnicą, bez żadnego wyjątku, a tematy tego typu, uzasadnianie jej potrzeby, nie trzeba nam tutaj omawiać, natomiast problem widzę w informacji. Tutaj p. Adam Zaczkowski powiedział ważną informację, ja też się do tego przychyliam i proszę, żeby nie stawiać radnych pod ścianą, ja jestem radnym od kilku miesięcy. O problemie strzelnicy dowiedziałem się niedawno, mamy nowy system, specjalne skrzynki pocztowe, jaki jest problem, żeby w ważnych decyzjach wysłać informację przez system, tutaj p. Burmistrz mówi, że dwie osoby wiedziały, a później p. Burmistrz mówił, że lepiej jak są wszyscy. Wydaje mi się, że co dwie głowy to nie jedna, co dwadzieścia jeden, to nie dwie. Lepiej będzie, jeżeli wszyscy będą mieli taką możliwość zobaczyć i ten projekt, i to dofinansowanie i jakie są problemy strzelnicy, bo tak naprawdę razem podejmiemy decyzję i to my zadecydujemy, czy mamy się dołożyć, czy nie. To jest jedna sprawa. Tu chciałbym na przyszłość, nawet ten temat jeśli chodzi o rowery, proszę bardzo, jest informatyk, mamy te systemy, proszę wysłać te informacje na temat tego projektu wszystkim radnym przez ten system, każdy sobie zobaczy, jest taka możliwość, oszczędzi to nam czas teraz na komisji, bo tak naprawdę dyskutujemy o wszystkim i o niczym. Temat jeśli chodzi o strzelnicę, LOK to jest stowarzyszenie, tak, myśmy kilka miesięcy temu, miesiąc temu uchwaliliśmy 100.000,00 zł więcej na stowarzyszenia. Chciałbym złożyć taki wniosek, aby 80.000,00 zł przenieść na zabezpieczenie tego projektu, jeśli chodzi o stowarzyszenia. Nie widzę tutaj żadnego problemu pod tym kątem. Jeśli chodzi o takie sytuacje, nie chciałbym na przyszłość, żeby

radni byli stawiani pod ścianą, tak jak by la tutaj mowa wcześniej, że nagle dowiadujemy się wszyscy o jakimś wielkim problemie i mamy głosować w tym samym momencie za albo przeciw, nie do końca znając cały temat. Wydaje mi się, że powinniśmy się tutaj nawzajem szanować, szanować Radę, gości, i korzystać z tego, że jest tylu radnych, teraz jest nowa Rada, bardziej niezależna, jak to p. Burmistrz powiedział, można więcej z nią rozmawiać, więcej pytać ją o zdanie, trzeba z tego korzystać. Razem będziemy współpracować, razem możemy więcej rzeczy ustalać, wydaje mi się, że więcej z tego będzie plusów niż minusów. Zatrzymywanie informacji dla siebie niczego dobrego nie wróży. Tak jak dzisiaj jest taka sytuacja, że mamy te same zdanie, wszyscy chcemy, żeby strzelnica się rozwijała, to jest nasze dobro myszkowskie. Tutaj nie ma dwóch zdań, a my się teraz bawimy w politykę i przekrzykujemy się nawzajem, szukamy winnych i obrażamy się przy szanownych gościach.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia odnośnie uprawiania polityki poprosiła radnego, jeżeli Pan uważa, że praca komisji, która zajmuje się sprawą mieszkańców z dzielnicy Nowa Wieś, zabezpieczeniem ich przed uciążliwością strzelnicy miejskiej, na komisję na którą przechodzą przedstawiciele stowarzyszenie, które zajmuje się tą strzelnicą, jest uprawianiem polityki to ja nie wiem, czy w takich komisjach chcę uczestniczyć. Przypominam również, że praca Rady polega na tym, że tematy omawia Rada na poszczególnych komisjach, to jest głosowanie nad projektem, a finalne głosowanie odbywa się nie w dniu kiedy to jest zgłoszone, tak jak dzisiaj ma miejsce, tylko dopiero na sesji, która jest siódmego. Nie jest to stawianie pod ścianą, jest to zwykła procedura, na której pracujemy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, żeby radni nie zapominali, że o strzelnicy jest mowa, tu mi nawet pan prezes LOK podsunął, na co wcześniej nie zwróciłem uwagę, że przecież wniosek do Budżetu Obywatelskiego nie był Państwu nieznanym i nie był ukrywany przed pojedynczymi radnymi tylko był znany powszechnie i był głosowany. To też jakby wskazywało na zamiary i czego wniosek dotyczy też było opisywane na stronie i było udostępniane. Jak pan radny chce elektroniki, można się zapoznawać, wchodzić na to, jakie projekty są, jak są ocenione, i jak są ocenione. Ja nie widzę tu polityki, poza jedną rzeczą niesłusznego oskarżenia człowieka, który przegrał wybory na Burmistrza i nie może się pogodzić, że jest władza wykonawcza i uchwałodawcza. W tym, w którym władza wykonawcza funkcjonuje, musicie Państwo zrozumieć jedną rzecz, że ja pracując nie zajmuję się tylko kontaktami z Radą tylko jest bieżąca informacja. Tego jest bardzo dużo i tam, gdzie jest to tylko możliwe przekazuję Państwu informacje i Państwa uprzedzam jak tylko wiem. Podam prosty przykład, Pan sobie życzy, żeby podać elektronicznie informację. Ja wczoraj się dowiedziałem tylko jedno zdanie, które Państwu powtarzam teraz, co ja Państwu takiego miałem zamieścić, skoro się dzisiaj z Wami spotykam, w składzie, gdzie większość radnych jest w składzie komisji, gdzie Państwa informuję o takim zamiarze, że być może tak będzie, ale nic nie wiem. Wiem tylko ogólną kwotę, są toczony negocjacje i nie wiem, czy one ujrzą w ogóle światło dzienne, więc wychodząc z tym ja tylko sygnalizuję, że może tak być, że będę zgłaszał jeszcze autopoprawkę do proponowanych zmian w budżecie. Ale czy tak będzie nie wiem, bo jeżeli to nie będzie odpowiednio obrobione i nie będzie przygotowane to wtedy Państwu proponował nie będę. Jeszcze będę rozmawiał, w jakiej kwestii to jest podzielone na gminy, w zależności, ile rowerów, informacje są na razie śladowe, i że prowadzona jest taka informacja. Nie stawiam Państwa pod ścianę, ani razu Państwa nie postawiłem pod ścianę, natomiast jeżeli Państwo jako Rada Miasta nie zrozumiecie, że życie się toczy w sposób zaskakujący, że pojawiają się informacje, które dla Nas pojawiają się znacznie później. Procedujemy też nad tym, że Państwo potrzebujecie ode mnie wykonania budżetu. My jesteśmy o półtora miesiąca spóźnieni ze startem z zamówieniami publicznymi. W tej chwili

z tym chcemy ruszyć. Zaczęliśmy sprawdzanie warunków formalnych, kosztorysowanie zadań, które zostały zrobione. To co będę wiedział, też będę się z Państwem dzielił. Ale też musicie Państwo pozwolić nam pracować, i też mam jeszcze taki apel, bo wczorajsza komisja była tego przykładem, że już nie daliśmy Państwu pierwszych sygnałów, co do przygotowań zadań, które chcemy w tym roku wykonywać, a Państwo składacie gamę pomysłów nieprzygotowanych, nieprzemyślanych prawnie, mówię choćby nawet o pomysle nowym, na który nas w tej chwili nie stać, w ogóle o nim nic nie wiemy. Wiem, że Państwo możecie mieć radosną twórczość, trochę się różnimy, ja mam odpowiedzialność za budżet, a Państwo jej nie macie, przynajmniej o na nie jest taka sama. Ja będę Państwa w miarę możliwości informował, ale jak Państwo nie uszanujecie też, że pewne działania leżą po mojej stronie, żebym ja operacyjnie, najzwyczajniej w świecie w kilkunastogodzinnym dniu pracy, bo ja nie pracuję osiem godzin, a więcej, żebym ja to wszystko mógł poukładać do tej pory, w jakiś sposób być skuteczny. Chyba, że Państwa zadanie będzie takie, żeby właśnie nazywać coś co jest oczywiste i niezależne od nas. Jeżeli Państwo mi nie wierzycie, że dzisiaj to zapytajcie członków ze stowarzyszenia, kiedy przyszli z pomysłem i nie miejcie do mnie pretensji, chyba że chcecie nazywać stawianie pod ścianę to, że ktoś przychodzi, oczekuje za trzy dni decyzji, a Państwo byście chcieli wszystko konsultować, co będzie do konsultowania, będzie konsultowane, co będzie w zakresie moich kompetencji będę wykonywał w ramach moich kompetencji. Szanujmy te kompetencje, bo ktoś je ustalił. Jeszcze raz podkreślam, bez względu na to, jak Państwo zagłosujecie, jako przykład, mnie odpowiada taka współpraca, jak z panem radnym Jałowcem, gdzie ona jest męska i może się okazać za chwilę, że nasze stanowiska się rozjadą. Ja dzisiaj jestem nieprzychylny dla petycji, która pan radny złożył, ale rozumiem, dlaczego ją złożył. Przedstawiam Państwu, że petycja nie zbiega się niestety w tym samym kierunku, tylko w przeciwnym kierunku, w odniesieniu do propozycji do budżetu, jaką Państwu złożyłem. No i Państwu to przedstawiam, gdzie tu polityka? To jest normalna praca komisji, Rady Miasta, gdzie Burmistrz Państwu przedstawia zgodnie ze swoimi kompetencjami, Państwo się wypowiadacie. Jak potrzeba będziemy rozmawiać cztery godziny, jak potrzeba to będziemy rozmawiać sześć godzin, to Państwo o tym decydujecie, jakie macie pytania, żeby temat wyczerpać, ale w którymś momencie Państwo zagłosujecie, albo odrzucicie propozycje do budżetu, mówię o opinii, i na sesji być może Państwo to zrobicie, to Państwo zagłosujecie, Państwa wola, ale nikt tu nikogo nie stawia pod ścianą, naprawdę.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ustaliliśmy na początku w kolejności zgłoszenia, w ramach jednego tematu, nie traktujemy głosów ad vocem. Państwo wszyscy rozmawiamy w ramach tego tematu, po kolei Pan radny Czerwik, pan radny Zaczkowski, pani radna Jastrzębska, pani radna Skotniczna, wcześniej był p. radny Załęcki, p. Skotniczna i teraz p. radny Jęczalik.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że jest to mało dżentelmeńskie ze strony Burmistrza, że uprawia Pan politykę, bo się Pan odnosi do wyborów samorządowych, do p. Adama Zaczkowskiego (wypowiedź niesłyszalna) Pan zawsze mówi o dżentelmeństwie.

Radny p. Robert Czerwik powiedział, że rozumie, że wszystkie te badania diagnostyczne, akustyczne, które mają być przeprowadzone uzależnione są od otrzymania tego dofinansowania z Ministerstwa. Tutaj w tym temacie chciałbym zaapelować jednak, aby rozważyć propozycje ograniczenia tego strzelania, ale niekoniecznie co do broni, bo gdy ewentualnie okaże się, że nie otrzymają Państwo tego dofinansowania, problem ten wróci ze zdwojoną siłą, a na jakiś czas, żeby mieszkańców chociaż w części uspokoić, bo to będzie cały czas w temacie.

Prezes LOK zapytał, czy ma wypowiedzieć umowę Policji, która strzela z centralnego, Policję jedną, drugą (...).

Radny p. Robert Czerwik powiedział, że godziny ewentualnie zmniejszyć tylko do typowo, jak ma nazwa strzelnica miejska, żeby korzystali z tego typowo mieszkańcy, na czas określony, dopóki nie zostanie, nie będzie decyzji o otrzymaniu tego dofinansowania.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zaproponowałbym w ten sposób, jest taka zasada w życiu, nic, po nas, bez nas, więc jeżeli ludzie, którzy się skarżą na te uciążliwości itd. Chcą, wręcz żądają tego, żeby to zostało ograniczone itd., należałoby się z tymi ludźmi spotkać. Ja nie mówię, z radnych kto z Państwa chce zapraszam, ja ze swojej strony mogę zrobić tyle, że zaproszę nie 66, nie 100 osób, ale powiedzmy 5, 10 osób, grupę reprezentatywną, która tu przyjdzie, i będzie z Państwem rozmawiać i będzie przemawiać do państwa swoimi argumentami. Bez tego się nie obędzie proszę Państwa. To są ludzie, których to bezpośrednio dotyczy. Nas to nie dotyczy. Jest taka zasada, syty głodnemu nie uwierzy. Jak Pani Zosiu tam nie mieszka, to pani uważa, że ludzie jeszcze rok wytrzymają, Ci ludzie są w tej chwili na granicy wytrzymałości. Ja Pani ręczę tym co w tej chwili mówię, ja się nie mylę. Ci ludzie, jak tutaj przyjdą oni Państwu powiedzą, w czym jest rzecz i czego żądają, tylko tyle.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że mógłby się odnieść do tych osobistych wycieczek, ale to chyba nie ma sensu. Ale tu p. Burmistrz faktycznie pokazał klasę samą w sobie. Natomiast do kilku słów muszę się odnieść, przede wszystkim do tego, czego nie powiedziałem. Przecież ja nie zarzuciłem, że jakakolwiek procedura została naruszona, dlatego mi Pan to zarzuca i tłumaczy pan, że nie została skoro taki zarzut ogóle nie padł. Pan też ma taką manię, żeby odpowiadać na pytania, które nie zostały zadane.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby radny przeszedł do meritum.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to jest meritum, bo odnosi się cały czas do procedowania tego tematu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, ale my bardziej o strzelnicy byśmy chcieli.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że o strzelnicy, no właśnie. Faktycznie szanując też Panów czas, bo wynotowałem sobie kilka rzeczy, pomnę je, natomiast co do przekazywania informacji kompetencji, bo to jest bardzo ważne, kompetencje do zabezpieczenia środków ma Rada Miasta. Rada Miasta wydaje mi się, że chciałaby podjąć decyzje w pełni świadomie. Nie tak jak Pan, że nie badając tematu i nie wiedząc, czego dotyczy wnioski.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że nie powiedział, czego dotyczy, że nie znam szczegółów.

Radny p. Adam Zaczkowski przypomniał, że p. Burmistrz powiedział, że nie zna zakresu tego wniosku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie zna szczegółów tego wniosku.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, czyli nie zna Pan wniosku, nieważne.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie jest przekonany do tego, że dofinansowanie będzie wyjściem naprzeciw mieszkańców. Co do tego jestem pewien. Skoro wkładamy sobie w usta coś, co nie zostało powiedziane, to o to samo Pana proszę.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to, że odbija Pan piłeczkę mówiąc, że zostaliśmy postawieni to nieprawda, no zostaliśmy postawieni pod ścianą, a można było tego uniknąć, mówił o tym radny p. Załęcki, wysyłając nam choćby ten wniosek z materiałem, prośbą o zabezpieczenie środków. Nic by chyba wielkiego się nie stało, mówił Pan o tym, że Pan też niedawno się o tym wniosku dowiedział, ja nie wiem, czy ten wniosek jest zbieżny z tym październikowym, czy jest zupełnie inny? Panowie, można się dowiedzieć?

Prezes LOK odpowiedział, że bardzo podobny.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że to co Pan mówi, że zostaje Pan też nagle powiadomiony o tym, że coś się dzieje to też nie jest prawda. Ten wniosek był wcześniej, a konkurs (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że to nieprawda Panie radny, niech Pan nie kłamie.

Pan Artur Uchnast wtrącił, że zakres jest taki sam.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to że zgłoszenie przyszło wcześniej, to ja sobie tego nie wymyśliłem. Niech mi Pan nie zarzuca kłamstwa.

Pan Artur Uchnast (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że powie jedno zdanie odnośnie słów pana prezesa o tym realizowaniu zadań realizowanych przez gminę. Nie jest prawdą, że nie mogą inne gminy dofinansować tego zadania, mogą. Mogą, bo mogą przekazać dotację celową na ten cel i mogą to zrobić. Ja mam tylko pytanie do p. Burmistrza, bo mówił pan o świetnej współpracy ze Starostwem, bo to, że do gminy Pan takiego zapytania, czy propozycji nie wysłał, to Pan powiedział, a do Powiatu Pan wysłał? Zapytał Pan Starostę, czy nie chciałby partycypować w kosztach tego przedsięwzięcia?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozmowy ze Starostą prowadzę ja. Rozmowy polegają na tym, nie wiem jak Pan negocjuje, ale jak ja negocjuję to, jeżeli uzyskuję coś od drugiej strony, to próbuję z nią współpracować. Zobaczcie Państwo co się zmieniło, mieliśmy sytuację, że oczekiwano od nas współfinansowania chodnika, który zgodnie z informacją uzyskaną przez ówczesną radną Sejmiku p. Krystyną Jasińską kosztować miał 12.000.000,00 zł, 280 działek, ponad 3 lata regulacji prawnej, taka była odpowiedź Marszałka. Dzisiaj nie wiem, czy się zmieniło podejście, bo ja napisałem w tej sprawie pismo, i podaję Państwu przykład takiej współpracy, gdzie ja ze Starostą np. wydaję mi się, że obroniłem fakt, że ul. Krasickiego i Aleja Wolności nie będzie drogą gminną. Gdybyśmy za nią dostali, za drogą nie idą pieniądze, nie pozbialibyśmy się finansowo. W ramach za to, odpowiednio według mojego uznania, bo został chyba do tego predysponowany w jakiś sposób, dostałem do tego legitymację, chyba że nie dostałem, rozmawiam ze Starostą w obszarach, które dotyczą naszej współpracy. Panie radny ceniąc te zasady współpracy, to że dostaliśmy większe pieniądze, na Bibliotekę, niż pierwotnie

dostawaliśmy, gdzie nie podpisałem aneksu, poprosiłem, żeby dostać większy. To, że dostaliśmy wsparcie we wniosku o dofinansowanie, to że radny Bańska dwa dni temu jechał w sprawie naszej ścieżki rowerowej, żeby nas wesprzeć, gminę Myszków. To ja cenię taką współpracę, i nie wejdę komuś na głowę, z ilością propozycji, więc świadomie nie zawracałem głowy p. Staroście, żeby nie burzyć klimatu naszych rozmów. Szanowni Państwo w rozmowach powinna być równowaga. Nie mogę naraz oczekiwać, że Starostwo naraz mi da dużo rzeczy, a ja dam tylko jedną. Ja już dzisiaj Państwu mówię, sygnalizuję Państwu dzisiaj 28 lutego, w ciągu roku będę prawdopodobnie Państwu będę składał dwie propozycje do budżetu, i to znowu będzie w Państwa kompetencji. Będę wskazywał, skąd ewentualnie środki przesunąć, prawdopodobnie, jeżeli pan Starosta dopnie rozmowy z firmą Schumacher i z firmami Sokpol, Kaufland, Pepcko, itd., i będzie przebudowywane rondo przed Starostwem, a przebudowa tego ronda będzie ingerować w geometrię najazdu na most, którego właścicielem jest gmina przy Starostwie, to będę Państwu składał propozycję, bo pojadę na rozmowy, zgodnie z kompetencją, jeżeli tam padnie informacja, Panie Burmistrzu, czy idziemy w takim, czy innym kierunku, to ja na tym spotkaniu będę musiał zasygnalizować jaka jest moja decyzja. Oczywiście powiem, o ile Rada zgodzi się na przesunięcie finansowania na ten cel. I wtedy będę Państwu mówił o tym, że musimy coś przesunąć w budżecie, bo jest pilna sprawa, żeby rozbudować rondo. To samo już dzisiaj rozmawiamy z p. Starostą, że p. Starosta będzie w przyszłym roku starał się o dofinansowanie na Aleję Wolności. My w ramach Al. Wolności będziemy musieli spełnić nasz obowiązek i już dzisiaj Państwa informuję, że być może będę Państwu proponował takie zadanie do budżetu, w którym będziemy chcieli w tym roku uruchomić projekt na ten cel dotyczący kanalizacji i oświetlenia, bo to jest obowiązek gminy. A dodatkowo w ramach współpracy będę chciał współpracować ze Starostą w przebudowie tego pokoziołkowanego chodnika, który biegnie wzdłuż Al. Wolności, żeby tam zrobić ciąg pieszo – rowerowy. Już Państwu to dzisiaj sygnalizuję. Proszę sobie to wziąć pod uwagę, żeby nie było, że Państwa zaskakuję i stawiam pod ścianą.

Prezes LOK powiedział, żeby skończyć tą rozmowę przed Państwa głosowaniem, propozycja z Państwa strony jest taka, jak słyszałem 7 marca macie Państwo sesję. Zapraszamy jako LOK na strzelnicę, po sesji. Nie jest daleko, każdy może podjechać. Część radnych stanie na ulicy, która jest kwestia spory, część radnych, żeby nie było kumoterstwa stanie na strzelnicy, strzelamy z najcięższej broni, kałacha i dziewiątki policyjnej, Każdy będzie miał możliwość to wystrzeli, jedno staną tu, żeby nie było, że strzelamy z innej broni. Zobaczmy, czy ten hałas naprawdę jest tak szkodliwy. Dla nas to są ważne słowa, wasze decyzje. Nie zrobimy tak, że radnym damy przed sesją postrzelać, przed głosowaniem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że myśli, że to są dwie propozycje, żeby radni mieli większe przekonanie w tym, czy podnieść rękę za zmianą w budżecie, czy nie, to lepiej byłoby, żeby takie spotkanie, żeby wyrobić pogląd, odbyło się przed sesją, i być może to co pan radny Jałowiec powiedział, że ewentualnie spotkać się z mieszkańcami, powiedzieć im, zapoznać ich z tym, co jest w Waszym projekcie, i dlaczego chcecie uzyskać dofinansowanie, żeby być może tych reprezentantów dzielnicy uspokoić w tym obszarze i powiedzieć, że lepiej będzie, bo faktycznie Państwo możecie zrobić badania, że nie przekroczycie norm hałasu, i wtedy temat będzie patowy, bo mieszkańcy będą narzekać, a my nic nie będziemy robić, bo będziecie się mieścić w granicach normy, no nie tędy droga. W związku z powyższym lepiej jest wyjść naprzeciw, żeby lepiej ten poziom hałasu obniżyć i takie spotkanie, gdyby się udało również zorganizować takie spotkanie przed sesją z reprezentantami mieszkańców byłoby takim wyjściem fair wobec radnych, żeby mieli świadomość, czy chcą za tym zagłosować, czy nie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała panu prezesowi za tą propozycję. Czy możemy przyjąć taką formułę, że domówimy to spotkanie przed sesją i taka informacja będzie do Państwa przesłana, zrobimy to w godzinach popołudniowych, bo nie możemy tego zrobić do południa, bo każdy ma zajęcia. Czy możemy w godzinach 16.00, 17.00? Jak ustalimy taką informację taka informacja będzie przesłana elektronicznie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby z mieszkańcami się wcześniej spotkać, też w godzinach, żeby nie kolidowało z pracą. We wtorek Urząd pracuje dłużej, możemy zrobić spotkanie o 15.00?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy przedstawiciele i radni, którzy chcą wziąć udział, we wtorek o godz. 15.00.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że o godz. 16.30 niektórzy radni mają Komitet Rewitalizacji i będzie to kolidować.

Radny p. Sławomir Jałowiec zaproponował godz. 15.30.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że teraz ustaliśmy spotkanie z mieszkańcami, a do samej strzelnicy będziemy jeszcze informację przesłamy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zaprosi grupę reprezentatywną, i będziecie Państwo z nimi dyskutować.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że przemyślała swoje ostatnie zdanie, które skierowałam do radnego pana Jałowca, i było niezręczne, bardzo niezręczne. Chciałam wszystkich za to Państwa przeprosić, ale chciałam je zamienić na takie zdanie, które też w zasadzie przestało być jakby ważne i istotne, bo chciałam je zamienić na zdanie, że Pana wypowiedzi eskalują konflikt. Pana wypowiedzi i pana działania eskalują konflikt, ale ponieważ pan panie radny w tej chwili wystąpił z propozycją spotkania, z propozycją jakby ograniczania tego konfliktu, jakby wyciszenia sprawy, więc chciałam bardzo serdecznie Panu podziękować.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli chodzi o rozmowy z Radą, jeśli jest taka potrzeba, podjęcia decyzji o przesunięciu jakichś środków 100.000,00 zł, 50.000,00 zł i jest wymagana nasza zgoda, to wypadałoby nas tym zainteresować, w postaci informacji, maila, systemu itd., tak na przyszłość. Jeżeli mamy podnieść rękę to chcemy wiedzieć za czym, jeśli chodzi o szacunek. Natomiast jeśli chodzi o to, żeby szanownych gości nie zatrzymywać chciałbym złożyć wniosek formalny o zabezpieczenie lub przeniesienie środków. Mamy w budżecie ponad 600.000,00 zł na stowarzyszenia, wydaje mi się, że to 80.000,00 zł można zabezpieczyć na cel właśnie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie powiedział o tym wcześniej, bo pytały o to stowarzyszenia. Zachnąłem się na to, Pan widział moją mowę ciała, dlatego że my w dniu wczorajszym ogłosiliśmy konkurs na sport kwalifikowany, dzisiaj ogłaszamy konkurs na wolontariat, więc te środki pomiędzy paragrafami zostały w ogłoszeniach wskazane. I teraz tak, jest pula szeroko pojętego wolontariatu, w którym może aplikować stowarzyszenie o środki, natomiast ono nie będzie stanowić źródła, który zgodnie z warunkami konkursu miałby być wkładem własnym gminy, bo to jest konkurs. Więc tutaj tego chyba nie

przeskoczmy, mówię słowo chyba, bo nie wiem, czy były takie konkursy, żeby tak można było zrobić, także to nie zamyka drogi stowarzyszeniu, żeby aplikowało o środki, jakby niezależnie, przy czym w puli na wolontariat, jeśli dobrze pamiętam po tych zmianach w budżecie, tam będzie zamiast chyba kwoty 110.000,00 zł chyba kwota 180.000,00 zł albo kwota 175.000,00 zł albo 185.000,00 zł, tu dokładnie nie pamiętam, bo dzisiaj będzie ogłoszenie. Natomiast tam jest około 30 stowarzyszeń, które mogą, bo nie wszystkie aplikują rok w rok. Bywa też tak, że niektóre stowarzyszenia mają bardzo ciekawe inicjatywy, a później organizacyjnie jakieś towarzyszenie znika, ale pojawiają się dwa inne, więc nie jestem w stanie powiedzieć kto będzie na co składał wnioski i w ramach tego konkursu będziemy się starali tymi kwotami dysponować. Także tu nie przeszkadza, ale chyba nie połączymy tego z wnioskiem, który został złożony.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że mnóstwo rzeczy, które miała powiedzieć zostało już powiedziane, żeby nie przedłużać sprawy. Wiecie Państwo dobrze, zwracam się do gości zaproszonych, że wszyscy radni jak jesteśmy tutaj są za tym, żeby ta strzelnica była, tylko żeby faktycznie była tak zabezpieczona, żeby nie była uciążliwa dla mieszkańców, bo jest, nie ulega wątpliwości. Ja pamiętam, bo p. Burmistrz często się odwołuje też do historii Rady, ja pamiętam, że parę lat temu też było uciążliwością schronisko dla zwierząt, dla dwóch, czy trzech właścicieli, schronisko zostało zlikwidowane. To nie a propos, żeby likwidować strzelnicę, tylko po prostu, żeby jakieś działania, żeby ona nie była uciążliwa dla mieszkańców. Ponieważ wiemy, że problem strzelnicy jest, mieszkańcy zgłaszają od jakiegoś czasu, czy nie było żadnych szans, żeby ten temat dzisiaj nie funkcjonował, tylko wcześniej? Czy to były problemy natury finansowej, dlaczego ten temat tak długo jest niezłatwiany?

Prezes LOK odpowiedział, że temat powstał w zeszłym roku na wiosnę, i do tej pory trwa, ponad rok. Wcześniej nie było żadnych pism, wniosków do Nas. Drugi taki problem to jest problem finansowy. Jako stowarzyszenie bez zewnętrznych środków, wsparcia innych urzędów nie jesteśmy w stanie ze składek członkowskich, wyciągnąć kwotę 400.000,00 zł, czy 500.000,00 zł, bo to nie są: podwyższenie wau, zrobienie parkingu, gdzie są kwoty 5-10.000,00 zł. Do tej pory radzimy sobie doskonale, to co mamy to jest wystarczające, (wypowiedź niesłyszalna). To zostanie własnością Urzędu i wszystkie remonty i wszystkie remonty jakie ponosimy to zostaną własnością Urzędu. Nie dostaniemy tego zwrotu, ale na ekrany dźwiękochłonne (wypowiedź niesłyszalna).

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chciałaby, żeby to było odbierane, że my nie jesteśmy, bo czasem jest tak, że to co jest dobre to p. Burmistrz, a to co złe to Rada. Chcielibyśmy, żeby faktycznie było, że chcemy pomóc w każdej chwili. Ja nie mówię, że zawsze tak jest p. Zofio, bo pani ma uśmiech od ucha do ucha, ale tak czasem bywa, że jest to przekazywane społeczeństwu, że Rada się nie zgodziła, p. Burmistrz wyrażał zgodę i chęć. Dlatego ten temat poruszam, my jako Rada nie kwestionujemy istnienia tej strzelnicy tylko tak żeby to było i dla Was, i dla mieszkańców, żebyście współpracowali.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do wypowiedzi radnej p. Skotnicznej. To zależy od tematu, ale częściej bywa odwrotnie, że Burmistrz jest ten zły, bo coś tam jest niezrobione. Tematy związane z tym, że coś robimy, a czegoś musimy odmówić, w znacznej mierze częściej spada in negatyw na moją osobę, i nie mówię to jako narzekanie tylko prostuję, że to nie jest jak Pani radna powiedziała, natomiast bywają tematy w drugą stronę. Natomiast wydaje mi się, że dzisiaj mamy dzięki zmianom ustawowym pełną przejrzystość, radni wiedzą, ludzie też wiedzą, co kto powiedział, mieszkańcy na sesji mają obraz. Natomiast chciałem Pani podziękować, tak odebrałem Pani wypowiedź, za docenienie, że

kiedyś problem schroniska został przez gminę Myszków rozwiązany. Dzisiaj jesteśmy przykładem chwalonym na cały kraj przez NIK, ja osobiście lub od nas pracownicy uczestniczymy w konferencjach, które odbywają się w każdym województwie, byliśmy chyba już w jedenastu województwach. Jesteśmy wskazywani jako dobra praktyka, jeśli chodzi o schronisko dla zwierząt. Być może ta burzliwa dyskusja będzie prognostykiem, że za kilka lat powiemy, ostro było, ale powiemy, że rozwiązaliśmy zagadnienie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że z natury jest człowiekiem radosnym i może się uśmiechać, niekoniecznie z czegoś.

Radny p. Robert Czerwik odnosząc się do tematu strzelnicy poruszył taki temat, bo dzisiaj rozmawiamy o uciążliwości strzelnicy dla mieszkańców, a za chwilę będziemy rozmawiać o uciążliwości samochodów terenowych, quadaów, które rozjeżdżają tereny żwirowni, gdzie ludzie spacerują, a dostają też takie sygnały, że po prostu wjeżdża tam 20 samochodów terenowych, które rozjeżdżają wszystko. Tam jak mieszkańcy spacerują z psami to w weekendy nie da się spacerować, bo robią i żeby zająć się tym tematem, rozebrać temat, żeby jakoś to ucywilizować, w jakiś sposób, żeby to rozwiązać.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy nie mogłoby tam być nagrywania, monitoringu? Nie zadziała?

Prezes LOK odpowiedział, że monitoring mamy tylko na terenie strzelnicy, osi obiektu i parkingu. Tam niestety, nie będziemy w lesie monitoringu zakładać.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy spotkanie będzie we wtorek o 15.30?

Prezes LOK potwierdził.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała gościom za udział w komisji i zaproponowała przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 2.

Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Materiały Państwo otrzymaliście. Materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, które mieszkania (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy mówimy o mieszkaniach komunalnych?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy mieszkania socjalne są zasiedlone?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie powiem dokładnie, wydaje mi się, że tak. Przy pierwszej transzy, kiedy przyznawaliśmy mieszkania, tam jest szesnaście mieszkań, cztery mieszkania wolne. Wtedy kiedy Państwo byliście zaproszeni na otwarcie. Natomiast dzisiaj mamy już, o dwóch rodzinach wiem na pewno, że zasiedliły, także chyba

wszystkie. Mamy tam drobne sytuacje, one wynikały z tego, że jak ktoś się wprowadzał to instalował antenę do telewizora, były jakieś drobne sytuacje, ale generalnie póki co, nie mamy jakiegos zakresu dewastacji. Była chyba jedna interwencja większa, dotycząca jednej z piwnic. Generalnie w tej chwili nie mamy narzekań, dozorujemy budynek. Martwimy się, żeby służył jak najdłużej.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy są jakieś problemy społeczne?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie dotarły do niego żadne zgłoszenia.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radna p. Iwona Skotniczna zapytała, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o miasto, perspektywy, czy będą powstawały kolejne i gdzie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wybudowaliśmy szesnaście mieszkań. Jak Państwo wiecie historyczny temat Internatu, póki co z uwagi na ceny rynkowe upadł. W tej chwili zobaczymy jak będzie to wyglądać, osobiście noszę się z takim zamiarem, jakbyśmy porównywali ceny rynkowe dzisiejsze, bo one skoczyły. Przepraszam, że o tym mówię, ale nie mamy wpływu na pewne rzeczy, że czasami kosztorys aktualny to jedno, a sytuacje rynkowe to drugie. Wtedy prawdziwa wartość w danym momencie to jest wtedy, jeżeli mamy np. dużą ilość ofert. Nie możemy podejrzewać firm o znowę, a ktoś składa ofertę i wtedy widzimy, na jakie kwoty wykonawcy cenią pewne rzeczy. Wobec dzisiejszych cen, mówię o ul. Klonowej, że ona o te 1.700.000,00 zł kosztowała więcej niż kosztorys, jako przykład oczywiście. Borykając się z tymi problemami zrobiliśmy takie proste wyliczenie, że być może ogłosimy w stosunku do mieszkańców, ale to też będzie kwestia, ja najpierw muszę uporządkować te zadania, które Państwo zgłosiliście. Być może do niektórych z Państwa będę, jako do wnioskodawców zadawał jeszcze jakieś pytania, żeby móc określić, bo Państwo mnie zobowiązaliście również te zadania wykonywać. Być może będzie tak, że będziemy w ramach polityki mieszkaniowej proponować Państwu zmianę w budżecie polegającą na tym, żeby określić jakąś pulę, w której mieszkania byśmy kupowali. Ogłosilibyśmy mieszkańcom, że chcemy kupować mieszkania w blokach. Jakie są zalety tego, z przeznaczeniem na mieszkania komunalne. Jakie są zalety czegoś takiego? Ludzie, którzy się zajmują tymi kwestiami społecznymi, tutaj jak pani radna zapytała, wskazują, że lepiej jest kiedy mamy jedno mieszkanie w składzie materii mieszkaniowej, bo wtedy ta osoba ciągnie w górę swoją mentalnością, zachowaniem, natomiast jak my zrzeszamy ludzi, to wtedy, szkoda, że Pan dzielniczy wyszedł, dzielnicowi mogą najbardziej potwierdzić, wtedy niestety w jakiś sposób prowokujemy również zjawiska patologiczne, tworzymy pewne enklawy, które niekoniecznie dobrze działają prospołecznie. Zresztą przykłady na całym świecie pokazują, że tam gdzie w miejscach funkcjonowania takich enklaw budowano coś co prowokowało ludzi albo do przenoszenia się albo do podwyższania poprzeczki w staraniach, to tak naprawdę ubywało ludzi, bo ktoś zawsze zostawał i dostosowywał się do innych standardów i chciał do tych standardów jakoś nawiązać. Mówiąc wprost gdybyśmy dzisiaj przy dzisiejszych cenach rynkowych kupowali np. mieszkania, a ilość mieszkań, które uzyskalibyśmy w Internacie, to taniej będzie przy dzisiejszych cenach rynkowych kupić mieszkania w blokach. Taki pomysł nam się rodzi jako taki najszybszy, zwłaszcza, że w okresie, w którym obowiązuje ta ustawa o rewitalizacji, kiedy mamy prawo pierwokupu. Tylko my nie chcemy korzystać z prawa pierwokupu, bo bardzo często prawo pierwokupu to są interesy rodzinne naszych mieszkańców, czyli np. ojciec sprzedaje dziecku, bo dziecko zawiera związek małżeński. Mamy prawo zaingerować i kupić mieszkanie, nie ingerujemy,

gdybym ingerował to Państwo mielibyście uchwałę do podjęcia wyrażającą zgodę na to. Pamiętacie Państwo działkę, którą chcieliśmy kupić, gdzie później kontrahent się wycofał, a tam gdzie ewentualnie jest interes miasta w tym to wtedy ingerujemy, ale póki co te ceny, które do nas spływają są rynkowe. I tak naprawdę za te 7.800.000,00 zł, jak był skosztorysowany internat to my zamiast 46 mieszkań mielibyśmy być może około 65 mieszkań, rozlokowanych w różnych miejscach. My w tej chwili w obawie o to, że funkcjonujące zasady, które zostały podjęte jeszcze przed 2008r. była podjęta taka uchwała przez Radę Miasta, chyba nawet za Burmistrza Okraski, czyli za 2006r., o bonifikatach na mieszkania. My w tej chwili, ja w majestacie prawa nie przeznaczam mieszkań do sprzedaży w ramach tej bonifikaty, dlatego że się nie wyzbyć materii mieszkaniowej. Ja rozumiem w pytaniu obu Pań taką troskę, w tej chwili, żeby zatrzymać, żeby mieć mieszkania do dysponowania po prostu nie możemy sobie pozwolić na przeznaczanie mieszkań do sprzedaży. Nie będziemy sprzedawać mieszkań i zobaczymy, czy nam się uda, bo to będzie we współpracy z Państwem, jak przygotowujemy jakąś propozycję, żeby np. jakieś mieszkania kupować, żeby tą materię mieszkaniową powiększyć. To nam się wydaje, że wtedy tematem omijamy procedury. Najszybszym, prospołecznym, bo jeśli chodzi o lokację tych mieszkań, pewnie będziemy też patrząc na kto, kto zamieszkuje, choćby pamiętny przykład mamy, która ma dziecko z niepełnosprawnością, to myśląc o tym będziemy zainteresowani. Ja teraz mówiąc, to pewnie podbijemy trochę ceny na rynku lokalnym, ale będziemy zainteresowani mieszkaniami nisko położonymi.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że chodzi jej o budynek Internatu. Wiemy, że nasze ostatnie rozmowy jeszcze w poprzedniej kadencji, że gdyby go faktycznie uruchomić to trzeba tam dużo kasy. Teraz, czy Pan rozważał p. Burmistrzu taką sytuację, żeby go może zburzyć, a ten materiał gdzieś wykorzystać. Ja nie wiem, ja się nie znam na tym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak podejmowaliśmy decyzje o remoncie tego budynku, wtedy kiedy dwukrotnie rozmawialiśmy o tym na sesji w poprzedniej kadencji, to naszym zamiarem było budowa, ale wcześniej poprzedziliśmy to ekspertyzą co jest tańsze. Wiecie Państwo, że najlepiej mają do powiedzenia laicy, którzy się nie znają na tym, ja też do takich należę. Też miałem taki odruch, czy nie lepiej to zburzyć i wybudować coś na nowo. Okazało się, że ekspertyza pokazywała, że to się nie opłaca. Zresztą chyba tutaj radny Jęczalik pytał w pewnym momencie, na ile, i tu jest też racja w tym pytaniu, że wiecie, my robimy np. ekspertyzę w 2014r., podejmujemy działania, założymy w 2016r. coś próbujemy robić, ale już dwa lata później może się okazać, że ta ekspertyza, czytając ją trzeba wziąć poprawkę, że ona już może być nieco osłabiona. To samo między innymi dotyczy budynku przy rondzie, mamy ekspertyzę, że taniej go wybudować, niż wyburzyć, ale nie wiem, czy nie będziemy musieli powtórzyć takiej ekspertyzy, nie wiem, jak to się, ma, czyli uaktualnić tą ekspertyzę. Tutaj być może trzeba będzie zrobić uaktualnienie, ale my na razie nie ruszamy tematu świadomie. Zadań rzuconych w budżecie jest bardzo dużo, sytuacja finansowa jest coraz trudniejsza, głównie z uwagi na zmianę przepisach oświatowych. Ja tutaj mam nadzieję, że jakoś te negocjacje środowiska nauczycielskiego z rządem, w jakiś sposób ukształtują się na tyle, że nie uderzy to w finanse gminy, bo póki co niestety uderza. Biorąc pod uwagę całokształt budżetu my w tej chwili wiedząc jakie są ceny na rynku nie ryzykujemy powrotu tego co mamy, czyli np. ogłoszenia przetargu na przebudowę, czyli na remont tego obiektu. Osobna sprawa, było torpedowane fakt, bo my nie mamy kanalizacji i ona nieprędko w tym obszarze miasta powstanie. Teraz był torpedowany fakt, że to będzie na zbiorniku bezodpływowym, czyli na tzw. szambie. Zwróćcie Państwo uwagę, że tak naprawdę się niczym nie różni od domu prywatnego, to będzie duże szambo, które miałoby obsługiwać odpowiednio i adekwatnie do ilości mieszkań. Więc jakby koszt

tego, co inny mieszkaniec w innej części miasta musi zgodnie z przepisami zapłacić za wywóz nieczystości byłoby ponoszone w ramach tego obiektu, ale powiedzmy nie realizujemy w tej chwili, my czekamy na to, że być może ceny na rynku, jeżeli przyjdzie dekonjunktura na rynku, to wtedy zazwyczaj jest tak, że wtedy wykonawcy bardziej zależy na wykonywanie kontraktów i wtedy oni, nie tak jak przy Klonowej, Sadowej, wtedy nie stawiają nam górnego pułapu tylko rywalizując wtedy te ceny schodzą niżej. Czekamy na taki moment i czekamy na taki moment, w którym my jesteśmy zobowiązani do wykorzystania tej nieruchomości zgodnie z udzieloną bonifikatą, i wtedy będziemy mieć jakby większą wszechstronność w zagospodarowaniu tego terenu, ale pomysłu jak na to nie mamy. Licząc świadomie, uważamy, że taniej będzie wydatkować pieniądze z budżetu na kupno pojedynczych mieszkań, o ile oczywiście, kiedy złożę Państwu taką propozycję, wyrazicie na to zgodę. Jak nie wyrazicie na to zgody, pieniędzy w budżecie na ten cel nie ma. Nie możemy go sprzedać, bo my dostaliśmy po preferencyjnej cenie, zakupowaliśmy to od Starostwa na konkretny cel, i w okresie, w którym ten okres ochronny obowiązuje nie możemy tego sprzedać, bo musi to być wykorzystane na taki cel i wtedy musielibyśmy wtedy zwracać bonifikatę. To byłoby nierozsądne ekonomicznie, dopiero kiedy upłynie ten okres, wtedy będziemy się mogli zastanawiać, jak Państwo widziecie w tym mniejszym internacie od ulicy prywatny inwestor prawdopodobnie przebudowywuje to na hotel robotniczy. Ale to jest inna kalkulacja, jemu się to opłaca, jemu się to opłaca z uwagi najprawdopodobniej na napływ ludności z innych państw, która przyjeżdża za pracą do Polski min. do Myszkowa.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, jaka kwota była przewidywana na remont tego budynku?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że 7.800.000,00 zł, i on był w momencie kiedy ogłaszaliśmy procedurę to on był realny, natomiast dzisiaj może być to jeszcze więcej, bo np. materiały, ja mówię teraz, bo nie robiliśmy przetargów w takiej branży, ale robiąc przetargi drogowe widzimy, że ceny jeszcze idą w góry.

Radny p. Norbert Jęczalik (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że 1.900.000,00 zł, ale tam mieliśmy dofinansowanie z BGK ponad 700.000,00 zł.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał, ile tam jest mieszkań?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jest 16.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał o ilość (wypowiedź niesłyszalna)

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że 45 lub 46, przy czym tam miały być mieszkania przystosowane dla osób z niepełnosprawnością i były mieszkania te na niższej kondygnacji przeznaczone, to była mieszana formuła komunalno – socjalnego, my dostawaliśmy dofinansowanie tylko na dziesięć albo jedenaście mieszkań socjalnych, a cały budynek był budynkiem komunalny.

Radny p. Norbert Jęczalik (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że o ile będziemy znać koszty wyburzenia? A one nie są małe, to jest konstrukcja budowana za dawnych czasów.

Radny p. Norbert Jęczalik (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że być może kiedy będziemy mieć większą operatywność wokół tego gruntu, być może do tematu wrócimy, a być może w międzyczasie rynek zareaguje, że te ceny zaczną schodzić w dół.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do kolejnego tematu.

Do punktu 3.

Informacja rzeczowo – finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy w tym temacie radni mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie chciałby się rozwodzić nad tym tematem, bo to będzie badane przez Komisję Rewizyjną dosyć skrupulatnie, natomiast mam jedno pytanie do informacji, która została podana co do nowego postępowania przetargowego, bo ze spotkania pamiętam, że zostało ustalone, że przetarg będzie na rok, żebyśmy mogli sprawdzić rynek, a potem ewentualnie powrócić do zastanawiania się nad powierzeniem tej usługi spółce Saniko. Natomiast z informacji wynika zupełnie coś innego, że to nie jest jakby decyzja podjęta, czy kierunek podjęty, a że to polega jakimś dalszym analizom.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ponieważ nasze spotkanie wtedy przed sesją dotyczyło tego, ono nie miało takiego wymiaru, że my mieliśmy przygotowane jakieś dokumenty, analizy itd. Po drugie takich analiz też prezes spółki ze względu na pewne kwestie związane z tajemnicą handlową, też nie wszystkie pewnie nawet o których wiedział, nie chciał przekazać. Natomiast konkluzja z tego spotkania, ono było np. bardzo cenne konsultacyjnie, mimo że niektórzy z Państwa może spodziewaliście się, że ono będzie zawierało więcej informacji, choćby Nawet, że padały pytania Państwa o ilość pojemników. Państwo teraz te informacje macie w części uzupełnione. Natomiast sytuacja jest o tyle dynamiczna, że my rozmawiając i z naszą spółką, i przygotowując się ewentualnie do docelowego modelu, też obserwujemy jaki jest okres najlepszy zlecenia przetargu i większość gmin zleca przetargi dwuletnie i to jest poparte jakimś analizami. Prowadzimy rozmowy z innymi gminami, więc tutaj decyzja, czy to będzie na rok, czy półtorej, czy dwa nie zapadła. Myślę, że nie na dłużej, natomiast prowadzimy analizę, ale w tle prowadzimy cały czas bardzo poważną batalię z firmą. To co ja Państwa informowałem, te groźby, która firma wyartykułowała, one nie ustępują, jesteśmy w tej chwili, w dniu wczorajszym dostaliśmy kolejne, pamiętacie Państwo dostaliśmy ultimatum i na sesji mówiłem Państwu, że być może za dwa dni będziemy musieli sobie poradzić z obsługą gospodarki odpadami śmieciowymi w trybie doraźnym. W tej chwili wskazaliśmy na nieścisłości w raportowaniu ze strony spółki, spółka jakby w tej chwili spuściła z tonu, bo nie zesła z miasta tylko wykonuje dalej usługę, natomiast w dniu wczorajszym dostaliśmy kolejne ultimatum, że od jutra firma schodzi. Więc my jesteśmy w blokach startowych i prezes Saniko dostał takie zadanie, żeby się przygotować ewentualnie do takiej usługi, bo my nie wiemy, co firma robi, natomiast my nie pozwolimy firmie na to, że będzie żądać od nas dodatkowego wynagrodzenia w ramach dodatkowego zamówienia, kiedy nam się to nie składa w liczbach i w przesłanych dokumentach, więc po prostu w tej chwili Wydział Ochrony Środowiska, który przygotowuje

to, to jednocześnie przygotowuje zasady do przetargu, a jednocześnie toczymy tę dyskusję z firmą, i nie wiem, czy jutro już będziemy w innej scenerii. Nie będziemy ogłaszać jutro przetargu, być może żeby doraźnie z dnia na dzień wywieźć odpady to będziemy musieli pewnie w pierwszym okresie na jakiś okres zamówić to z wolnej ręki. Natomiast przetarg będziemy przygotowywać, natomiast też mamy przygotowaną taką opcję, żeby przygotować przetarg na okres kilku miesięcy do dokończenia kontraktu, a później następny. Nie wiem proszę Państwa, w jakim kierunku to idzie, chcę tylko powiedzieć, że samorzady w tej chwili wystąpiły, ja też teraz napisałem do wszystkich parlamentarzystów okręgu 28, czyli ziemi częstochowskiej, ale też do parlamentarzystów województwa śląskiego, żeby poparli stanowisko Śląskiego Związku Gmin i Powiatów tj. ona ma tam szerszy zakres, ono między innymi zasada się na tym, żeby zaznaczyć pieniądze, które wpływają z tego, co każdy konsument płaci kupując produkt i zarazem jego opakowanie. To co przewodniczący Rady Miasta powiedział na tym spotkaniu, że mieszkaniec, czy obywatel Polski w każdej gminie płaci drugi raz za to samo. Może powinien płacić znacznie mniej za samo wywiezienie czegoś, za co już zapłacił, a nie po raz drugi. Natomiast konstrukcję nie myśmy wymyślili, ona monopolizuje rynek, dochodzi do tego, że mała jest konkurencyjność między np. instalacjami, więc tutaj nie ma walki na ceny, że możemy sobie jechać do Sobuczyny ze śmieciami albo do Zawiercia, tylko te ceny są bardzo zbliżone. Mamy bardzo trudną sytuację w tej chwili, nie wiemy jak się forma zachowa. Rozmowy są trudne, my najprawdopodobniej będziemy wszczynać dwa takie trudne postępowania wobec firmy. Dlatego ta informacja jest inna, niż mówiliśmy na spotkaniu, ponieważ co chwilę mamy inne zmienne decyzyjne.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma taką myśl, żeby rozpatrzyć ten termin umowy jak najkrótszy, żeby wykonywała to inna firma, obca, natomiast w międzyczasie przeznaczyć pieniądze, myślę o przyszłorocznym budżecie, na dosprzętowanie firmy Saniko i z takich obliczeń po naszych spotkaniach i z informacji, które udało mi się pozyskać to wystarczyłoby kwota poniżej 2 mln zł na dosprzętowanie, na zabezpieczenie, na wykupienie te 10% do leasingu śmieciarek, samochodów hakowych, bramowca, samochodów lekkich do zbierania odpadów segregowanych. W związku z tym miałabym taką sugestię, żeby już dziś powiedzieć o tym, co należy przewidzieć w przyszłorocznym budżecie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że myślimy o tym, nie składamy żadnej propozycji, dlatego że to choćby co radna powiedziała, to rozmowa z prezesem mówi o kwocie 4 mln zł, żeby przygotować wszystko. Ja rozumiem, że Pani podaje wartość minimalną, żeby można było to robić.

Radna p. Zofia Jastrzębska potwierdziła, że tak.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że czas, który będziemy potrzebować, na pewno będziemy podchodzić do tego, żeby zdążyć ewentualnie z przygotowaniem spółki do zamówienia in house i wtedy ten przetarg zamawiać. Będzie też sprawdzian, jakie są faktyczne ceny na rynku, natomiast spór, jaki toczymy z firmą w tej chwili jest też podstawą jak zamówić przetarg. I to jest największe niebezpieczeństwo tych rozmów, bo firma twierdzi, że wolumen odpadów jest większy, my nie dajemy temu wiary. Natomiast postępowanie przed sądem to ewentualnie udowodni.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała nadmienić, że my już będziemy na przyszły rok w posiadaniu koszy, które wykupimy najprawdopodobniej w tym roku. Na tym spotkaniu naszym rozmawialiśmy o pieniądzach, które należy dodać, żeby wyrównać leasing, tzn. 4,50 zł do kosza za miesiąc. Natomiast to było rozpatrywane w ramach 3-letniego

leasingu, a gdyby był 5-letni to byłaby ta kwota może mniejsza, a nie mamy też gwarancji, czy firma, która będzie nas obsługiwać też nie wlicza w swój leasing opłaty za śmieci.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak radna wskazała, jest tu dużo elementów zmiennych tej analizy, także tak jak mówię będziemy robić wszystko, żeby się do tego przygotować jak najlepiej, a okres, na który będziemy ogłaszać przetarg, na pewno będziemy dopasowywać nie, żeby tylko ten przetarg zrobić, tylko żeby wiedzieć, co zrobić, żeby zaplanować później. Tak naprawdę, czy mieszkaniec zapłaci to w zakresie kredytu, który weźmie gmina, żeby dokapitalizować spółkę na ten cel, czy zapłaci w opłacie śmieciowej to z punktu widzenia jakby finansowego to może być podobna wielkość, podanie tej wielkości mieszkańcowi będzie inne, czyli możemy zyskać to, że spółka przez dokapitalizowanie nie będzie mieć takiego problemu, takiego rażącego, związanego z kosztem cen za odpady. Ja też skłaniam się co do tego, że lepiej byłoby spółkę dokapitalizować po to, żeby koszty leasingu nie podwyższyły, to co rozmawialiśmy, wtedy była mowa o 4,50 zł do stawki za śmieci. Muszę Państwu powiedzieć, zachęcam też do obserwowania tego rynku i co się dzieje, bo nie tak daleko jak w Siewierzu, Siewierz ma takie doświadczenia, że z wykonawcą, który teraz z nami bardzo mocno rozmawia pożegnał się w grudniu, w tej chwili przez jakiś czas miał usługę z wolnej ręki, w tej chwili ogłosił przetarg, tam się zgłosiło cztery, pięć firm, chyba cztery, zwyciężyła oferta, nie wiem, czy tam już jest werdykt, ale według ofert złożonych wysokości cen firma Alba z Dąbrowy Górniczej, tylko oni mają inny rewir, czyli mają inne instalacje, na które zawożą, że mają inny rewir, i będą mogli wozić do Dąbrowy Górniczej. A w tych przetargach w składanych ofertach mają formy, które jednocześnie zarządzają, administrują tymi Ripokami, czyli instalacjami, na które wywozi się odpady. Tam przymiarka Siewierza była 15,00 zł od mieszkańca, a było 9,00 zł. Oferta złożona przez najtańszą firmę opiewa na 19,00 zł od mieszkańca. Nie wiem jak sobie gmina Siewierz sobie z tym poradzi, przy czym gmina Siewierz jest gminą bogatszą, dlatego, że ma tam kilku przedsiębiorców, którzy zostawiają więcej z podatków w budżecie miasta. Rozmawiałem też z wóldarzami, bo toczą też trudne rozmowy z firmą, która nas póki co jeszcze obsługuje, mam nadzieję, że jednak będzie dalej nas obsługiwać, my staramy się firmie udowodnić, że my nie wierzymy w ten wzrost odpadów i rozmawiając, i badając rynek jak to wygląda u innych sąsiadów, jak i u innych samorządów, dzwoniemy i rozpoznajemy tą sytuację, zobaczymy jak to się skończy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że poruszy temat, który dotyczy również zmian w budżecie, chodzi o wagę do ważenia pojazdów, która miała być w Saniko. To, że należy wykonywać ważenia kontrolne, to nie ulega wątpliwości, bo gdybyśmy je wykonywali to dzisiaj problemu przed którym stoi gmina by nie było. Natomiast chciałem zwrócić uwagę na to, żeby kontrolne ważenie odpadów było ergonomiczne i nie generowało dodatkowych kosztów to takie ważenie nie powinno się odbywać przy wjeździe do miasta od strony najbliższej Ripok, na które te odpady są wywożone, dlatego że lokalizowanie wagi w centrum miasta powoduje zwiększenie kilometrażu przebywanego przez śmieciarki, a w ogóle ważenie, żeby było skuteczne, ważenia powinny być dwa, przy wjeździe na terenie gminy samochodu i przy wyjeździe zapełnionego samochodu. W związku z czym ja chciałbym zapytać p. Burmistrza, czy takie analizy były prowadzone, żeby albo szukać innej lokalizacji dla wagi własnej, chociaż to też nie jest dobre rozwiązanie, dlatego że my nie wiemy po przetargu, który Ripok będzie nas obsługiwał. Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby skorzystanie z dostępnych wag, których na terenie miasta jest prawdopodobnie kilkanaście, które świadczą usługi ważenia, i nie zlecenie takiej usługi firmie, która taką wagę posiada, ma tą wagę znormalizowaną i można takie ważenia wtedy wykonywać. Z takich wstępnych moich wyliczeń wynika, że byłoby to rozwiązanie dużo tańsze i dużo skuteczniejsze.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że sytuacja wygląda w ten sposób, to też analizowaliśmy, że większość gmin, które miały system ryczałtowy nie stosowało wagi, tak dla Pana informacji. Zgadzam się, że gdyśmy ją mieli i ważyli, mielibyśmy lepszą orientację. Nie zgadzam się z tym, że nie mielibyśmy problemów, bo jeżeli w tych naszych rozmowach, bo rozmowa toczy się tak, albo nam firma zaniżała statystyki w okresie wcześniejszym, albo zaważyła nam w okresie późniejszym, któreś ze zdań jest prawdziwe. Jeżeli firma nam np. przez sąd udowodni, że odpadów jest więcej to posiadanie wagi spowodowałoby, że być może ramach kontaktu nie byłoby 3,5 lat spokoju, być może. Ja nie ferowałbym takiego wyroku, że nie mielibyśmy problemu, mielibyśmy lepszą orientację, to na pewno. Jeżeli chodzi o wagę, nie wiemy, który Ripok będzie nas obsługiwał, to po pierwsze, po drugie znamy też przykłady, że te wagi jako usługa u kogoś innego daje nam mniejsze poczucie, ja się boję tej branży. W związku z powyższym stanęliśmy na stanowisku, że będziemy bazować na wadze, która będzie należeć do naszej spółki, to po pierwsze. Po drugie mamy PSZOK w tym miejscu, co też uzasadnia tą wagę. Po trzecie alternatywnie możemy korzystać z wagi, którą posiadają wodociągi, aczkolwiek dla innych celów, i tam nie po to mówię, żeby wzniecić niepokój mieszkańców ul. Okrzei, którzy nie będą chcieli, żeby tamtędy jeździły śmieciarki do ważenia. Na pewno gdybyśmy wiedzieli, że na wieki wieków będzie to Zawiercie to najlepiej by było budować wagę przy wylocie, i wtedy proponować, żeby to było gdzieś w dzielnicy Mrzygłód, bo wtedy im dłuższy kontrakt wtedy tym bardziej te wozokilometry byśmy skracali, natomiast tak naprawdę nie wiemy. Jeszcze jedno sprostowanie, to nie jest propozycja do zmian w budżecie, bo Państwo tą zmianę już w budżecie przegłosowaliście. Mamy 1.000.000,00 zł na podwyższenie kapitału spółki Saniko, ja tylko z uwagi na literalne brzmienie, że inna uchwała mówiąca o podwyższenie kapitału w spółkach wymaga opinii Komisji Finansów i Rozwoju. W związku z powyższym, prawnicy toczyli dywagacje, że skoro Rada Miasta przegłosowała budżet pozwalając Burmistrzowi podwyższyć kapitał, to znaczy, że on może podwyższyć kapitał o 70.000,00 zł na wagę, ale proforma literalnie, żeby nie było później, że ktoś będzie dopatrywał się w tym jakiegoś niedopełnienia prosimy Państwa o wyrażenie opinii na to, że to co już Państwo przegłosowaliście, czyli ten 1 mln zł na dokapitalizowanie spółki, że 70.000,00 zł z tego uruchomimy na podwyższenie kapitału i to potrzebujemy, żeby to zrobić, bo pan prezes uruchomił działania, żeby tą wagę zainstalować.

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do wypowiedzi radnej p. Zofii Jastrzębskiej, która słusznie powiedziała, że powinniśmy dbać o interes spółki Saniko, bo to jest nasza spółka gminna, natomiast chciałem powiedzieć również, że na spotkaniu, które tu mieliśmy na tej sali, pan prezes jasno powiedział, kategorycznie, że innych kosztów nie będzie tzn. w tej chwili obowiązująca stawka podwyższona o 100% plus 4,50 jeżeli nie zostanie dokapitalizowany w kwocie 4 mln zł. A jeżeli nie zostanie to będzie plus 4,50. Dobrze pamiętam, jeżeli jestem w błędzie to proszę mnie poprawić, czyli czyniłoby to kwotę plus minus kwotę 27,50 zł, 28,00 zł. Jest to nie do przyjęcia, ale to absolutnie nie da się tego wytłumaczyć żadnemu mieszkańcowi naszego miasta. Natomiast tutaj usłyszeliśmy od pana Burmistrza, że oferty, które płynęły, w Siewierzu to było, jest to kwota 19,00 zł, to prawie jest o 10,00 zł mniej. Ja nie mówię, że u nas będzie tak samo, ale jest to już taka kwota, która jest kwotą, która coś mówi, że na rynku w tej chwili, około tej kwoty możemy oscylować, jeżeli przystąpimy do przetargu. Tak to rozumiem, i jeszcze druga sprawa, chciałem się odnieść do umowy na wywóz śmieci, która była zawarta w 2015r. Czytałem tą umowę, dosyć tak w sposób wnikliwy i ta umowa rzeczywiście jest ona sprecyzowana dobrze, natomiast moje wątpliwości budzi załącznik do tej umowy, który już dopuszcza gabaryty jakie są w tych czterech lat, i tutaj właśnie ten kontrahent obsługuje nas na wywóz śmieci do tego punktu

konkretnego dotyczącego gabarytu się w tej chwili, tak zachowuje, a nie inaczej i to jest ta furтка zrobiona w tym załączniku, nie wiem, czy ona była analizowana, czy nie, natomiast umowa jest sformułowana bardzo dobrze, z mojego punktu widzenia, natomiast załącznik pozostawia trochę do życzenia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że postępowanie przed Komisją Rewizyjną, które Państwo będziecie uruchamiać, wyjaśnia detale, choćby nawet spostrzeżeń zgłoszonych przez pana radnego, natomiast chcę powiedzieć, proszę nie odbierać mojej wypowiedzi, że ja chcę zaklinać rzeczywistość, że podwyżka będzie taka, czy taka, chyba co do tego Państwo macie przekonanie, że nie chciałbym mieć kolejnego problemu jako wóldarz miasta borykania się z podwyżką cen za śmieci, natomiast te podwyżki następują wszędzie, i one jak analizujemy rynek występują różnie, bo są miasta, gdzie jest 60%, ale nie mamy zbadane, czy budżet danego miasta jest na tyle bogaty, że jakby dopłaca. Co zrobiono, widząc problemy z gospodarką śmieciową za przyzwoleniem administracji centralnej, Regionalne Izby Obrachunkowe pozwoliły dofinansowywać system. Wcześniej w chwili kiedy podejmowaliśmy decyzję podpisując umowę i rozstrzygając przetarg nie pozwalały. To się zmieniło i chcę Państwu powiedzieć, żeby uważać przy porównaniach, bo nie wiemy, jaki kto ma bogaty budżet i jaką ma specyfikę, bo procent zabudowy wysokiej do zabudowy niskiej ma ogromne znaczenie, więc na pewno proszę nie porównywać poziomu cen w gminie Myszków z gminą, która ma np. tylko jeden blok. To jest na pewno nieporównywalne, i niestety, ale w Siewierzu wzrost jest. Jeżeli Rada przyjmie, bo nie wiem, nie znam losów dalej, bo oni byli przygotowani w budżecie na 15,00 zł, a mają ofertę na 19,00 zł, więc jeżeli z 9,00 mamy na 19,00 to mamy wzrost powyżej 100%. Bardziej proszę operować procentami, bo procent będzie jakby odnosił w tym samym mieście, o ile wzrosło. Nie wiem, bardzo ostro jako samorządowcy występujemy do rządu, ale w paliwie też się zbiera podatek, a nie idzie on wprost na drogi, aczkolwiek ten rząd uruchomił działania, z których my w tej chwili będziemy mieć okazję skorzystać, mówię o Szpitalnej, a wcześniej tych programów, była tzw. Schetynówki, ale teraz tych programów dla dróg lokalnych są uruchomione co najmniej trzy. Więc tutaj mamy trochę większe spektrum, czyli mogę powiedzieć, że być może część podatków, które płacimy w paliwie płacimy na dofinansowanie dróg. Natomiast nie ma tego w systemie i na razie przerzuca się na nas, poradzcie sobie, najwyżej przerzucicie sobie z innych paragrafów budżetu, a my jako gmina Myszków nie będziemy mieć z czego. W związku z powyższym szereg samorządów apeluje o to, bo my teraz obrywamy bardzo mocno, wzrost cen na rynku, wzrost oświaty, rosną ceny śmieci, wszystko uderza w budżety. Myślę, że Państwo słyszycie o jednej z gmin, która w tej chwili mówi, że jej budżet przekroczył granice, kolejna gmina, która mówi, że ma kłopoty z przekroczeniem wskaźników zadłużeniowych, Świętochłowice chyba. Tam się pojawia poważny problem. Ten problem, o ile się tendencje rynkowe nie zmieniają, będzie narastał, ale w gospodarce śmieciami jest jedno rozwiązanie, o które my samorządowcy zrzeszeni w różnych organizacjach apelujemy, to jest to, aby naznaczyć pieniądze, czyli jest składowa w produkcji, który tworzył producent, to żeby Ci producenci odprowadzali pieniądze na rzecz zagospodarowani tych opakowań, które wytworzyli. Skoro ostateczny konsument zapłacił za to, to żeby taka pula pieniędzy zasilala system śmieciowy. Albo niech to robi rząd, albo będzie to subwencionowane dla samorządów, taka jest retoryka w tej chwili naszych rozmów. Ale czy to się spotka ze zrozumieniem, czy premier rządu i ministrowie odpowiedzialni podejmą takie decyzje to zobaczymy, bo wtedy wydaje mi się, że przy tym parlamencie, który mamy, jeżeli będzie sygnał, przyzwolenie, że to jest dobre rozwiązanie, i rząd, administracja centralna wyjdzie naprzeciw samorządom, to moglibyśmy mieć w szybkim czasie coś co by uspokajało rynek. Wtedy duży volumen pieniędzy prowadzony przez każdego z nas w produkcji zasilalby system i automatycznie nie musielibyśmy pobierać tyle od naszych

mieszkańców, ale czy tak będzie to jest znowu wrózenie z fusów. Czekają nas bardzo trudne czasy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że na spotkaniach o odpadach radni mieli zbyt mało liczb, nie operowaliśmy tam dokładnymi liczbami i ja podrażyłam trochę temat i to, że pan prezes powiedział 4.000.000,00 zł, ale brał pod uwagę kosze, brał pod uwagę dużo rzeczy na dziś. Natomiast z obliczeń wynika, że w firmie potrzeba jest pięć śmieciarek, hakowiec, bramowiec i dwa lekkie samochody do zbierania odpadów segregowanych, więc pięć śmieciarek razy 500.000,00 zł to jest 3.500.000,00 zł, bramowiec, hakowiec kolejne 1.400.000,00 zł, dwa samochody to jest 200.000,00 zł, w leasing jeżeli byśmy to wzięli to do leasingu potrzeba na 10% na 5 lat, nie na 3 lata to potrzeba około 1.600.000,00 zł, a ta ilość pieniędzy jest do przeskoczenia w następnych latach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że przyszłość pokaże.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że przyszłość pokaże.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że oświatą znowu obrywamy kolejne, będziecie Państwo sesja po sesji mieć obraz.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedział, że zależy jakie będziemy mieć priorytety, ale jest istotne w tym, żeby myśleć na zapas.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że niewątpliwie trzeba myśleć na zapas, tylko nam się zakres decyzyjności zawęża, z uwagi na zmieniającą się sytuację finansów publicznych, nie tylko gminę Myszków tylko w ogóle.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma jeszcze taki wniosek, ja bym wnioskowała o to, żeby na komisjach i na Komisji Budżetu, jeżeli dyskutujemy np. o odpadach, to był obecny pan prezes, bo być może będziemy chcieli zadawać jakieś pytania, żeby na tych komisjach były osoby, które dysponowałyby wiedzą, żeby na bieżąco wesprzeć nas tą wiedzą i żebyśmy nie musieli domyśleć różnych rzeczy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że chciał powiedzieć odnośnie zakupów, jeśli chodzi o wagę samochodową. Cena rynkowa wagi najazdowej jest około 45.000,00 -50.000,00. Może tutaj jest jakaś lepsza, nowocześniejsza, natomiast takie mam pytanie, rozumiem, że każda śmieciarka musiałaby wjeżdżać najpierw wjeżdżając do Myszkowa na wagę, przejeżdżać prze to osiedle domków jednorodzinnych, jeździć po Myszkowie, jadąc do Mrzygłodu musiałaby zawracać z powrotem do centrum, znowu koło domków jednorodzinnych, ważyć się drugi raz, a potem znowu przez Mrzygłód, mam wrażenie, że w Myszkowie trochę ludzie by stwierdzili, że tych śmieci jest bardzo dużo. Firma, która by musiała uczestniczyć w przetargu, pewnie wzięłaby pod uwagę, że kurs nie jeden, tylko cztery. I tak się zastanawiam, czy lepiej, jeżeli Burmistrz chce sprawdzać, bo ja też rozumiem, że może być brak zaufania, nawet gdybyśmy mieli skorzystać z kilkunastu wag w Myszkowie, i Sokpol ma taką wagę i wiele innych też. To też pytanie jest, czy nie lepiej kupić dwie wagi, tańsze, bo to jest kwestia dyskusji, żeby było na przyszłość. Jeżeli my za kilka lat zmienimy sobie dostawcę, firmę, która będzie wywoziła te śmieci gdzie indziej, żeby nie było takich sytuacji, że będą się śmiać z nas firmy, że muszą cztery razy jeździć np. Nie wiem, to jest taki temat do omówienia, czy dwie wagi. Czy czasem usługa ważenia to jest granica 2,00, 3,00 zł od ważenia, pytanie, czy warto kupować te wagi, czy nie lepiej podpisać

umowę z kilkoma firmami. W tym roku założymy podpiszemy sobie z trzema firmami w Myszkowie. Za dwa lata zmieni się kurs na inne wysypisko śmieci to my sobie podpiszemy umowę z innymi firmami, które mają ważenie i to może też taniej wyjść. Waga samochodowa kosztuje 40.000,00, 45.000,00 zł najazdowa do 60 ton. Dużo firm, które mają śmieciarki mają też wagi wbudowane. Teraz te nowoczesne samochody są, i też jest wydruk elektroniczny i GPS, itd., to jest tylko kwestia przemyślenia tej sprawy, bo łatwo można wydać pieniądze, to samo, jeśli chodzi o te samochody, które pani Zofia mówi, pytanie, czy można kupić samochodu tzw. multi, który ma możliwość wziąć dwa rodzaje. W każdym razie temat do przemyślenia, jeśli chodzi o te wagi. Tam mi się wydaje, że cztery kursy po Myszkowie to trochę za dużo by nas to kosztowało.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ma prośbę, zaufajcie też trochę panu prezesowi, bo na tym rynku działa, będzie prowadził analizę. Nie odnoszę się, bo pan radny wyliczył już cztery kursy, my mamy rozpoznane mniej więcej, kto wagę, która by się nadawała do takiego dużego samochodu się nadawała. Kilka takich miejsc jest, ale tak jak tutaj radny Jałowiec powiedział, my co do tego mamy ograniczone zaufanie. Jak wejdziemy, a wierzę, że kiedyś to nastąpi, w systemie in house i będzie to robić nasza spółka to też będziemy mieć ograniczone zaufanie do własnej spółki, dlatego żeby nie wróciły czasy, Państwo bardzo często zapominacie o historii, bo dzisiaj nie są to dane już wrażliwe, ja mogę je Państwu przedstawić i pokażę Państwu, że ta spółka od 1998r. notorycznie rok w rok przynosiła straty, a wszyscy się zachłystywali, że mamy Saniko. W tej chwili ta spółka od kilku lat zaczyna na siebie zarabiać i odbudowuje taką pozycję w bilansie, która jest po stronie pasywów strata z lat ubiegłych. Były takie dwa lata, gdzie ja podejmowałem decyzję, biorąc na siebie ryzyko jako właściciel spółki, że nie ogłaszamy upadłości spółki. Tylko, że ona dalej będzie funkcjonować. Dzisiaj takie ryzyko już spadło, ale nadal kwota straty z lat ubiegłych figuruje. Jeżeli nam się uda to w jakiś sposób ułożyć i rynek powiedzmy nie zagwoździ nas różnymi rzeczami, o której być może nawet w tej dyskusji nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć to muszę Państwu powiedzieć, że nawet gdyby spółka Saniko wykonując taką usługę osiągnęła zysk to wtedy Burmistrz ma takie prawo, żeby wystąpić, zadecydować, żeby jakaś kwota z zysku została wypłacona jako dywidenda do budżetu miasta, i tak naprawdę może to zrobić w stosunku wodociągów i Saniko, natomiast nie może tego zrobić w stosunku do MTBS, bo obostrzenia przepisów dotyczących gospodarki mieszkaniowej nie pozwalają na to, także to Państwo pokazuje, że jeszcze jakieś narzędzie na wypadek jakby się okazało, że własna spółka na tym przeszarżowała i zaczyna zarabiać to będziemy mieć narzędzie, a Państwo się zapoznacie ze sprawozdaniami finansowymi, po ich zatwierdzeniu i będziecie mieć po prostu obraz, co się z tym zyskiem, jeżeli on jest, stało. Dzisiaj my nie przeprowadzimy analizy, ja odbieram Państwa dyskusję jako troskę, natomiast być może w trakcie rozmowy usłyszeliśmy jakiś telefon, że być może nas do zmusza do innego działania. Nie wiem, ta sytuacja tak się dynamicznie zmienia, i chciałbym, żebyście Państwo mieli w jakiś sposób zrozumienie dla charakteru naszej pracy, że my w ramach naszych codziennych czynności, one nie są zwykłe, bo one są często zaskakujące, my reagujemy na to, co się dzieje na rynku i też, żebyście Państwo wiedzieli, że czasami najzwyczajniej w świecie, jak się zajmujemy jednym tematem to drugi po prostu świadomie odkładamy, tak czasami bywa.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w dyskusji odnośnie wypowiedzi Pana radnego Tomasza Załęckiego chciałam powiedzieć, że takie dwa wagi istnieją na terenie Mrzygłodu, z tego co wiadomo, ale p. Burmistrz powiedział, że już jest wiadomo, więc moja wypowiedź jest tak proforma. Z mojego punktu widzenia my bardziej tak jak patrzę, że tu kupujemy

usługę, tam kupujemy usługę i wydaje się tak jakbyśmy bardziej zaufali obcym niż zaufali swoim.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że p. Burmistrz mówił o zaufaniu i o tym, że pan prezes wie jak zarządzać spółką, więc gdzie było to zaufanie przez 3,5 roku w stosunku do firmy, która nas obsługuje teraz ze śmieciami. Zastanawiam się, gdzie było to zaufanie, bo wtedy trzeba było pomyśleć o zakupie wagi, żeby śledzić, to kontrolować, bo mówimy, że pan prezes wie, zna się na swojej pracy. I tak się zastanawiam, gdzie tutaj ta firma może oszukiwać, bo nie jestem znawcą. Czyli auto zakładam, że wjeżdża do miasta, wjeżdża puste, zbiera śmieci, wyjeżdża, waży się i wyjeżdża na Ripok, tam się ponownie waży, tak proceduralnie to mniej więcej tak wygląda. Wydaje mi się, tutaj jest kwestia polemiki, czy kupować wagi, czy na zleconych, przede wszystkim musiałby być monitoring na pewno przy wagach, i tam są jakieś kontrolne odczyty systemowe.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, jeżeli nie chcecie wyrazić opinii, wyrażcie negatywną. My potrzebujemy wagę, ja nie wiem dokąd zmierza ta dyskusja. My potrzebujemy tej wagi, na wszelki wypadek również, gdyby się okazało, bo przecież logiczne jest, to co Państwo zgłaszacie, jeżeli będziemy wyjeżdżać na Zawiercie, korzystamy u p. Goca, mamy dwa składy przy wyjeździe, i bez sensu będzie, żeby robić dodatkowe kilometry, to my logicznie myślimy. Tylko chodzi o to, że jak się okaże, że będziemy mieć taką sytuację, że będziemy musieli skorzystać z własnego dobrodziejstwa, zważyć coś co jest na PSZOK, bo i tak się waży, to my po to kupujemy, żeby mieć bufor bezpieczeństwa na nieprzewidziane sytuacje rynkowe, ktoś nam wypowie umowę, ktoś nie będzie chciał, żeby ważyć, w tym kontekście.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że nie zna się. Pan Burmistrz może ma większą wiedzę, na pewno pan prezes, czy takie wagi mogą być monitorowane, czy tam są jakieś odczyty z tych wag? O to mi tylko chodzi, czy jest jakiś system, który temu towarzyszy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w szczegółach też tego nie powie, żebyście Państwo mi nie zarzucili, że mam wybiórczą wiedzę tak jak np. do wniosku dotyczącego strzelnicy. Ale ja naprawdę wiem tylko tyle, że przeanalizowaliśmy, że zasadne jest zakupienie tej wagi, bo ona na wszelki wypadek będzie nam w różnych sytuacjach potrzebna. Państwo podjęliście decyzję wyrażając zgodę na przeznaczenie podwyższenia kapitału, niektórzy prawnicy uważali, że nawet nie musimy Państwa dzisiaj, ale wolę, żebyśmy to przedyskutowali, żebyście Państwo wiedzieli, że chcemy taką wagę zakupić, jako jeden z elementów przygotowania się do tego, co się na rynku śmieciowym dzieje.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że zrozumiała, że kupujemy tą wagę jako jedną jedyną wagę, na której to wadze będą ważone wszystkie śmieciarki. Bo pan Burmistrz się wypowiedział, że nie będziemy korzystać z innych wag, bo mamy do nich bardzo ograniczone zaufanie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jak będzie zbudowany system, to dopiero Państwu będziemy mówić, jak będziemy rozmawiać, Państwo też będziecie wносить uwagę. Chcę przypomnieć, że system jaki mamy w tej chwili, to jakie zbieramy gabaryty w podziale na surowce jest wynikiem wniosków radnych poprzedniej kadencji, którzy na różne wnioski mieszkańców mówili, że chcemy jeszcze to, tak powstał system, który dzisiaj funkcjonuje. My na pewno będziemy dyktować warunkami brzegowymi, którymi musimy spełnić, ale będziemy też dyktować tym, czego oczekują mieszkańcy, ale też jakby chociaż

przykład tego, że wyszło nam już empirycznie, że na budowie niskiej można w niektórych obszarach miasta zmniejszyć częstotliwości wyjazdu. Tak samo nie będziemy mnożyć bytów, natomiast ja Państwu nie powiem jak się to zakończy, bo może się okazać, że np. będziemy zlecać ważenie w różnych miejscach, a co jakiś czas powiemy, proszę przyjechać na naszą wagę, być może tak. Nie przesądzamy, po prostu uważamy, że tą wagę powinniśmy mieć.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciałby się odnieść do radnej p. Jastrzębskiej. Pani radna, zarówno p. Burmistrz jak i my radni powinniśmy kierować się przede wszystkim rachunkiem ekonomicznym i interesów mieszkańców naszego miasta, naszego gminy, bezwzględnie. A jeżeli chodzi o sentyment do spółki naszej gminnej, owszem jest to w kategorii, hierarchii pozycja nr 2, nie 1, numer 1 to jest interes mieszkańców, żeby te podwyżki były jak najmniejsze.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ta dyskusja, myślę Panie radny, w tym samym kierunku zmierzała od początku już podjęta poprzednio, że kierując się interesem mieszkańców chcemy zabezpieczyć ten interes przed takimi zjawiskami jakie miały miejsca, czyli mieć pewną swoją spółkę, która nie będzie nam fundować takich perturbacji jak w tej chwili, tylko dlatego. Oczywiście względy dotyczące opłat mieszkańców są bardzo ważne i też uważam, że ta opłata będzie zbyt wysoka, żeby mieszkańcy mogli ją ze spokojem przyjąć. Ale zobaczymy, czas pokaże, zobaczymy po przetargu, jaką zaproponują stawkę inne firmy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że cieszy się, że w trakcie dyskusji p. Burmistrz wycofał się z wcześniej powiedzianych słów, że zlecać ważenia na zewnątrz to nie, bo zasada ograniczonego zaufania, generalnie gdybyśmy przyjęli taką zasadę to powinniśmy niczego nie zlecać na zewnątrz, bo zakładać z góry, że wszyscy nas będą oszukiwać. Uważam, że powinniśmy, jeżeli będzie, w zasadzie to nie wiem, czy w tej chwili odbywa się ważenie w ramach umowy, która jest realizowana, bo mówił Pan na spotkaniu o tym, że będą bardzo skrupulatne kontrole od tego momentu realizowane, i stąd moje pytanie. Czy w tej chwili ważymy wszystkie?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w tej chwili wykonujemy inną kontrolę, która wykazała nam to co możemy zrobić najszybciej, czyli wykazała nam pewne nieścisłości w tym co firma raportuje i będziemy walczyć z firmą, natomiast ważenia póki co nie wykonujemy, natomiast ważenia póki co nie wykonujemy, ale też powodowane jest to tym, że za chwilę jak zrobimy ważenie to firma nam wystąpi, że np. ta ciężarówka musi przejechać, będą nam występować znowu jakieś koszty związane z dodatkowym być może kilometrażem. Na razie poszukujemy innych dowodów na to, w co nie wierzymy, co nie zamyka całej sprawy, że my sobie i tak to wszystko musimy pomierzyć, poważnie, bo dzisiaj jest ogromna wątpliwość. Szanowni Państwo pamiętajcie o tym, że dzisiaj nawet pan prezes, który do Państwa przyjeżdża bazuje na danych, które pochodzą z branży. Co jeśli ta branża, w jej interesie, również naszego pana prezesa jest, żeby podać większą ilość odpadów niż jest, a to będzie rzutować na wzrost cen odpadów. Ja dlatego mówię o ograniczonym zaufaniu co do tego, że ogromną trudnością będzie ogłoszenie przetargu i to co musimy zrobić zgodnie z wiedzą i posiadanymi danymi dotyczącym zaufania wartości zamówienia. Ten załącznik w umowie, który Pan radny przytoczył zapoznając się z umową, która nadal obowiązuje wynikał właśnie z tego, z konieczności określenia wartości zamówienia. My dokładając zapas byliśmy przekonani, że gabarytów nie przekroczy. Mało tego statystyki z pierwszych dwóch lat mówiły, że przesadziliśmy chyba z tymi progami, tak to wyglądało. Dlatego Państwu mówię, że spór dotyczący z firmą będzie dotyczył albo tego, że firma przekłamywała

nam statystyki w pierwszych dwóch latach albo firma przekłamała w ostatnim 2018r., będziemy to sprawdzać. Ja myślę, że w szczegółach, jak Państwo będziecie jako Komisja Rewizyjna zadawać pytania to pani kierownik, która się tym zajmuje, bo może za chwilę, ja się oczywiście nie wycofuję z dyskusji, ale może paść pytanie, co do którego ja detalu nie będę znał i wtedy będę prosił panią kierownik. A skoro i tak będzie kontrola wykonywana przez Komisję Rewizyjną to Państwo jakby te szczegóły będziecie mogli sobie powyjaśniać. Jutro pani kierownik przyjdzie do Państwa na Komisję Rewizyjną. Dzisiaj oczywiście jeśli będzie potrzebna przyjdzie za chwilę, tylko ja proszę ją, żeby ona przygotowuje wszystko na wypadek, gdyby się okazało, że od jutra będzie mieć problem.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ma tu poważne wątpliwości co do słów p. Burmistrza, ale faktycznie zgadzam się z tym, że powinniśmy to zostawić Komisji Rewizyjnej.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy w związku z tym możemy zamknąć dyskusję i rozpocząć ją jutro?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nasunął się jej wniosek jeden i drugi. W wypowiedzi p. Burmistrza, który powiedział, że pan prezes bazował na złych danych, w związku z tym nie możemy przyjąć za pewnik tych danych, tej kwoty, którą pan prezes powiedział, że tyle trzeba będzie zbierać od mieszkańców, bo bazował na danych, które są nieaktualne.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, żeby była jasność, że nie powiedział, że pan prezes bazował na złych danych, proszę nie mówić mi takich wypowiedzi. Natomiast może się okazać, że pan prezes bazuje na danych, które sam będąc w tej branży w nie wierzy, a że prawdziwe dane są inne, być może. Ale my tego nie wiemy. Ja przepraszam, że wrzucam ostrożność w tą wypowiedź, którą Pani radna powiedziała, natomiast pani radna ma absolutną rację, że nie możemy sobie pozwolić na to, żeby określać wartość zamówienia, wierząc w branżę, bo branża nam zafunduje coś, co będzie dla niej wygodne, a nie dla naszych mieszkańców.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że te śmieci mogłoby kosztować mniej. Mam drugi wniosek teraz, postawię to jako wniosek formalny, żeby przewidzieć takie spotkanie Komisji Budżetu, niekoniecznie musi to być wiosną, może to być latem, w każdym bądź razie przed uchwaleniem następnego budżetu, żeby pan prezes przedstawił nam na dokładnych wyliczeniach, ile potrzebuje sprzętu, ile ten sprzęt będzie kosztował, w obliczeniach na 5 lat, na 3 lata, na 2 lata, na ileś tam lat leasingu, i żebyśmy bazowali na danych, do których możemy się odnieść. Bardzo proszę o przegłosowanie mojego wniosku.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że myśli pani radna, że nie ma co głosować, ponieważ my w marcu, z tego co pamiętam, mamy spotkanie z prezesami spółek i myślę, że możemy zobowiązać pana prezesa, żeby już na tej komisji przedstawił takie wyliczenia, bo jak będziemy czekać do maja, to niezbyt późno.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan Burmistrz przed chwilą powiedział, że nie można robić tego teraz, bo bazuje na danych branżowych. Może jak się sytuacja w jakiś sposób uspokoi, minie czas umowy, zawrzemy inne umowy, więc uważam, że takim dobrym miesiącem byłby maj albo czerwiec.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma problemu, zobowiązuję się do tego, że pana prezesa na pewno na komisję zaproszę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dobrze, dziękuję.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, odnośnie tych wag samochodowych, pan radny Norbert Jęczlik mówił o jakichś tam zabezpieczeniach. 99% wag samochodowych nie ma żadnej możliwości wydruku, możliwości kontroli, jest tylko zwykły wyświetlacz elektroniczny, który wskazuje, taka sugestia, jeżeli miałaby ta waga być kupowana, to musi mieć wydruk, i też musi być jakiś monitoring tego miejsca, gdzie będzie ważone, żeby też się zabezpieczyć, bo jak mamy ograniczone zaufanie do różnych firm, to też możemy mieć brak zaufania do firmy Saniko, natomiast jeżeli chodzi o ten sprzęt samochodowy, który pani radna Zofia Jastrzębska powiedziała, też się do tego przyłączam, ponieważ jestem też zainteresowany pod tym kątem, jeżeli mam kupić taką całą bazę sprzętową, ileś samochodów itd., to pytanie, czy ona będzie w pełni wykorzystana, i czy np. nie zobowiązać prezesa Saniko, aby też zaproponował, czy on by prowadził usługi zewnętrzne innym miejscowościom, czy może w ramach Powiatu jakąś ofertę dla pozostałych miast i gmin, bo w tym momencie będziemy mieć cały asortyment sprzętu, mnóstwo samochodów, a może się okazać, że taka jedna śmieciarka pod jeden gabaryt będzie jeździła tylko raz w tygodniu. My będziemy płacić duże raty leasingowe, a ona będzie wykorzystywana trzy razy w miesiącu, bo w tym momencie decydujemy się na zakup dużego sprzętu, dużej ilości samochodów. Pytanie, czy będzie on w pełni wykorzystany, czy z tego nie skorzystać też w inny sposób. Jakies zobowiązanie do tego prezesa Saniko.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia w uzupełnieniu powiedziała, że nie chodzi o samo zaproszenie prezesa, tylko z odpowiedzią na samo pytanie. Myślę, że my w formie pisemnej prześlemy mu zapytania i zobowiązemy do przybycia i przedstawienia szczegółowych informacji. Nie samo zaproszenie, tylko to miałam na myśli, na kolejną komisję przygotujemy konkretne pytania, na które zobowiązemy prezesa do udzielenia odpowiedzi, w terminie kiedy wyznaczymy, żeby nie było wątpliwości.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, to znaczy kiedy?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tak jak radna sugerowała, w maju np., natomiast na komisji marcowej przygotujemy zapytania, prześlemy panu prezesowi, żeby był przygotowany z materiałami, już na komisję.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odebrał sugestię radnych, żeby waga miała system monitoringu, czy rodzaj weryfikacji tych ważeń, więc o takich będziemy rozmawiać z panem prezesem. Natomiast chcę Państwu zwrócić uwagę na jedną rzecz, bo tu pan radny mówi, żeby wagą wykonywać różne usługi, oczywiście, że jak będzie taka możliwość to tak, ale pan prezes będzie musiał czuwać nad jedną rzeczą, 90% obrotów firmy musi być związana z usługami wykonanymi na rzecz gminy, bo inaczej naruszy podstawową zasadę pozwolenia ogłoszenia przetargu in house, więc będzie musiał tego pilnować. Ja oczywiście nie przypuszczam, że małe kwoty za wykorzystywanie wagi, czyli wykorzystywanie tego jako osiąganie dochodów z wynajmowania wagi, ale jeszcze raz panu radnemu mówię, że pan prezes będzie miał taką zmienną, że będzie musiał uważać na to, żeby nie wykonywać innych usług, które by zakłóciły podstawowemu warunkowi, któremu pozwala, żebyśmy zamówili przetarg in house, żebyśmy o tym nie zapomnieli.

Radny p. Daniel Borek odniósł się do spotkania z panem prezesem. Wtedy pani kierownik Wydziału Ochrony Środowiska p. Wioletta Dworaczyk przedstawiła jak wygląda sytuacja w innych miastach i podała przykład Piekar Śląskich i Sławkowa, niezabudowania w Piekarach, bloki są, gdzie ceny wzrosły, ale z 13,00 zł do 18,00 zł, więc jest to cena procentowo rzeczywiście do przyjęcia i żeby zorientować się jak tam wyglądała sytuacja, bo tutaj faktycznie dla mieszkańców najważniejsza jest cena. Będziemy chcieli dofinansować naszą spółkę jak najbardziej milionami złotych, ale jak to się przełoży na koszty ponad dwadzieścia parę złotych to mieszkańcy to ciężko przyjmą, z bólem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zrozumiał wniosek pani radnej Jastrzębskiej inaczej jak Państwo w tej chwili, ale to jedno drugiemu nie przeczy, bo pani radna zbliżając się do planowania budżetu, czyli mówi, koniec wakacji, żeby wtedy będąc w realiach rynkowych, być może innych niż mówimy dzisiaj, powiedzieć, żeby pan prezes wyliczył, ile mu minimalnie potrzebnie, żeby go dokapitalizować, żeby nie obciążać go opłatą za leasing i za sprzęt opłaty śmieciowe. Ja Państwu chcę powiedzieć, że niezależnie od tego, my Państwu będziemy proponować spotkanie związane z przygotowaniem się do przetargu. Powiem dlaczego. My nie robimy nic wbrew prawu, natomiast w tej chwili pojawiają się takie sytuacje, w pojedynczych gminach, że np. jest rozstrzygany przetarg, proponowana jest stawka wynikająca z wyliczeń po rozstrzygniętym przetargu, i później wobec braku akceptacji Rady gmina, i tu nie wiem jak oni to robią, że generalnie mówią do swoich radnych, że pojawia się konieczność nowego przetargu i zrywają rozstrzygnięty już przetarg. W Rudzie Śląskiej, mówimy o dużym mieście, czyli o zupełnie innym budżecie, może miliardowym, brak zgody Rady wg wywiadu, jakiego udzielił Wspólnocie wiceprezydent Rudy Śląskiej, będzie kosztował kilkadziesiąt milionów złotych. Żeby uniknąć, bo Państwo będziecie mieć obawę, czy podnieść rękę za zatwierdzeniem stawki, wiemy że ona będzie wyższa, chciałbym tak jak tutaj wypowiedź pana radnego, zaklinać rzeczywistość, żeby to nie było więcej niż itd., zobaczymy jak to będzie wyglądać. Natomiast ten proceder wzrostu cen niestety następuje i na pewno będziemy z Państwem rozmawiać, będziemy proponować albo kogoś do składu takiego zespołu, albo będziemy rozmawiać z Państwem w pełnym składzie komisji, żebyście Państwo się wypowiedzieli, bo była pewna konsekwencja pracy poprzedniej Rady, gdzie co mieszkaniac zapragnął to Państwo zgłaszaliście, żeby to było, żeby były zbierane odpady zielone, żeby było to plus oczywiście minimalne wymogi formalne, które trzeba systemem śmieciowym odebrać i my zrobiliśmy bardzo dobry system, bardzo wygodny dla mieszkańców i bardzo wszechstronny, ale im bardziej wszechstronny, to też będzie więcej kosztował. Dzisiaj już wiemy, że powołuje się jeszcze raz na to samo, że harmonogram wywozu niektórych frakcji zabudowy niskiej mógłby być inny, więc w związku z powyższym wydaje mi się, my możemy oczywiście toczyć tą dyskusję, ale my nie decydujemy o tym jaka będzie cena, ale wpływ na to, organizując system, co w nim ma być, a czego ma nie być, to tu wpływ będziemy mieć.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że ponieważ tu wiele głosów dotyczy pójścia w kierunku wsparcia spółki, żeby usługę odbioru odpadów realizować własną spółką, a jeszcze biorąc pod uwagę to, o czym mówił p. Burmistrz, czyli zmiany stanowiska RIO dotyczącego ewentualnego niebilansowania się systemu, czyli dopłacania do systemu z budżetu miasta, to ja bym chciał postawić wniosek, żeby jednak przetarg, który przed nami jest był ogłoszony na rok, nie dłużej, ze względu na to, tak jak powiedziałem wcześniej, chcemy wyposażyć spółkę, chcemy, żeby ona przejęła, a ewentualne zagrożenia wynikające z okresu startowego spółki, zwiększenia kwot moglibyśmy równoważyć budżetem.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że po to będziemy Państwu proponować rozmowy, żeby określając warunki przetargu wysłuchać Państwa stanowiska, natomiast co w zamówieniu zostanie przez nas przygotowane, będzie wynikiem zderzenia się różnych racji, choćby powiem to, może się okazać ze względu na sezonowość jakiejś frakcji np. będzie to zamówienie nie na rok, a np. na rok i miesiąc albo na rok i trzy miesiące, ja teraz Państwu tego nie odpowiem. Ja rozumiem Państwa sugestie, żeby jak najszybciej wejść w usługę in house, natomiast też nie zaryzykujemy tej usługi in house i temu będzie służyć ta rozmowa, która jest proponowana przez radną Jastrzębską, żeby wiedzieć kiedy, w jakim okresie prezes będzie gotowy zakładając, że budżet przyszłoroczny przeznaczy mu takie środki, które będą zabezpieczały minimalny poziom przygotowania się do tego, bo my w tegorocznym budżecie tego nie znajdziemy.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jego intencją jest to, żeby Rada Miasta wyraziła swoją opinię przed ogłoszeniem przetargu. Jeżeli tak jak teraz p. Burmistrz powiedział będziemy zapoznani z wszystkimi okolicznościami to głosowanie dzisiaj faktycznie jest bez sensu, natomiast jeżeli p. Burmistrz zadeklaruje jasno, że Rada wyrazi swoją opinię, bo to co pan zrobi w przetargu to jest rzeczywiście pana kompetencja, natomiast moja intencja jest taka, żeby przed ogłoszeniem przetargu była opinia Rady.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie wiem jeszcze w jakiej formule, ale to Państwo uznacie jako Rada w ramach Komisji Rewizyjnej, czynić jakieś czynności wobec tego o czym teraz dyskutujemy. Tu w trakcie kierownik wydziału p. Wiola Dworaczyk powie Państwu o ewentualnych przygotowaniach. My też być może jutro rano wiedzieć, czy jesteśmy już w sytuacji awaryjnej, stety, czy niestety, bo ja sam nie wiem jak jest lepiej dla gminy, czy firma np. jednak mimo straszenia nas dalej wykonuje usługę. Tego typu elementy też będą miały wpływ po to, żeby pani kierownik zaproponowała Państwu, kiedy ona będzie gotowa z przygotowaniem takich branżowych, wynikających z wiedzy, bo np. Państwo zaproponujecie, daję przykład jednego z radnych, wywoźmy tylko dwa razy z bloków. Okazuje się, że w okresie letnim biodegradowalnych dwa razy bloków nie wolno, bo jest za duże ryzyko dla wysokich temperatur itd. Także przepis narzuca większą częstotliwość wywozu z bloków niż zabudowy niskiej, więc tu zderzymy co jest obligatoryjne, tym co musimy, jakie są przemyślenia wydziału przygotowującego ten przetarg, jednocześnie z Państwa sugestiami, i wtedy ewentualnie po tej dyskusji Państwo wyrażacie w tej dyskusji swoją opinię, swoje sugestie, i tutaj zderzymy co można, a co nie można. Wtedy może się okazać, że pojawią się jeszcze inne pomysły, które w jakiejś części będą rzutować na potaniecie systemu.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że przeznaczyliśmy 1.000.000,00 zł na Saniko w tym roku. Rozmawialiśmy o zakupie koszy, jeżeli te kosze byłyby kupione przez nas, wydaje mi się, że ta stawka będzie niższa za odbiór.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że mówiliśmy o tym na początku dyskusji.

Radny p. Tomasz Szlenk przeprosił.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia ogłosiła 2 minuty przerwy w obradach komisji. Po przerwie przewodnicząca komisji wznowiła obrady komisji. Zaproponowała przejście do omawiania kolejnego punktu komisji.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy komisji na 2019 rok.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania, uwagi związane z tym projektem? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) plan pracy rady na 2019.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

2/Projekt uchwały w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji społecznych z mieszkańcami Miasta Myszkowa w sprawie Budżetu Partycypacyjnego w Mieście Myszków na 2020r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania, uwagi związane z tym projektem? Myślę, że powiążemy to z tematem, który jest w sprawach różnych automatycznie, czyli z wnioskiem radnych o przesunięcie środków w ramach puli zgromadzonej na budżet. Państwo otrzymaliście przed sesją taką informację dotyczącą walki ze smogiem i działań podejmowanych. Rozumiem, że Państwo zapoznaliście się z tą informacją w trakcie, jeżeli nie, dopóki nie ma pana Burmistrza proszę o przeczytanie jeszcze. Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia otworzyła dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że wniosek złożony przez radnych Klubu SIL i podpisany przez kolegów radnych, żeby połączyć z omawianiem budżetu obywatelskiego.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że kiedy rozmawialiśmy poprzednim razem na temat budżetu partycypacyjnego i pytaliśmy o tryb jego uchwalania, mieliśmy informację, że nie musimy się spieszyć, że spokojnie możemy sobie wydyskutować kształt tego budżetu i na pewno nie będzie to robione w lutym, bo wtedy jeśli dobrze pamiętam, tu mogę przekłamać, bo nie pamiętam do końca, ale wydaje mi się, że do końca kwietnia była mowa o tym, że możemy taką uchwałę podjąć i przeczytałem uzasadnienie, ale wydaje mi się, że nie ma obowiązku, żeby projekty były do projektu budżetu wpisywane już konkretne wybrane, bo do tej pory tak nie było, była ustalana rezerwa i projekty były dopiero po złożeniu projektu

budżetu wybierane przez komisję i zatwierdzone, w związku z czym ja bym proponował, biorąc pod uwagę również wniosek i podpisany bodajże przez 16 radnych, żeby punkt ten przenieść na następne obrady komisji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tylko zapyta, bo my wtedy prowadziliśmy rozmowę, ja wtedy mówiłem, pamiętacie Państwo, dlatego przyspieszyliśmy w ostatnim roku budżet, jeśli chodzi o harmonogram, bo celowo chcieliśmy uchwalając budżet mieć już przegłosowane zadania broniąc w ten sposób, to co na wniosek Państwa zmieniliśmy, jeżeli jakieś zadanie zostanie ocenione, że nie zrobimy go w ciągu roku, tylko na dwa lata, to wtedy żeby go wpisać do WPF to my tego potrzebujemy przy uchwalaniu budżetu. Jak się z tego wycofamy to automatycznie możemy wydłużyć kalendarz tak, żeby utworzyć rezerwę i wprowadzając dopiero na sesji lutowej w 2020r. zadania, ale wtedy nie ugryziemy tematu WPF, 2 - letnich zadań, bo mogą być takie, że wniosek będzie wymagał realizacji dwuletnich. Także tym to było podyktowane. Jaki jakby minimalny termin, żebyśmy zdążyli w tym kalendarzu, żeby znać przed 15 listopada wyniki, które wnioski z budżetu weszły, a które nie.

Pani Aleksandra Kępska powiedziała, że harmonogram mamy taki, że podjęcie uchwały w marcu pozwoli, da nam miesiąc czasu na tryb odwoławczy. Podjęcie uchwały w marcu, do kwietnia wojewoda może mieć jakieś zastrzeżenia i później w maju przygotowanie i składanie wniosku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie o co chodzi, bo ja zaproponowałem radnym, w odpowiedzi na wniosek dotyczący propozycji, którą pan radny Jęczalik złożył na sesji dotyczący polityki antysmogowej, a my nad tym smogiem pracowaliśmy troszeczkę w innym wymiarze, i teraz mamy inne przemyślenia, ale wychodzące naprzeciw, stąd propozycja spotkania 19 marca. Tak odczytuję propozycję pana radnego, żeby nie spieszyć się, żeby jedno z drugim zgrać. Mamy istotną rzecz, jeżeli mielibyśmy dzisiaj procedować, to jest kwota przewidziana w projekcie 1.350.000,00 zł, a tu propozycja jest, żeby zdjąć z budżetu obywatelskiego kwotę na tą politykę antysmogową i to może być jakby detalem jednym z ważnych, z jaką pulą startujemy. Moje pytanie jest takie, kiedy moglibyśmy, czy musielibyśmy w ostatniej chwili zwołać np. żebyśmy się spotkali, np. po 19 marca wiedzielibyśmy, zwołania sesji nadzwyczajnej tylko w celu uchwalenia budżetu obywatelskiego i wtedy wiecie, będzie wilk syty i owca cała, a wtedy nie zakłócilibyśmy temu, żeby już do budżetu zgłaszanego do 15 listopada do RIO mieć wybrane zadania z budżetu obywatelskiego, tak żebyśmy się zmieścili w kalendarzu.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jest to zasadne, tak jak pan radny sugeruje to i zrobić to w ramach sesji nadzwyczajnej, jeżeli Państwo się zgadzacie, żeby nie robić dzisiaj na gorąco, tylko po spotkaniu zrobić sesję nadzwyczajną po 19 marca i wtedy spotkać się wcześniej, w ramach komisji oczywiście, czy wszystkich radnych, czy połączone komisje zwołać wcześniej, zobaczymy jaka będzie decyzja, i potem sesja nadzwyczajna, i uchwała w sprawie budżetu partycypacyjnego.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że my nie wykluczamy, jeżeli przedstawione przez p. Burmistrza propozycje będą lepsze niż dalej idące niż nasza, to my ten wniosek wycofamy. Jeśli będą inne środki na realizację niż w budżecie, to jak najbardziej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zasygnalizuje, żeby nie było, że czymś Państwa zaskakuje. Generalnie prowadzimy od dłuższego czasu, Wydział Rozwoju,

tworzymy klaster energetyczny. Ten klaster energetyczny będzie nam potrzebny z różnych względów, ale też między innymi miałby nam służyć tej polityce antysmogowej. W tej chwili mieliśmy rozmowy z osobą, która jest desygnowana z ramienia Programu rządowego „Czyste powietrze” jako konsultant, rozmawialiśmy jak organizować dla naszych mieszkańców wiedzę o programie „Czyste powietrze”, bo ten program w I edycji nie wypalił, nie miał takiego dużego wzięcia i ten program jest tam w jakiś sposób poprawiany. Spotkanie się toczyło przedwczoraj. 12 marca jestem umówiony z przedstawicielem PGNiG, i tu już chcę Państwu powiedzieć, że tą propozycję, którą Państwo zgłosiliście jako Klub, chciałbym, żeby była dalej idąca. Wydaje mi się, że Państwu się spodoba propozycja, ale ja bym chciał, jeżeli się to da, bo p. Teresa Bielak jednocześnie analizuje, czy te środki ewentualnie jako dopłaty na wymianę tych elementów grzewczych, czy z kredytu, czy z WFOŚiGW, to analizujemy co z punktu widzenia wartości pieniądza się nam bardziej będzie opłacało i tutaj też na spotkaniu 19-go przedstawimy taki wynik analizy. Jednocześnie jakby się okazało, że PGNiG tak jak wzorem w innych gminach będzie skłonne dopłacać tym, którzy przechodzą na gaz, to być może połączylibyśmy narzędzie gminne, albo z WFOŚiGW albo jakieś tam inne, zobaczymy. Jeżeli byśmy się porwali na WFOŚiGW to z mojego punktu widzenia, jak najbardziej hołduję tej zasadzie, ale automatycznie chciałbym wziąć mniej kredytu, jeśli wezmę pożyczkę, bo to i to jest długiem. Nie chcę zadłużać miasta ponad miarę, a nam się zaczyna budżet niestety rozjeżdżać. Nie mówię w sposób niepokojący, że są niespełnione wskaźniki, ale parametry budżetu teraz, a w analogicznym okresie rok temu, dwa lata temu to mamy budżet gorszy. Po to mówię, żebyśmy mieli pewną świadomość, bo jak gdzieś coś zmienimy albo coś będziemy musieli zrobić to prawdopodobnie będzie się to odbywało kosztem coś za coś jak większość spraw budżetowych. Te sytuacje chcę Państwu zasygnalizować, bo jeżeli ja będę po spotkaniu i te spotkania już dadzą odpowiedź to wtedy złożymy taką kompleksową propozycję, jakbyśmy widzieli ten program antysmogowy, odnieśliśmy się do zamiaru kupna drona, bo tutaj mamy analizę Straży Miejskiej i pan komendant Straży też Państwu pokaże, co my chcielibyśmy, w tym zakresie zrobić i myślę, że wyjdziemy Wam naprzeciw, a nawet będzie ciut więcej. Jednocześnie chcę zasygnalizować, że ja jako Burmistrz nie chciałbym zmniejszać kwoty w Budżecie Obywatelskim, mimo że jak się wypowiadałem na sesji tutaj do wypowiedzi pana radnego to pochwalałem zasadę, że znajdowanie finansowania jest nie przez zwiększenie długu tylko w ramach tego, co już mamy w budżecie, to pochwalałem jako sposób podejścia. Natomiast przemyślałem kwestie co do zasady budżetu obywatelskiego, nie chciałbym zmniejszać puli, chciałbym ją zostawić na 1.350.000,00 zł. Jeżeli mogę zaproponować, tak jak Państwu w tym piśmie, umówimy się, przedstawimy mu analizę. Jeśli Państwo, Wam się ta analiza, program antysmogowy spodoba, to być może wtedy od razu na tym spotkaniu 10-go byśmy pracując już domówili, może budżet obywatelski, jeżeli Państwo będziecie skłonni, żeby połączyć w ramach tego spotkania, od razu też porozmawiać roboczo o budżecie obywatelskim i wtedy ustalimy od razu, kiedy komisja zwyczajna, a Panie nam powiedzą, czy się zmieścimy w kalendarzu, gdyby jakiś przegłosowany wniosek przez naszych mieszkańców był zadaniem, który wymaga do wprowadzenia przed konstrukcją budżetu jako zadanie dwuletnie. Mogłoby tak być?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że umawiamy się, że 19-go zostajemy po spotkaniu i pracujemy nad budżetem obywatelskim od razu. Dwudziestego ósmego przypada Komisja Finansów, gdyby się coś jeszcze wydarzyło, nad czym nie doszlibyśmy do porozumienia, to ewentualnie, czy w międzyczasie lepiej tą sesję lepiej zrobić wcześniej, ale to umówimy się 19-go.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma ogromną prośbę na temat tego spotkania 19 marca. Gdyby była taka możliwość to prosiłabym o materiały na to spotkanie, dla radnych,

żebyśmy zastanowili się, żebyśmy przeczytali, żebyśmy mogli wtedy na tym spotkaniu dyskutować, żeby to nie było takie spotkanie jak spotkanie w sprawie odpadów.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział w kwestii energii, nie budżetu obywatelskiego, bo nasunęła mi się taka rzecz, że 4 lata temu ja jako mieszkaniec zasobów MTBS z nożem na gardle byłem, kolega Daniel Borek pewnie też, też mieszka w tych samych zasobach, chodzi o energię wtedy dostarczaną przez Papiernię. Dzisiaj mamy monopolistę na rynku, czyli Calor. Takie pytanie, ta umowa została wtedy z Calorem podpisana, a do kogo należy się przesyłowa?

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy możemy to przenieść na sprawy różne i kontynuować.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, że ma tak ulotne myśli, że zaraz mu to wyleci.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby trzymać się porządku. Poprosiła p. Burmistrza o odpowiedź.

Radny p. Norbert Jęczalik powiedział, w kwestii formalnej informacji, odnieść się do dostawcy energii, jakim w przyszłości mogłaby być Papiernia? Czy jest taka możliwość?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie w sprawach różnych, postara się, żeby mi to nie uleciało.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że chciał się odnieść w temacie energii.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła, żeby w sprawach różnych.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że jest po rozmowach z dyrektorem firmy Schumacher, umowa jest podpisana na 10 lat, 4 lata minęły, zostało 6 lat. Natomiast Schumacher dzierżawi Calorowi rury, więc w tej chwili Papiernia nie jest w stanie sama się ogrzać. Jak będą działały dwa kotły, wtedy mówią, że są w stanie ogrzać nawet cały Myszków.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do zaopiniowania kolejnego projektu uchwały.

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania, uwagi związane z tym projektem? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) zawarcie kolejnej umowy dzierżawy z dotychczasowym dzierżawcą.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (1)

Sławomir Jałowiec

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

4/ Projekt uchwały w sprawie zmiany w Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2019 – 2031.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jakieś pytania, uwagi związane z tym projektem? Z uwagi na brak pytań zaproponowała zaopiniowanie projektu uchwały.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że uzasadnienie Państwo macie. Tutaj też jest ta zmiana dotycząca strzelnicy. Żebyście Państwo świadomość, daleki jestem od tego, żebyście Państwo opiniowali wniosek, nie wiedząc. W WPF jest ta kwota.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jesteśmy tutaj po rozmowie z panami z LOK, słyszeliśmy ich argumenty i ich przekonywanie. Mój punkt widzenia jest nieco inny od tych Panów, różni się w sposób zasadniczy. Po spotkaniu u p. Burmistrza, niecałe dwa tygodnie temu rozmawialiśmy na ten temat długo i konkluzje były takie, że jak najbardziej ekrany dźwiękochłonne powinny być założone, natomiast również była mowa na temat tego, że te ekrany mogą nie spełnić funkcji, również takie były obawy. I teraz, czy my nie wychodzimy przed orkiestrę, założymy, przeznaczymy tą kwotę, bo ja na dobrą sprawę, nie wiem p. Burmistrzu, co się mieści w tej kwocie rozbudowy, czy zabezpieczenia, czy to jest tylko zabezpieczenie, czy w tym punkcie jest budowa. Na co mamy przeznaczyć 80.000,00 zł, bo nie znam tego wniosku. Jaka jest treść tego wniosku?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o wniosek znam intencję wniosku, ja każdego detalu kosztów w tym wniosku Państwu nie przytoczę. Państwo rozmawialiście z przedstawicielami LOK, generalnie jest tak kwestia uruchomienia działań, które mają ograniczyć dźwięk, jest też kwestia, żeby zmierzyć ten dźwięk, czyli być może z tego pomiaru będą wskazania, co jeszcze zrobić, żeby ten dźwięk się nie rozchodził i szeroko pojęte wyposażenie, więc być może poprawa tego budynku, jego estetyki.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy jest tam jeszcze mowa o rozbudowie tej strzelnicy, bo to jest bardzo ważna rzecz.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozbudowa dotyczy ograniczenia hałasu.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy tylko? Czy nie idzie to powiedzmy w kierunku rozbudowy, jeszcze zwiększenia tego obiektu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie. W ogóle kwestia zwiększenia nie wchodzi w rachubę, bo po pierwsze jest umowa z gminą, po drugie mamy też przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego, także to nie jest tak łatwo.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w tej chwili była ta dyskusja, były też takie wnioski, pan chyba zaproponował, może się myłę, może prezes Sularz, żeby jechać, gdzie te ekrany są założone i czy one spełniają swoją funkcję. Chodzi mi o to, żeby nie wylać dziecka z kąpielą, że my zrobimy to nadgorliwie, zbudujemy ekrany, a one nie spełnią swojej funkcji. I zostaniemy z tym tematem w dalszym ciągu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to będzie połączone z badaniami, w ramach tej kwoty będzie ekspertyza.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tak, ale my już w tej chwili zabezpieczymy tą kwotę. Czy my możemy ten temat przenieść o jakiś czas?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że jak przeniesiemy, oświadczenie zostało, że jeżeli Państwo nie przyjmiecie to my powiadamy, że nie zostało to przyjęte.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy mamy jakiś czas p. Burmistrzu, czy nie mamy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli tam rozumiecie ścianę, to rozumiecie, że ja też jestem postawiony przed ścianą, natomiast wychodząc naprzeciw skoro jest ogłoszony konkurs i możemy do niego złożyć, to ja hołduję zasadzie, żeby jednak złożyć, natomiast rozumiem te pytania i obawy. Natomiast jest kwestia taka, że złożyliśmy oświadczenie, że wyrażamy zgodę na dofinansowania pod warunkiem, że 7 marca Rada to przegłosuje. Jak Państwo nie przegłosujecie, macie do tego pełne prawo, i nie nazywajcie tego pod ścianą, to jest wasza kompetencja. Ja niejednokrotnie mówię do mieszkańców, że sorry, tego nie zrobimy, na to nas nie stać, taki urok mojej pracy, chyba waszej też. Więc nie namawiam Wam teraz, żebyście oczywiście mówili, nie przeznaczymy tych pieniędzy, tylko wydaje mi się, że automatycznie położymy ten wniosek. Ale nie mówię to jako ściana tylko jako to, że Państwo możecie uznać, potrzebujemy więcej zmiennych, odbyć spotkanie, wyjechać, bo była faktycznie rozmowa, żeby przedstawiciele z Rady Miasta pojechali na jakąś strzelnicę razem z przedstawicielami stowarzyszenia LOK, żeby to zobaczyć, także takich szereg rzeczy. Teraz nam się urodziło spotkanie, które miałyby być jeszcze przed sesją. Proszę mi się nie dziwić, że jak jest możliwość wniosku, który według mnie będzie wychodził naprzeciw, on nie pogorszy, to ja jestem zwolennikiem tego, żebyśmy spróbowali. Raz spróbowaliśmy, ze względów formalnych nas odrzucili, a te względy formalne były nie po naszej stronie, to teraz być może dostaniemy. Jeszcze może być taka sytuacja, że Państwo wyrazicie zgodę, a wniosek nie uzyska akceptacji, ale to jest już gdybanie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli w ramach tego wniosku są badania, jest ekspertyza, co mogłoby ewentualnie ograniczyć ten hałas, to uważam, że jest zasadne głosowanie, ponieważ wtedy ta ekspertyza zdecyduje jakiego typu, czy jakiego rodzaju, wielkości powinny być te ekrany. Nieskorzystanie z tej możliwości w tej chwili to jest automatyczne zamknięcie strzelnicy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że zdaje sobie z tego sprawę, tylko ja myślę w ten sposób, żeby nie było tak, że my przeznaczymy pieniądze, owszem na cel na pewno dobry, a to się nie sprawdzi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że gorzej nie będzie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, ale żebyśmy wydali pieniądze po to, żeby nie było gorzej, a nie lepiej? Ja uzależniam swoje głosowanie od spotkania mieszkańców z zarządem LOK, radnymi i p. Burmistrzem.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że spotkanie będzie przed sesją.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że przed sesją będzie spotkanie. Natomiast dzisiaj nie chcę się wypowiadać.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że dzisiaj się dowiedzieliśmy, że ten tryb przyjmowania, czy wystąpienia panów z LOK też trochę jest dla mnie dziwny, bo sprawdziłem sobie, konkurs ten dodatkowy w ramach tego samego programu był ogłoszony 11 stycznia, więc oni już wtedy powinni przyjść i powiedzieć, że mają taki zamiar, ale trudno, stało się. Nie będziemy płakać nad rozlanym mlekiem. Ja uważam, że my nie powinniśmy być sprawcą nieuzyskania dotacji w kwocie 320.000,00 zł na cel, który wydaje się być celem słusznym, poprawy infrastruktury, poprawy możliwości rozwoju stowarzyszeń itd., natomiast mam dwie wątpliwości. Pierwsza dotyczy tego trybu, a druga źródła finansowania tego wkładu własnego. Pan Burmistrz mówił o tym, że rewitalizacja, to i tak za mało pieniędzy na ten cel, to jeśli za mało, to trzeba szukać środków na zwiększenie tej puli, a nie zmniejszać ją. W związku z tym, że zostało zaproponowane takie przesunięcie, to ja mam do p. Burmistrza pytanie inne. My też w budżecie, przy głosowaniu nad budżetem miasta złożyliśmy poprawki dotyczące zwiększenia puli na konkurs dla stowarzyszeń, ponieważ jeden konkurs jest na stronie, i są to świeże tematy, nie do końca możemy się zapoznać z całokształtem, poprosiłbym p. Burmistrza, żeby Pan wyjaśnił, jak Pan zaplanował przeznaczenie tych środków, które zostały w ramach tego projektu, dlatego że być może za chwilę postawimy wniosek o zmianę źródła finansowania tego przedsięwzięcia. Żeby móc taki wniosek postawić to ja bym poprosił o przekazanie mi informacji na temat planu przeznaczenia środków w punkcie Kultura fizyczna i sport w tej wysokości zwiększonej przez nas, na co konkretnie poszczególne kwoty mają być przeznaczone.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że powie poglądowo, Państwo możecie otworzyć BIP i przeczytać, bo trzy konkursy są ogłoszone wczoraj, i tam Państwo znacie kwoty, a w ogłoszeniu jest podane jaka kwota była w poprzednim roku, czyli będziecie wiedzieć, o ile wzrosły. Jak sobie to zsumujecie to macie wielkość. Pamiętajcie, że ja w budżecie proponowałem przesunięcie na stowarzyszenia o 30.000,00 zł, Państwo przesuując środki podczas głosowania z Rezerwy Burmistrza przesunęliście środki w kwocie 115.000,00 zł, czyli razem mamy pulę na stowarzyszenia wyższą 145.000,00 zł. Ja teraz mówię nieostre liczby, bo ja mogę się tutaj pomylić, ale powiedzmy wolontariat zamiast 110.000,00 zł to jest 185.000,00 zł, sport kwalifikowany, piłka seniorów było 230.000,00 zł, a jest 285.000,00 zł, sport kwalifikowany dziecięcy było 90.000,00 zł, jest 90.000,00 zł, tu jest bez zmian i sport kwalifikowany z wyłączeniem piłki nożnej, czyli te wszystkie inne kwalifikowane, jest zwiększony o 15.000,00 zł, zamiast 50.000,00 jest 65.000,00 zł. Jak Państwo podsumujecie wzrosty to się składa na kwotę 145.000,00 zł.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że wolontariat to ma Pan na myśli konkurs na stowarzyszenia?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że rekreacja, sport niekwalifikowany, turystyka, rowerzyści, wędkarze, tam jest bardzo dużo stowarzyszeń.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie dotyczy to kwot, bo Państwo przesuując w budżecie przesunęliście kwoty z konkretnego paragrafu i w tym paragrafie mogliśmy przesunąć tylko na sport kwalifikowany, na sport kwalifikowany z wyłączeniem piłki i na pozostałą dziedzinę z wolontariatu. Zmiana w budżecie nie dotyczyła propozycji zmian dotyczących pozostałych stowarzyszeń, czyli funduszu, przeciwdziałania alkoholizmowi, nie dotyczy dziedzictwa narodowego i niepełnosprawności. Także ja mogłem poruszać się tylko w tych trzech obszarach. Ja tylko uspokoję, my nie zdjęliśmy kwoty z Rewitalizacji centrum tylko ją przesunęliśmy w układzie w poziomie, w WPF poprzesuwaliliśmy, a nie zdjęliśmy tej kwoty, tylko Państwu sygnalizuje, że jak uruchomimy jakieś zadania to będziemy musieli na pewno szukać pieniędzy większych, mówię o kompleksowości całego zadania. Natomiast my nie zdjęliśmy tej kwoty, tylko przesunęliśmy ją w czasie, czyli zmniejszyliśmy kwotę na ten rok, a ona się pojawia w 2020, czy 2021, nie zdjęliśmy tej kwoty, tylko ją przesunęliśmy w czasie, żeby ją w pionie, czyli w roku zgadzało nam się, że jeżeli 80.000,00 zł przeznaczymy na dofinansowanie wniosku na strzelnicę to automatycznie jest w tym roku mniej o 80.000,00 zł na Rewitalizację centrum.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że osobiście nie jest w stanie przedstawić lepszego pomysłu na zabezpieczenie kwoty. Uważam, że kwotę powinniśmy jednak podjąć decyzję, żeby spróbować pozyskać te środki. Natomiast nie wykluczam, że jeszcze do sesji bylibyśmy w stanie przedstawić inną propozycję przesunięcia środków, dlatego osobiście wstrzymam się od głosu, a jeszcze sobie temat chciałbym przemyśleć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) zmiany w WPF.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (6)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (3)

Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

5/Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

5)zmiany w budżecie na 2019rok

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 8, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (6)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (8)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

6/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr III/16/19 rady Miasta w Myszkowie z dnia 21 stycznia 2019r. w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2019r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

6)zmiana uchwały budżetowej na 2019r.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Sławomir Jałowiec, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

7/ Projekt uchwały w sprawie zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność gminy Myszków położonej w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają pytania do projektu uchwały? Projekt dotyczy nieruchomości przy ul. Pohulańskiej. Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

7) wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

8/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to oznaczone jako nieużytek. To jest od MTBS ten klin.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chodzimy już jakby nieczynnym przejściem dla pieszych. Jest taka działka komunikacyjna koło Banku Śląskiego, którą ludzie jak przejdą przejściem przechodzą Na Galerię Oczko. To jest w centrum miasta, MTBS nie ma na to pomysłu zagospodarowania, a my nie chcemy, żeby to trafiło do rąk prywatnych w tej części. Uważam, że nieruchomości lepiej mieć w rękach publicznych, po prostu odkupujemy od MTBS nieruchomość. To jest ten środek pomiędzy dwoma parkingami, tam gdzie kiedyś stał kiosk Ruchu. Na środku mamy taką działeczkę, którą ludzie przechodzą i wchodzi na Galerię Oczko.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy teraz jest taka sytuacja prawna, że MTBS jest właścicielem tego terenu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że MTBS jest spółką gminy?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy my od spółki gminy musimy kupować jako miasto? Przecież spółka gminy jest we władaniu i podporządkowania pod p. Burmistrza. Pan Burmistrz jest organem założycielskim, nie rozumiem tego trochę. Nie wiem może jestem w błędzie, to proszę mnie wyprostować. To dla mnie jest trochę takie dziwne, bo MTBS jest właścicielem, a my od MTBS będąc jego zwierzchnią władzą powiedzmy kupujemy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że takie same operacje wykonujemy wobec innych spółek, jeżeli jest taki zamiar.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze inne pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań zaproponowała przejście do głosowania nad projektem uchwały.

Głosowano w sprawie:

8) wyrażenie zgody na nabycie nieruchomości.

Wyniki głosowania

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (11)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Zofia Jastrzębska, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Sławomir Jałowiec, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

Do punktu 5.

Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że tutaj mamy kilka pism. Pierwsze to jest odpowiedź w sprawie ustalenia pomników przyrody. Czy w związku z tą odpowiedzią tutaj z wydziału Państwo chcecie zabrać głos? Z uwagi na brak dyskusji w tej sprawie pani przewodnicząca poinformowała, że wpłynęła odpowiedź prezesa ZWiK na pytanie, które zadałam na sesji, w której zajmowaliśmy się wodociągami. Odpowiedzi Państwo macie, w związku z tym nieformalnym wnioskiem, póki co, budowy oczyszczalni na terenie Mrzygłodu. Pan Burmistrz wyszedł, w związku z tym, że te kwoty są już teraz znane, chciałam zapytać, jakie są możliwości sfinansowania tego przedsięwzięcia z budżetu. Koszty na oczyszczalni ścieków to jest około 8.000.000,00 zł, 9.000.000,00 zł, do tego zewnętrzne sieci kanalizacji tj. 1.206.000,00 zł, szacunkowo 11 km jest do skanalizowania, tj. 13.266.000,00 zł. Ogółem koszty oczyszczania ścieków plus sieć tj. 23.400.000,00 zł. Czy możliwości ruszenia z tym zadaniem, sfinansowania, czy budowa oczyszczalni, w jakim czasie można to.

W dyskusji wzięli udział:

Pani Teresa Bielak powiedziała, że wracając historycznie do modernizacji oczyszczalni ścieków z 2003r. Wtedy wodociągi miały też problem, nie miały własnych środków i ówczesna Rada wraz z Burmistrzem podjęła taką decyzję, żeby zrealizować tą modernizację i sfinansować ją środkami zewnętrznymi. Chodziło tu o zaciągnięte pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Koszt tej modernizacji stanowił ponad 18.000.000,00 zł, pożyczka z NFOŚiGW 12.000.000,00 zł, 3.200.000,00 zł z WFOSiGW, pozostała kwota to był kredyt komercyjny. Zaciągając te zobowiązania gmina nie była tak zadłużona, jeżeli chodzi o kredyty. To zadłużenie praktycznie od 2003r. ciągnęło się do

2012r. Dlatego że pożyczki na dane cele zaciągane są na bardzo duże okresy. Chodzi o spełnienie (...) ekologicznych, chodzi o możliwość umorzenia. W związku z tym w 2011r. została umorzona, oczywiście to umorzenie polegało na tym, że trzeba zrealizować inwestycję, która ma podobne znaczenie, czyli znajduje się w tych zadaniach z ochrony środowiska i w 2011r. do rozliczenia było przedłożone zadanie Termomodernizacja SP nr 1, połowa kwoty, czyli 1.600.000,00 zł wtedy została umorzona, dopiero w 2012 NFOŚiGW, pamiętam byliśmy wtedy z p. Burmistrzem w Warszawie, kwota w wysokości 12.000.000,00 zł 50% zostało umorzone. Gminę na dzień dzisiejszy nie stać, żeby realizować to zadanie z własnych środków, bo ich nie mamy, natomiast zadłużając się to skutkuje to identyczną sytuacją, jak w 2003r.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że kolejna Komisja Finansów jest 28 marca, do końca marca pan prezes również się zobowiązał przedstawić koszty ekspertyzy planu sieci kanalizacji dla całego Myszkowa. W związku z tym na następną komisję zaprosimy pana prezesa Woszczyka i będziemy dyskutować nad możliwością finansowania tego przez same wodociągi w kontekście wniosku pani radnej dotyczące kanalizacji całego Myszkowa.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie wie, czy ktoś z Państwa pokusił się o przeliczenie tych wszystkich danych, tzn. przeliczenie, ile by kosztował m³ ścieków w takiej oczyszczalni. Bo jeżeli dokładnie policzymy ilości oddanych ścieków, zużycie wody w przeliczeniu na ilość oddanych ścieków. Wychodzi na to, że na dobę ta oczyszczalnia przyjmowałaby 140m³ ścieków. Czas eksploatacji oczyszczalni to jest około 10 lat, więc przeliczając to okazuje się, że na użytkowanie tej oczyszczalni sama amortyzacja dałaby około 14,50 zł za m³, potem jeszcze dochodzi podatek, eksploatacja, energia, utylizacja szlamu i kanał sanitarny z podatkiem oczywiście. Wszystko to razem wynosi ponad 30,00 zł za m³. Biorąc pod uwagę jaka jest cena za m³ ścieków w Myszkowie, tam gdzie jest kanalizacja, a jest to cena około 7,50zł, czy 7,70zł, to proszę sobie wyobrazić jaka byłaby ta cena, jak dużo.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to jest pytanie, na które też nie uzyskała odpowiedzi od pana prezesa, dlatego nie poruszała tego tematu, bo chciałaby uzyskać odpowiedzi od niego, żeby to jednak, mimo naszych własnych wyliczeń padło jeszcze z ust prezesa, bo on sygnalizował na poprzedniej komisji, że to będzie dużo drożej, niestety dla mieszkańców Mrzygłodu, niż płacą mieszkańcy.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że co najmniej cztery razy.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zgodziła się z tym.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że zgadza się z radną p. Zofią Jastrzębską. Faktycznie te koszty są przeliczone mniej więcej na poziomie 30,00 zł, ale też nie zapominajmy, że mamy oczyszczalnię ścieków w Myszkowie, która potrzebuje modernizacji, to też jest koszt około 16.000.000,00 zł. Żeby ją zmodernizować też wodociągi nie są w stanie samemu zmodernizować tej oczyszczalni. Ona jest niezbędna, bo ona jest zużyta, więc potrzebuje pomocy miasta. Bez pomocy miasta niestety ta oczyszczalnia będzie w coraz gorszym stanie.

Radny p. Tomasz Załęcki odnośnie kanalizacji i oczyszczalni, te wszystkie obliczenia, które Państwo mają to są na podstawie wyliczeń prezesa, który wyliczył na podstawie podłożonych przeze mnie dokumentów. Ja mu przekazałam wycenę oczyszczalni w granicach około

9.000.000,00 zł. Natomiast dam przykład, żeby uzmysłowić mniej więcej o co chodzi. W Mrzygłodzie jest już oczyszczalnia, mówię o Mrzygłodzie na terenie Bieszczad, jest miejscowość Mrzygłód. Tak się złożyło, że w zeszłym roku tą oczyszczalnię wybudowali. Koszt oczyszczalni w Mrzygłodzie wynosił 2.000.000,00 zł. Daję tutaj taki przykład, przepraszam, 3.800.000,00 zł, czyli półtora razy tańsze, dwa razy tańsze niż tutaj. To już byłyby inne przeliczniki. Reasumując jest taka możliwość, okazało się, że jest przepompownia na ul. Koronacyjnej, gdzie faktycznie jest możliwość przyłączenia Mrzygłodu do Myszkowa, czego też nie było wcześniej, też nie wiedziałem. Natomiast chciałbym też zauważyć, że te wyliczenia, które teraz są, trochę są zawyżone, o dużo. Natomiast korzystając z okazji i mówiąc tu o wyliczeniach to mogę powiedzieć, że oczyszczalnia w Mrzygłodzie w Bieszczadach kosztowała 3.800.000,00 zł, z czego ponad 2.000.000,00 zł była dofinansowana, czyli tak naprawdę kosztowała 1.800.000,00 zł, już jest wybudowana. Tam jest miejscowość Mrzygłód i Tyrawa, wybudowano tam w zeszłym roku 10 km wodociągów w cenie 1.000.000,00 zł.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie rozumie, czy radny odnosi się do nazewnictwa, że jest to samo i koszt ma być ten sam, czy inne.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest przykład. Wiemy, że są różne kosztorysy i większe, i mniejsze, dałem przykład miejscowości Mrzygłód, tak żeby dla przykładu porównać jakie są koszty.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie możemy w ten sposób odnosić, bo prezes sugerował, że budowa zależy też od podłoża. Jeżeli my mamy Mrzygłód na skałach i podłoża na skałach to nie możemy tego porównywać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że Mrzygłód w Bieszczadach też jest na skałach. Daję tylko Mrzygłód, że może być oczyszczalnia za 2.000.000,00 zł, a może być oczyszczalnia za 8.000.000,00 zł. Ja wiedziałem, że pani złożyła pismo do prezesa w sprawie wyceny. Jeżeli prezes otrzymał ode mnie dokument wyceny, ona na tej podstawie wyceniał, więc wycenił tak jak mu wyszło, czyli pomnożył sobie oczyszczalnię razy ilość mieszkańców, itd.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli Pan twierdzi, że pan prezes sugerował się tylko Pana dokumentami i Panu z tych samych dokumentów wychodzi 2.000.000,00 zł, a prezesowi wychodzi 12.000.000,00 zł, to ja tego naprawdę nie rozumiem. Byłabym daleka od sugestii, że prezes otrzymał od radnego cztery, pięć, nie wiem sześć analiz, i policzył, zrobił średnią i udzielił odpowiedzi Radzie Miasta. Naprawdę tak daleko nie idźmy, bo jednak jest to wieloletni prezes i myślę, że na swojej robocie się trochę zna.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tylko mówi, że kij ma dwa końce. Jeżeli np. mówicie, że coś jest zawyżone, a ostatnio wszystkie nasze wnioski, które tu składamy są zawyżone, bo np. wniosek jeśli chodzi o wodę, gdzie około 2 km budowy wodociągów wycenione zostało na 3.300.000,00 zł, a inne gminy 10 km budują za 1.000.000,00 zł, to jednak daje trochę do myślenia. Wniosek, który był złożony, jeśli chodzi o wodę, tam było około 2,5 km, jakiś rzeczoznawca, tutaj była informacja na komisji, że wycenił na chyba 3.300.000,00 zł, czyli 300.000,00 zł niż kwota jaka była w budżecie napisana, więc też mamy prawo wziąć to pod uwagę. Tak samo z kanalizacją, która ogólnie wydaje się, że jest trzy razy droższa. Daję tylko przykład, że w Mrzygłodzie oczyszczalnia kosztowała gminę 1.800.000,00 zł. Jeżeli by przyjąć ten warunek, to ceny były nie byłyby 30,00 zł tylko 9,00 zł. Natomiast budowa wodociągów w gminie Sanok, jeśli chodzi o Mrzygłód 10 km kosztowało

1.000.000,00 zł. Przypomnę to później jak będzie rozmowa na temat wodociągów, że są gminy pomimo tego, że są to gminy na terenach górzystych, na kamieniu można zbudować w takiej cenie wodociągi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jak będzie pan prezes to zwróci uwagę na to, że na ul. Koronacyjnej, Gruchla mamy przepompownię, jak pan słusznie powiedział. Jeżeli by chciał ktoś i miał na to pieniądze, modernizować i rozsiewać sieć kanalizacji to trzeba w Mrzygłodzie zacząć od ul. Koronacyjnej, Włodowskiej, Rynku, i z tej strony iść korzystając z centralnej oczyszczalni.

Radny p. Daniel Borek nawiązał do wypowiedzi radnego Załęckiego. Mówi Pan, że to od Pana są te dane, według mnie są to dane z biuletynu z Ekocenbudu z 2018r. i na tej podstawie są te wyliczenia wszystkie, nie na wyliczeniach z sufitu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że (...) na oczyszczalni jest dokładnie taka sama jak podałem kilka dni wcześniej mailem.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że kolejne pisma, które mamy w sprawach różnych to są trzy wezwania do usunięcia naruszeń prawa. Czy w związku z tymi pismami Państwo macie jakieś pytania, uwagi?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, co my mamy w tej sprawie zrobić? Czy mamy wypracować stanowisko. Bo jeżeli mamy stanowisko, to potrzebne nam są opinie prawników, w tym kontekście chciałam zapytać, bo nie mogę podejmować decyzji. Co mamy z tym zrobić?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak tytułem wprowadzenia powiedział, że zapis w uchwale zezwalający na to, żeby uzależnić przydzielenie mieszkania od tego, że następca prawny jakby ten dług spłaca, funkcjonował nie tylko w naszej uchwale, i funkcjonował w naszej uchwale dość długo, zaraz pani mecenas przyjdzie i to Państwu omówi. Generalnie, przed chwilą, to jest świeża rzecz, bo to się dzieje, bo mamy wniosek, z którym Państwo się zapoznacie. Generalnie są różne scenariusze na tą okoliczność, natomiast niewątpliwie taki zakres w uchwałach jest i nadzór prawny Wojewody przez długie lata tego nie wzruszał, natomiast my od jakiegoś czasu nie korzystaliśmy z tego zapisu, dlatego że sami mieliśmy jakieś określone wątpliwości. Dzisiaj dostałem opinię prawną, pani mecenas, chciałbym, żeby przyszła, bo może Państwo będziecie mieć więcej pytań, a ja na nie odpowiem, bo tyle co przeczytałem opinię, natomiast generalnie konkluzja tej opinii jest taka, że tak było i to było z literą prawa, natomiast że ostatnio orzecznictwo sądowe wzrusza to. Tutaj Państwa zapoznanie z tym, i dyskusja ma dotyczyć się temu, żebyście Państwo byli poinformowani, czy np. nie podjąć takiego zamiaru, żeby zmienić uchwałę i usunąć ten zapis. Muszę powiadomić Państwa, że usunięcie tego zapisu, skoro my i tak z niego nie korzystamy, to z punktu widzenia bieżącej pracy może niewiele zmieni, ale historycznie nie wiem, czy nie będzie jakimś argumentem na rzecz roszczeń kilkunastu mieszkańców. Co prawda te roszczenia też, nie będą wychodził przed orkiestrę, bo jeżeli dojdzie do tego to będziemy bronić gminę przed tym, żeby takich roszczeń nie wypłacała, natomiast kwestia będzie, jeżeli dojdzie do takiego sporu, będzie już oceniane przez sąd. Pani mecenas przygotowała taką opinię i tak jak mówię ta opinia na końcu pokazuje, że wszystko było zgodne z literą prawa, natomiast trend się zmienia w sensie orzecznictwa sądów. Nie zmienimy historii.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że uważa, że to co się stało, to był precedens stosowany nie tylko u nas, ale w innych gminach również, natomiast niepowtarzalnie jest to w tej chwili negowane przez NSA, z informacji, które posiada, który podważa konstytucyjność takich uchwał, bo te uchwały były podejmowane niezgodnie z konstytucją tzn. dyskryminowały pewne osoby, a można powiedzieć dawały prawo do otrzymania mieszkania przez osoby, które posiadały pieniądze. Tak to wyglądało, prawda? Było to robione wszystko w zgodzie z uchwałą, jaka została podjęta w 2010r., natomiast ten precedens zaczął się w 2015r., że zaczęto stosować tą uchwałę, czy później, jeżeli się myślę to proszę mnie wyprostować, chyba 2015r. lub 2016r., że Ci ludzie na podstawie tej uchwały, natomiast ta uchwała budziła wątpliwości i z mojego punktu widzenia nie powinna dawać możliwości stosowania tej uchwały, jeżeli budziła jakiegokolwiek wątpliwości. Natomiast ta uchwała weszła w życie i była stosowana i teraz co najważniejsze, ona przyniesie konkretne konsekwencje. Bo jeżeli Ci ludzie pójdą do sądu, a pójdą do sądu, a pójdą na pewno, bo po tym piśmie, które skierowała do Urzędu Miasta i do radnych pani mecenas zapewne wywoła taki skutek, że wszyscy ludzie, którzy otrzymali mieszkania, wpłacając te należności za byłych najemców, one po prostu zgłoszą się do pani mecenas i będą występować na drogę sądową. Obawiam się w tej chwili, że miasto będzie musiało zwracać te pieniądze. Jeżeli się myślę, to proszę mnie wyprostować, ale prawdopodobnie takie następstwa będą. Jeżeli budziło to wątpliwości nie trzeba było po prostu stosować tej uchwały.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że czy my zmienimy, czy my nie zmienimy tej uchwały, to i tak Ci ludzie, którzy zobaczyli furtkę, to i tak oni do sądu mogą wystąpić.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że i tak pójdą.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że to, czy my zmienimy uchwałę, czy nie zmienimy uchwałę zablokuje im możliwość roszczeń.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że nie. Ja pisałam opinię odnośnie tych wezwań tego zapisu w uchwale, która powstała w 2010r. To było w bardzo wielu gminach, bowiem te lokale są komunalne, są w takim, a nie innym stanie, były. W związku z tym ten zapis ustawowy, który pozwalał Radzie ustalić kryteria niejako stworzył katalog, gminy w ten sposób wprowadzając tego zapisy, jeszcze inne o konieczności bycia zameldowanym na terenie gminy, o konieczności trwania tego zameldowania przez ileś tam lat. To w ciągu tej ostatniej dekady najpierw te uchwały były przyjmowane jako zgodne z prawem, natomiast teraz przez te lata one są z obrotu prawnego wycofywane, bo tutaj zasada równego traktowania, jest eksponowana w tej chwili i to niejako wymagałoby, ta uchwała, która ma swoje 9 lat, pod tym względem uchylenia tego zapisu. Takie jest moje zdanie i konkluzja mojej opinii. Ja się więcej nie pochylałam nad tą uchwałą, ale niemniej ona obowiązuje 9 lat, być może w niej są jakieś inne zapisy do wprowadzenia, może coś do zmodyfikowania, ale to do Państwa będzie należało, i do p. Burmistrza, czy taka inicjatywa uchwałodawcza będzie co do całej tej uchwały, czy tylko do wykreślenia tego zapisu. Decyzja będzie należała do Państwa. Jeżeli chodzi o roszczenia tych Państwa, obojętnie, czy ten zapis jest, czy go nie będzie, to nie ma wg mojej oceny żadnego znaczenia. Nie wiem, czy tu była już informacja, że skarga do sądu wpłynęła, do WSA na uchwałę, mówię o skardze na uchwałę, mamy obowiązek ją przesłać w terminie 30 dni. Ona bodajże wpłynęła dwa dni temu, w związku z czym trzeba podjąć jakąś decyzję, co z tą uchwałą. Mamy 30 dni na ustosunkowanie się do skargi. Nie widzę sensu boksowania się z sądem i twierdzenia, że ten zapis powinien być, dlatego chyba sama Rada powinna to zmienić, ale decyzja należy do Burmistrza i do Państwa w konsekwencji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, kiedy ewentualnie moglibyśmy to procedować. Czy na tej sesji, czy na następnej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tu jak pani mecenas powiedziała, potrzebujemy nieco czasu, nie dużo, ale będziemy się chcieli przygotować, bo być może, mamy dwojaki proceder, możemy złożyć wniosek, to byłoby wtedy szybko, że zmieniamy uchwałę poprzez wykreślenie tego zapisu, ale i tak będzie wymagało to przeanalizowania, czy przy okazji np. podejmując tą uchwałę z 2010r., czy nie popełnimy jakiegoś błędu związanego z tym, że już np. zmienił się stan prawny dotyczący innych zapisów. Chcielibyśmy to, my to już rozpoczęliśmy, analizujemy, jak miałyby wyglądać inny tryb, czyli uchylenia starej uchwały w całości, a podjęcia nowej. Może być tak, że na 7 marca nie zdążymy, ale ponieważ planujemy sesję nadzwyczajną, już na tą sesję nadzwyczajną byśmy zdążyli, tu dalibyśmy radę. Natomiast raczej na 7 marca nie zdążymy, a dodatkowo, że my w tej chwili odpowiemy też, ponieważ jest ta skarga, żeby na nią odpowiedzieć, ale być może, będę rozmawiać z radcami prawnymi, czy czekamy na uchylenie uchwały i wyślemy do sądu, że została uchylona, czy też potrzeba wcześniej informować, że będzie taki zamiar. Tutaj nie wiem, chyba lepiej od razu wysłać rozstrzygnięcie Rady Miasta.

Pani Jolanta Trebisz-Kręska powiedziała, że jeżeli Państwo w ciągu tych 30 dni zdążycie zmienić tą uchwałę, i tudzież wprowadzić nową.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że będziemy chcieli tak, 19 – go się spotykamy, ja nie wiem, nie chcę zasugerować Państwu, bo to przewodniczący zwołuje sesję. Myślę, że ustalenia 19-go powiedzą nam, kiedy najszybciej moglibyśmy zrobić sesję nadzwyczajną w sprawie Budżetu Obywatelskiego i przy okazji mielibyśmy ten drugi porządek. Ja bym siedł w kierunku takim, że jak będziemy gotowi z oboma tematami to im szybciej tym lepiej.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że wtedy wysłała do sądu informację, razem z kopią podjętej uchwały i wnoszę o umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego, bowiem zapis, którego wykreślenia domagają się Ci ludzie, nie będzie go już w uchwale, więc sąd umorzy postępowanie. Natomiast krótko jeszcze odnośnie tych drugich kwestii, czyli ewentualnych roszczeń tych Państwa o zwrot tych pieniędzy. Ja bym tutaj nie przesądzała, ale nie będę starała się ferować jakiegokolwiek wyroku. W prawie cywilnym jest coś takiego jak przejęcie długu przez osoby trzecie. Także to były umowy cywilno – prawne, ale to jest kwestia rozstrzygnięcia przez sąd, konkretnych okoliczności, w konkretnej każdej sprawie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że wszystko się zgadza co pani radczyni powiedziała, jest tylko kwestia tego, że Ci ludzie uiszczając te opłaty za poprzednich tych, co zrobili długi, ciężące z tytułu niepłacenia czynszu, czy innych rzeczy, z tego pisma wynika, że nie mieli żadnego pokwitowania. Druga sprawa to jest, że oni wpłacili te pieniądze, a w dalszym ciągu dłużnicy, którzy byli do tej pory są dłużnikami. Tak z tego pisma wynika. Jeżeli jestem w błędzie to proszę mnie wyprostować. Jestem jak najbardziej za tym, co tutaj powiedział p. Burmistrz i pani mecenas, że należy bezwzględnie albo tą uchwałę uchylić w całości, i przyjąć nową uchwałę albo ten zapis, ten paragraf, który mówi jasno i wyraźnie o pobieraniu opłaty od przyszłych najemców. Zrobiony został błąd, musimy go wyprostować.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powiedziała, że ja nie umiem teraz Państwu odpowiedzieć konkretnie co do każdej sprawy, jak ona była prowadzona, bo ja nie obsługuję tego wydziału,

aczkolwiek nie przypuszczam, na pewno Burmistrz zleci przygotowanie takich informacji, czy jak będą takie roszczenia, to będziemy się wtedy przygotowywać, żeby gmina, która odzyskała dług o osoby trzeciej ściągała jednocześnie dług od byłego dłużnika. Przypuszczam, że to jest niemożliwe, i tak na pewno nie było. W momencie, w którym dług został spłacony postępowania komornicze z pewnością były umarzone.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, nie wybiegajmy w przyszłość, oby tak było, jak pani mecenas mówi, jestem pełen obaw, że może być jak mówię.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia podziękowała pani mecenas za wypowiedź. Tutaj mamy wniosek o podwyższenie kapitału Saniko, o wadze, o tym już rozmawialiśmy, także to jest bezzasadne. Wniosek z Klubu Sil to jest też przeniesione. Czy ten wniosek wymaga opiniowania komisji?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, tak. Prosiłbym o zaopiniowanie wniosku o podwyższenie kapitału Saniko, ponieważ mamy zapis formalny, że wymaga opinii komisji, a zgodę na podwyższenie kapitału Państwa mamy poprzez uchwalenie budżetu. Tutaj jest taka dywagacja prawna i dla świętego spokoju prosiłbym o wyrażenie opinii w tej sprawie.

Radny p. Adam Zaczkowski zapytał, czy nie powinniśmy tej sprawy powiązać z kwestią przetargu i czy do przeanalizowania sposobów, jak ma być przetarg ogłaszany, na jakich zasadach.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że ten wniosek dotyczy wagi.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że tak, ale to się wiąże.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, przypomnę słowa, bo chyba Pan dzisiaj powiedział, bo Pan zapytał, czy my już ważymy? Nie mówię, że to jest uzależnione od wagi, bo Pan powie, że możemy zlecić to między Myszkowem, a dzielnicą Mrzygłód, natomiast my, czy tak, czy tak chcielibyśmy poznać Państwa opinię w tej sprawie, bo rozpoczęliśmy już działania w tym kierunku. Jeżeli Państwo nam teraz nie udzielicie to wstrzymam starania pana prezesa dotyczące posadowienia wagi. Przypominam, bo tutaj pan radny mówi o cenie wagi. Waga to nie tylko cena wagi, ale i instalacja, czyli wymurowanie najazdu i obsługa, i kwestia wiązania betonu, jeżeli tam są takie elementy, więc chcielibyśmy być przynajmniej z tym do przodu. Jeżeli państwo macie wątpliwość możecie nie wyrazić dzisiaj tej opinii, to jest wasze prawo, tylko my wstrzymamy starania prezesa, który już rozpoczął, co do nabycia tej wagi.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że tylko tyle, że nie zostało wykazane ponad wszelką wątpliwość, że to jest zakup niezbędny i do czego on tak naprawdę ma służyć.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że można nie zaopiniować albo się wstrzymać. Przewodnicząca komisji poprosiła o **zaopiniowanie wniosku Burmistrza o podwyższenie kapitału Saniko sp. z o.o. o 70.000,00 zł na zakup wagi.**

Głosowano w sprawie:

Podniesienie kapitału zakładowego SANiKO sp. z o.o.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 7, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (6)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (7)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Norbert Jęczalik

NIEOBECNI (3)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to nie jest pod ścianą, natomiast macie Państwo prawo powiedzieć, że nie zgadzacie się z tym, że opiniujecie negatywnie, macie prawo się wstrzymać od głosu, macie prawo być za. Ja Państwu przedstawiłem, dlaczego tą wagę chcemy nabyć przez domniemanie, dlaczego, poprosiłem prezesa, dlaczego, poprosiłem już prezesa, żeby rozpoznawał rynek. Jak Państwo uznajecie, że nie, wtrzymam te działania, nie będziemy nabywać wagi. Powiedziałem Państwu, że mogą być różne sytuacje, uzasadniłem Państwu, z jakich przyczyn potrzebowalibyśmy ją w naszej spółce. Decyzja należy do Państwa.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że kiedyś była podobna sytuacja, z nie do końca rozpoznany rynek i przeznaczeniem, to wóz asenizacyjny do MTBS, który się okazało, że przynosił wyłącznie straty. I może warto by było, żeby prezes przedstawił nam kalkulację kosztów, też potem użytkowania tej wagi, bo waga to nie tylko koszt zakupu, ale też jej funkcjonowania, badań UDT i eksploatacji, i w jaki sposób ona ma się finansować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że ona się nie będzie finansować, bo nie uzbieramy, chyba że założymy perspektywę naprawę długoletnią, bo jeżeli wierzyć w cennik, ja nie mam cennika, ale pan radny dzisiaj powiedział, że zważenie kosztuje 2,00 zł, dobrze usłyszałem?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ma taką wagę samochodową.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy dla trzyosiowego pojazdu ma Pan taką wagę, ok.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że raz na dwa lata jest legalizacja takiej wagi, kosztuje około 5.000,00 – 10.000,00 zł. To jest za duży koszt.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że według mnie, jeśli patrzymy na krótko okresową analizę to nie analizujemy tego w okresie stopy zwrotu, tylko wnioski do Państwa stawiam jako narzędzie, którego będziemy potrzebować i chcielibyśmy, żeby spółka je posiadała. Decyzja należy do Państwa.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że w ramach spraw różnych chciała podziękować za szybką interwencję i przekazać te podziękowania pracownikom. Doszło na Mrzygłódce do bardzo niebezpiecznego zjawiska, jakby załamania się, zarwania drogi w dwóch częściach, na ul. Pogodnej. To był ten odcinek, który był zgłoszony do Budżetu Partycypacyjnego, o wykonanie tam podbudowy, ale niestety kwota przewyższyła wartość puli, która została przeznaczona. Zostało to w tej chwili podsypane, mamy projekt i bardzo bym prosiła o rozważenie jednak możliwości, żeby tamtą podbudowę na tej drodze zrobić. Ponieważ jeżeli w tej chwili doszło do tego zarwania w dwóch miejscach to jest obawa, ta droga tak pracuje, że będzie dochodziło do kolejnych załamania. W związku z tym, że mieszkańcy dzielnicy mają znaczne utrudnienia w związku z budową oczekiwaną jakże i przebudową mostu, i budową ul. Włodowskiej, chciałabym prosić o możliwość w ramach gruntówek o poprawienie nawierzchni drogi przed którą w tej chwili, jakby mieszkańcy objeżdżają, ks. Prałata Zdzisława Skrzeka, i tą drugą część Nierady. W tej pierwszej części firma sama w ramach zlecenia poprawi, natomiast ta druga część Nierady od wiaduktu w stronę Zawiercia, żeby również tam można było w ramach gruntówek tą powierzchnię w jakiś sposób utwardzić. Czy Państwo w sprawach różnych macie jakieś wnioski?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że pani przewodnicząca ubiegła ją z jej wnioskiem, bo również chciałam zwrócić uwagę na fakt, że w związku z remontem w ul. Włodowskiej jest potrzebny objazd, nie tylko drogą Nierada, która w tej chwili została trochę naprawiona, ale jeszcze wymaga naprawy, z tym że mieszkańcy nie chcą za bardzo, żeby wysypywać tam odpady z jakiejś nawierzchni bitumicznej, dlatego że one wydzielają niekorzystne zapachy i boją się tych zanieczyszczeń, i proszą tylko o wyrównanie. Natomiast droga ul. Księdza Skrzeka, przejezdność tej drogi jest fatalna w tym momencie. Chciałam powiedzieć, że ani w ubiegłym roku, ani w latach poprzednich ta droga nie była w żaden sposób naprawiana w ramach poprawy nawierzchni gruntowej. Z tej drogi korzystają tylko samochody osobowe, most ma niską nośność, więc poprawa tej drogi ułatwiłaby życie mieszkańcom.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia powiedziała, że przede wszystkim posłużę.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w gminie przystąpiono już do programów mających na celu rozbudowę infrastruktury sportowo – rekreacyjnej. To znaczy do tego programu OSA, Ośrodków Sportowej Aktywności na urządzenia siłowni zewnętrznej dla dorosłych i na place zabaw dla dzieci. Jeśli jeszcze nie przystąpiono, a jest taka szansa, to chciałabym zwrócić uwagę na to, by wziąć pod uwagę miejsce, które jest przy Orliku we Mrzygłódzie. Tam jest duże miejsce, które w tej chwili jest uporządkowane i można byłoby coś takiego na tym placu zgłosić. Moje kolejne pytanie, chciałam zapytać, czy ta droga, która idzie przez Hutę od strony ul. Gruchła jest drogą gminną, tam przy strefie ekonomicznej. Zwracam również uwagę, że nawierzchnia na tym odcinku pierwszym, jak się wjeżdża od strony ul. Gruchła, jest w tak fatalnym w tej chwili stanie, że tam nie miną się dwa samochody, bo jest strasznie zarwana nawierzchnia.

Radny p. Sławomir Jałowiec zgłosił wniosek do remontu dróg gruntowych dotyczący wyrównania drogi w ul. Pawiej, chociaż częściowego odcinka końcowego. Są tam straszne dziury i należałoby tam podjąć jakieś działania, które umożliwiłyby przejazd tą drogą.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że również chce zgłosić gruntówki, przede wszystkim chodzi mi o ul. Ceramiczną, ponieważ wiadomo, że ten odcinek od Jana Pawła do Słowackiego ma być robiony. Wiadomo, że w najbliższym czasie jeszcze nie będzie robiony, ponieważ nie jest przygotowana inwestycja, do końca, że cofnięty został projekt, do poprawy,

do uzupełnienia, w związku z tym to jeszcze potrwa jakiś czas. Wiadomo potem przetarg, te wszystkie procedury, myślę, że do końca roku prawdopodobnie zejdzie. W związku z tym, że jest tragiczny stan tego odcinka Ceramicznej zgłaszam to o wyrównanie tej drogi, bo są niesamowite dziury, tam się nie da jechać, wczoraj tam przejeżdżałam, jest tragicznie, i drugi odcinek Ceramicznej wzdłuż kolejki, ponieważ tam też nic dawno nie było robione, nie była droga równana, ani na jednym odcinku, ani na drugim, tam jest tragiczny stan tych odcinków Ceramicznej. Bardzo proszę o wykonanie tego remontu. Jeszcze chciałam zgłosić ul. Pszenną na Osińskiej Górze, dziura na dziurze, bardzo proszę o wykonanie tych odcinków dróg.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jak p. Burmistrza nie było to p. Skarbnik wspomniała o dofinansowaniach, jakie są umorzenia itd. Ja bym prosił o uzasadnienie, na piśmie może, jak wygląda sprawa pożyczki wziętej np. na budowę, czy kanalizacji, czy wodociągów, bo wydaje się wzięcie pożyczki, gdzie mamy umorzenie 45%, niż wzięcie kredytu, którego musimy spłacić w całości z wysokim oprocentowaniem. Prosiłbym o takie rozpisanie, co jest lepsze dla miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że 19 marca powiedzieliśmy, że przedstawimy Państwu analizę źródeł finansowania i jakie są propozycje programu antysmogowego, w szerszym aspekcie niż złożony był wniosek radnych SIL.

Radny p. Tomasz Załęcki podziękował. Odnośnie dróg, jak tu Pani radna wspomniała, poprosiłbym też o ul. Krakowską, tą co się zjeżdża i ul. Młyńską.

Radny p. Daniel Borek powiedział, że chciał nawiązać do tematu modernizacji ujęcia wody na ul. Piłsudskiego, dlatego że jest niezbędnej tej modernizacji tego ujęcia, dlatego że jest już w fatalnym stanie. Jeżeli coś, już te filtry są jakie są. Koszt jest 2.500.000,00 – 3.000.000,00 zł. Jeżeli miasto pomoże nam w finansowaniu tego jesteśmy w stanie pozyskać może 50, 60% środków zewnętrznym. Czym grozi, jeżeli to ujęcie padnie nam? Będzie znaczne pogorszenie jakości wody, mogą być dłuższe przerwy w dostawie wody, nie będą spełnione wymogi p.p.o.ż. Ostatnia modernizacja tego ujęcia wody była w 1977r., więc składam wniosek o pomoc ze strony miasta, Burmistrza, przede wszystkim finansową, nie wiem, czy to w formie poręczenia kredytu przez miasto, ponieważ ZWiK z tego co wiem nie może poręczyć ma dokumentację projektową, ma pozwolenie na budowę, natomiast albo obniżenia podatku, który płaci ZWiK do miasta albo znalezienie pieniędzy w budżecie. Jest to kwota niezbędna, którą trzeba zrobić, dlatego zgłaszamy ten temat wcześniej. Drugi temat odnośnie ulic gruntowych, chodzi mi o ul. Błotną i Wiśniową. Jeżeli chodzi o ul. Błotną myślę, że tam mieszkańcy mają sprzęt, którym mogliby pomóc wyrównać ten teren, ale potrzebują materiału, chociaż te dziury, żeby wyrównać. I ul. Wiśniowa, rozmawiałem w Wydziale Inwestycji, tam najchętniej widziano by jomby, ale tam jest problem z konarami drzew.

Radny p. Robert Czerwik powiedział, że mieszkańcy pytają, kiedy rozpoczną się prace projektowe odnośnie wodociągu w ul. Pawiej, a odnośnie gruntówek to ewentualnie, nawiezenie czegoś, utwardzenie drogi w ul. Gołębiej. Tam na styku z ul. Moką, na tym skrzyżowaniu nie da się przejechać.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że odnośnie gruntówek chodzi jej o ul. Topolową. Wiem, że mieszkańcy ostatnio składali pismo do p. Burmistrza w sprawie ul. Topolowej, żeby mogli dostać się do własnego domu i drugi fragment ul. Ceramicznej, ale inny fragment, o którym koleżanka radna mówiła, od nr 13E do ul. Malinowej. Tam mi wysłano film, który

oglądając, nie wierzyłam, że to jest w mieście Myszkowie. Mam go cały czas, jeżeli ktoś z Państwa jest zainteresowany mogę go udostępnić.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała p. Burmistrza o realizację wniosku radnej p. Beaty Pochodni, który składała na pierwszej naszej wspólnej sesji. Chodzi mi o poprawienie bezpieczeństwa i zrobienie nakładki na rów na ul. Królowej Jadwigi, w takim zagłębieniu. Ponieważ w ubiegłej kadencji zwracałam kilkakrotnie uwagę na to miejsce, tylko zwykle takie dostawałam odpowiedzi, że problem leży w tym, że teren rowu nie należy do gminy, natomiast z dokumentów wynika, z map, które uzyskałam ze Starostwa wynika, że rów w całości należy do gminy. W związku z tym bardzo bym prosiła o odpowiedź, czy coś już w tym wniosku, który zgłosiła Pani przewodnicząca jest coś już robione i postanowione. Wracając do wypowiedzi p. Załęckiego o sprawie Krakowskiej. Tam o tyle sprawa istotna jest w ul. Krakowskiej, bo tam wytwarza się kolejne rozlewisko wodne. Pozostawienie tego będzie groziło zniszczeniem nowej nawierzchni, która jest tam w tym odcinku położona przy ul. Nadrzecznej. Jeśli chodzi o drogi gruntowe zwracam jeszcze uwagę na drogę Nieradę, od strony Włodowic, w drugą stronę niż ta Nierada, która partycypuje w tym.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że w niedługim czasie będą robione nakładki na niektórych nawierzchniach. W inwestycjach dowiedziałem się, że możemy je wykorzystać, chodzi mi o ul. Błotną, może ją zmienimy na frezowaną, Błotna i tam jest kawałek od Armii Krajowej, między Armii Krajowej, a ul. Folwarczną, bardzo rozjeżdżone tam, nawet śmieciarki jak jeżdżą, one tam najwięcej szkół narobiły. Drugi temat, czy jest możliwość zmiany organizacji ruchu na Mijaczowie, przy nowo wybudowanym sklepie Biedronka. Chodzi mi o nakaz jazdy w prawo, żeby z tego sklepu zrobić, bo tam w tym miejscu robią się bardzo duże korki. Czy mamy na to wpływ, ewentualnie, czy mogliby poszerzyć sobie wjazd, bo tam jest dosyć wąski wjazd i samochody się blokują. Po drugie chodzi mi o ul. Wyzwolenia, w ostatnim czasie powstały tam dwa znaki zakazu, po jednej i drugiej stronie, to niestety bardzo utrudniło życie mieszkańcom, to był wniosek złożony przez jednego mieszkańca, który w swoim wniosku zawarł takie słowa, że to jest na wniosek wszystkich mieszkańców niestety. Nie była to prawda. Jeśli z tym można coś zrobić, to też bardzo bym prosił. Mam takie pytanie do pana radnego Zaczkowskiego, czy jakieś rozmowy w sprawie boiska na terenie SP nr 3 z panią dyrektorem już były, było omawiane miejsce, gdzie mogłoby to być.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że z tego co się dowiedział, p. Burmistrz zlecił koncepcję pani dyrektor.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia ogłosiła parę minut przerwy. Po przerwie wznowiła obrady komisji.

Radny p. Dominik Lech poruszył temat ul. Jesionowej, ja to wczoraj poruszałem, ale tu jest nas więcej. Ul. Jesionowa została przecięta obwodnicą, i tak naprawdę mieszkańcy nie mają naprawdę dojścia do tej ścieżki. Jakby miasto w tym temacie też spróbowało coś zrobić, to będę wdzięczny.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że chciał zgłosić drogę w ul. Sowiej. Jest to droga rozgrzebana w tej chwili przez inwestora, który tam buduje osiedle, który tą drogę rozjechał totalnie. Przydałoby się trochę tą drogę wyrównać. Słyszę, że dużo tych dróg jest zgłaszanych, jeszcze jest to konieczne, droga w ul. Żareckiej wymaga wyrównania. W niektórych odcinkach ta droga jest w fatalnym stanie. Panie Burmistrzu, jakie zasady będą

obowiązywać przy kwalifikacji tych dróg, jakie kryteria będą przyjęte? Czy będziemy jako radni mieć jakiś wpływ na to, które drogi będą robione, bo ja tutaj widzę, że tych potrzeb jest dosyć sporo i że pieniędzy może zabraknąć. Czy będzie jakiś konkurs tych dróg do wyrównania, czy to będzie zależeć od komisji, chciałbym zapytać, jakie będą kryteria obowiązywać.

Radna p. Małgorzata Skinder poruszyła temat ul. Wyszyńskiego. Był wniosek Pana odnośnie pomnika przyrody. Radna przyznała, że kiedyś pytała o możliwość frezowania tych korzeni, czy z tym jeszcze będziemy się powstrzymywać do momentu, kiedy te drzewa zostaną ocenione, czy one się nadają do objęcia pomnikiem przyrody. Czy można coś wcześniej w tym temacie zrobić, jeśli chodzi o remont chodnika? Na ul. 1 Maja były przymiarki do zmiany organizacji ruchu, chodzi o ograniczenie prędkości, zostało zamontowane lustro, natomiast była jeszcze propozycja zmiany organizacji ruchu. Na jakim to jest etapie? To jest przy wyjeździe z uliczki osiedlowej przy bloku nr 47.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy koło myjni?

Radna p. Małgorzata Skinder odpowiedziała, że tak, koło myjni, tam jest taki ostry zakręt, jest tam dosyć niebezpiecznie bardzo szybko jeżdżą samochody, szczególnie jak się zjeżdża z ul. 11 Listopada, żeby się włączyć do ruchu na 1 Maja jest naprawdę niebezpiecznie i tam może dojść do wypadku. Jeżeli chodzi o wyrównywanie dróg to zapewne również na ul. Zielonej przydałoby się wyrównać te nierówności, które są utrudniające ruch również.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś wnioski lub uwagi w sprawach różnych?

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że na jednej z komisji wcześniej wspominałam już o tym, że chciałabym złożyć wniosek o poszerzenie Społecznej Komisji Mieszkaniowej o jednego członka spośród zarządców, którzy reprezentują zasoby wspólnot mieszkaniowych na terenie gminy Myszków. Oczywiście nie chodzi mi o to, że z każdej wspólnoty jeden przedstawiciel, tylko ze wszystkich tych wspólnot jedna osoba, która by uczestniczyła w posiedzeniach komisji przyznawania mieszkań, ponieważ do nich również zgłaszają się mieszkańcy ze swoimi problemami, oni również podobnie jak MTBS znają doskonale problemy ludzi. Radna powiedziała, że składa taki wniosek formalny. Wiemy, że w komisji jest członek MTBS, Policji, sądu, PCPR, przedstawiciel Rady. Ci zarządcy wybiorą sami spośród siebie kogoś kto uczestniczyłby w tych posiedzeniach.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że radni w tej chwili zgłosili budżet bis. Zapisałem te uwagi, natomiast te które nie dotyczą dróg, jeśli chodzi o program Infrastruktura sportowa zobaczymy, nie obiecuję, czy będziemy do niego składać wniosek. Patrzymy również na sytuację budżetu aktualną i patrzymy na to, że przybywająca infrastruktura to również koszty jej obsługi, a rosną nam też wydatki bieżące. Chodzi o odpowiedź dotyczącą ul. Pawiej i wodociągów. Zobaczymy jak nam to wyjdzie proceduralnie, chcę zwrócić Państwa uwagę, że ilość projektów jakie wynikają z konstrukcji budżetu, jaki Państwo przegłosowaliście wrzuca nas w trudniejszą procedurę, którą musimy spełnić, bo nam się kumulują wartości tych projektów i prawdopodobnie, nie chcę deklarować, ale jakiś jeden z projektów wybierzemy jako pilotażowy, żeby zobaczyć jak reaguje rynek. Mamy takie sygnały, że firmy nie przygotowują się do elektronicznej zamówień publicznych, a przy wyższych wartościach my musimy wejść w ten tryb większy, pełniejszy, dłuższymi terminami zgłoszeń. Jest takie przypuszczenie, ja nie mówię, że ono się spełni, że

zmniejszymy dostępność dla firm, które mogłyby składać swoje oferty do projektów, automatycznie tym samym podrażając wartość projektów. Jeżeli tak, być może będę składał Państwu propozycję co z tym zrobić. Natomiast być może, mówię to przy ul. Pawiej, ponieważ z jednej strony czekamy na pana prezesa, z drugiej strony mamy wniosek pani radnej Jastrzębskiej co do tego, czy nie przekazać tych dwóch zadań wodociągom mówiąc kolokwialnie: wyciąć te dwa zadania z budżetu, żeby to przekazać, a wtedy to odbywałoby się kosztem np. zaciągnięcia kredytu i przekazania tych pieniędzy spółce. Co do tego nie chciałbym poruszać dyskusji, i na razie się na ten temat wypowiadać, natomiast zrzucając te wszystkie wnioski razem, z dużym prawdopodobieństwem wodociągi, w ramach zeszłorocznego Planu modernizacji sieci wodociągowej wod-kan będą wykonywać, bo jestem po rozmowie z panem prezesem, ul. Reja, mówimy o wodociągu i końcówkę ul. 1 Maja za Świttem, tam mamy cztery, czy pięć domostw, które są pozbawione wody, to wodociągi chcą zrobić w ramach posiadanych środków, nie rzutując na swoją sytuację finansową dużo bardziej niż można. Natomiast ja zobaczę któryś z tych wodociągów, ale pierwszy w kolejności, jeżeli będziemy czekać na tą ekspertyzę, nie czekając chciałbym uruchomić wodociąg na ul. Pawiej. Powiem dlaczego, dlatego że, to między wierszami odpowiadając my Pawiej, nie wolno nam zrobić Pawiej, bo ona jest na nieuregulowanym stanie prawnym, boksujemy się pomiędzy zasadami bezpieczeństwa, i dojazdu mieszkańców, a zasadami ustawy o finansach publicznych i groźbą naruszenia dyscypliny finansów, czy też złego gospodarowania środkami, bo wydajemy na nieswoim. Przy okazji ul. Pawiej rozwinę wątek, rozmawiam w tej chwili z PKP, bo chcą przebudowywać przejazd przy ul. Nowowiejskiej. Zablokowaliśmy, nie wydaliśmy zgody na przebudowę, nie wyraziliśmy pozytywnej opinii, uzależniając to od spotkania, takie spotkanie się odbędzie i być może w ten sposób od razu zabukowalibyśmy sobie służebność do przejścia wodociągiem w ten teren. Posiadanie wodociągu w tym terenie w dalszych latach uprawdopodobniałoby w mojej ocenie regulację prawną terenów, bo jest tego sporo. Przypomnę tylko tyle, że Kolej uwłaszczając się i tworząc duże ilości spółek rzadko kiedy w tej chwili odstępuje, chce za to pieniądze. Chce za tereny, które są drogami na terenie PKP chcą pieniądze. Będziemy rozmawiać, mówię to też Państwo po to, bo jak macie swoje kontakty to być może znacie formę negocjacji Koleją, żeby na cele publiczne oddawano grunty w sposób niekomercyjny, czyli nieodpłatnie. Co do Biedronki widzimy ten problem, zgłaszaliśmy to na etapie przebudowy, natomiast jest to zagadnienie związane z drogą wojewódzką. Myśleliśmy, był taki pomysł, żeby wspólnie z MTBS ograniczyć liczbę miejsc parkingowych i urządzić inaczej zjazd do Biedronki, natomiast póki co nie ma na to zgody, a dyskusja rozpoczęta nie została kontynuowana. Jeśli chodzi o zakaz na ul. Wyzwolenia, mamy dwie opinie negatywne nie zgadzające się na to, żeby znaki zakazu zdjąć. Jest to opinia Policji i jest to opinia Powiatowego Zarządu Dróg. Ja w tej chwili będę się próbował zapytać, czy te opinie są ostateczne, natomiast chce też Państwa uwrażliwić na jedną rzecz, że te zmiany organizacji ruchu w różnym kierunku idą. Mieliśmy to pani Skorek – Kawka uczestniczyła w takich rozmowach w zeszłym roku. Mieliśmy taką rozmowę o wstawieniu znaku na ul. Strażackiej. Była na to presja społeczna, z tego co wiem, Policja nie będzie się już godzić na takie spotkania, ulegania presji społecznej. Tam się na razie nic nie dzieje, znak został usunięty i się nic nie dzieje. Natomiast są okresowe sytuacje zgłoszone przez Policję, które określane są mianem niebezpiecznych. Może tak być, że będzie brało górę spojrzenie Policji na organizację ruchu i bezpieczeństwo. Przy okazji przechodzę do wniosku pani radnej, bo lustro jest, lustro na wyjeździe okolicy bloku 47 też jest, natomiast zapytam się o zasadność ograniczenia prędkości. Policja to ocenia to tak, gdyby ktoś jechał tam 50km/godz, nie ma zagrożenia, ja się zgadzam, że jest tam zagrożenie, ale ja reprezentuję właściciela drogi, natomiast muszę mieć opinię. Jeżeli Policja nie wyrazi zgody to zostajemy przy 50, jeżeli wyrazi zgodę to spróbujemy. Co do poszerzenia składu komisji ja się muszę nad tym zastanowić. Przez tyle lat funkcjonowało to dobrze i nie było z tym problemu. Mamy

skład osobowy Komisji Mieszkaniowej taki, że mamy wszechstronność spojrzenia i brutalnie powiem, nie wiem, czy potrzebujemy kolejnego fachowca w przyznawaniu mieszkań. Natomiast zbadam sobie, czy np. nie wylejemy dziecka z kąpielą i nie spowodujemy, że np. nasze gospodarowanie mieszkaniami, nie mówię tu, żeby się nie otworzyć, tylko nie wiem, czy to nie będzie rzutować na to, że tak naprawdę będą reprezentowane interesy wspólnot, a czasami nie zawsze jest to po drodze, gospodarka mieszkaniowa gminy, a wspólnot. Czasami jest kwestia choćby niewygodnych lokatorów i tutaj są różne rozmowy. Tutaj przeanalizujemy i damy odpowiedź. Generalna konkluzja co do dróg, uregulowany stan prawny, wyliczenia, zobaczymy kwotę, drogi wybiorę ja. Po prostu inaczej nie dojdziemy składu, ładu, Państwo zgłosiliście tak dużo dróg, ja sobie zdaję sprawę. Mam jeszcze jedną rzecz, do Państwa, co roku, jak mamy taką porę jak topnieje, i te drogi są naprawdę w najgorszym stanie, to odium oczekiwania, niezadowolenia jest największy. Później po jakimś czasie okazuje się, że nadganiamy z pewnymi drogami, z pewnymi nie. Teraz staramy się robić niektóre drogi w trwalszych technologiach, a niektóre dokonujemy kosmetyki. Teraz tak jakby poglądowo patrząc, bo w tej chwili liczymy, patrzę na pana radnego, też patrzę na Państwa wnioski, więc będziemy patrzeć, czy w pobliżu nie są robione inne drogi, bo mieszkańcy oczekują zrobienia całego Myszkowa, więc będziemy się starali to w jakiś sposób rozdysponować, ale będziemy też patrzeć na stopień przygotowania. Nie zapominamy wniosków składanych z lat poprzednich, z których nie załatwiliśmy, niektóre z nich są na tej liście zgłoszonej przez Was i też nie urządzimy naszym budżetem tego wszystkiego. Jutro odbywa się, ja na tym nie będę, bo jest Komisja Rewizyjna, są też inne spotkania, jutro odbywa się Zgromadzenie Ogólne Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, na tym Śląskim Związku przyjmujemy co chwilę jakieś stanowiska, ale w tej chwili, żebyście Państwo mieli obraz, czego dotyczą prace i obraz samorządów to jest finansowanie działań na rzecz likwidacji Niskiej emisji, czyli chcemy się upominać, żeby na to co chcemy zrobić, mówię o propozycji Klubu Sil i to co będziemy, to są prośby o to, żeby to dofinansowywać, niezwłocznego wyjaśnienia sytuacji samorządów oraz przedsiębiorstw komunalnych jako odbiorców energii, finansowania organizacji systemu oświaty, ogromny niepokój stworzenia nowego systemu gospodarki odpadami, systematycznego naruszenia stabilności finansowej samorządów lokalnych. Coraz więcej włodarzy miast zaczyna z niepokojem patrzeć na budżety, wszystko w tej chwili jest cedowane na budżet. Potrzeby są, ich nie ubywa, natomiast finanse zaczynają być coraz bardziej nadwątlane. Mam też do Państwa prośbę, żebyście w swoich wnioskach nie zapominali o tym, że mamy uchwalony budżet, że zgłaszanie, ja wiem, że to jest też Państwa powinnością, żeby patrzeć na to i znowu tutaj muszę podziękować, tak jak Państwo tutaj macie interakcję, ja mam interakcję z panem radnym Sławomirem Jałowcem, ale ja dziękuję za to, że Pan jedyny składający wniosek, nie mówię, że inni o tym nie myśleliście, ale Pan radny to wyartykułował, że jest obawa, że my tego wszystkiego nie zrobimy, nie ma szans. Mam prośbę, żebyście Państwom w rozmowach z mieszkańcami budowali ich cierpliwość, a nie niecierpliwość. Jeżeli mogę prosić, żeby nie załatwiać sprawy, ja złożyłem wniosek, idźcie do Burmistrza. Macie prawo tak zrobić, ale w tym momencie tym częściej będę angażowany w rozmowy z mieszkańcami niewygodne, trudne, gdzie trzeba będzie coś wybrać, a coś odmówić, i to może rzutować na inne aspekty mojej pracy siłą rzeczy. Jak ktoś z Państwa nie wierzy możemy się umówić, że jak Państwo będą chcieli będziecie obserwować jak odbywa się we wtorki i czwartki przyjmowanie mieszkańców. Dzisiaj tego nie robiłem, robiła to pani Burmistrz, bo byłem z Państwem, także bardzo dużo negatywów finansowych dzieje się wokół budżetu. Dużo wniosków, dużo tych oczekiwań ze strony środowiska nauczycieli uderza w finanse gminy. My obserwujemy coraz trudniejszą sytuację, jeszcze ją mamy stabilną, natomiast w którymś momencie może być tak, że ja narażę się Państwu, Państwo będziecie oczekiwać, żebym zrobił coś dla mieszkańców, ale jeśli tak dalej to pójdzie, to powiem sorry, ale nie zadłużymy miasta bardziej. Wtedy

w ramach podziału kompetencji Państwo będziecie mnie naciskać, a ja będę mówił, przepraszam bardzo, ale nie dźwigniemy tego finansowo, w odpowiedzialności za budżet. Pamiętajmy Państwo, że ile dzisiaj milionów hipotetycznie przetasowywali, a jeszcze nie wiemy co stanie się jutro. Jeśli jutro stanie się druga groźba, może się okazać wtedy realna, wtedy automatycznie w budżecie trzeba będzie znaleźć kwotę na zabezpieczenie zapłacenia temu, kto z wolnej ręki będzie nas obsługiwał od jutra. To też uderzy w budżet i automatycznie pomniejszy obszar na wykonywanie innych rzeczy, to tak mówię poddając Państwu pod rozważenie, że budżet nie jest z gumy, potrzeby niestety rosną. Wybierzemy, będziemy patrzeć na stan prawny, będziemy patrzeć, czy w pobliżu jest robiona inna kwota, mówiąc wprost, że jeżeli gdzieś będziemy rozwiązywać sprawę niedogodności asfaltowej to wtedy być może odmówimy gruntowej, tam gdzie będzie nieuregulowany stan prawny to siłą rzeczy nie wejdziemy w robienie drogi gruntowej. Cały czas trwa proceder regulacji prawnej, to postępuje, ja co sesję Państwu czytam pojedyncze działki, które gdzieś tam nam spływają z różnych ulic. Mamy coraz lepszy stan regulacji prawnej, ale generalnie jest tego jeszcze mało i przygotowujemy się. Proszę się nie dziwić ul. Wiśniowej, miejcie Państwo świadomość, że prędzej będziemy chcieli budować, czy poprawiać stan infrastruktury drogowej w drodze, w której jest trzydzieści domów niż są dwa domy, brutalizm, ale tak jest. Podaję przykład ul. Wiśniowej, bo ona jest tak zabudowana, że w pierwszym odcinku przebiega około 300-400 metrów, jest tam około 10-12 domów, później jest odcinek ponad kilometra puściutki przez las i dojeżdżamy do dziedzińca, na którym są trzy domy. Ludzie upominają się, zrobiliście nam dojazd kawałek, a nie zrobiliście reszty. Chcą płyty jomb. Położenie drogi Wiśniowej w jombach to obsłużenie trzech mniejszych uliczek w tej samej technologii w innej części miasta, więc też będziemy na takie rzeczy patrzeć. Też będziemy patrzeć na stan naszych przygotowań, tam gdzie mamy coś policzone, bo jesteśmy spóźnieni, ja też nie chcę zgłaszać dróg gruntowych do przetargu, nie wiem, w maju, tylko będę chciał zrobić to jak najszybciej. My nadganiamy czas spowodowany późniejszym uchwaleniem budżetu i np. w zeszłym roku 27 lutego ogłaszaliśmy konkurs na stowarzyszenia i w tym roku mimo, że później mamy uchwalony budżet udało nam się ogłosić to w tym samym czasie, więc po prostu mamy taką sytuację. Proszę wybaczyć, ja Państwa przeproszę, bo mam dwa przesunięte spotkania, ja niestety nie odpowiem już na żadne pytanie, bo mam dwa spotkania, też ważne w pracy gminy. Jutro jesteśmy na Komisji Rewizyjnej, ja podejść bądź będzie pani Burmistrz, wtedy te pytania, które Państwo nie zdążyliście zadać to w sprawach różnych, jeżeli mogę tak zaproponować.

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła o przegłosowanie jej wniosku formalnego, złożonego w trakcie komisji.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała się, jakiego wniosku?

Radna p. Iwona Skotniczna przypomniała treść złożonego wcześniej przez siebie wniosku formalnego.

Komisja wnioskuje o poszerzenie Społecznej Komisji Mieszkaniowej o członka spośród zarządców, którzy reprezentują zasoby swoich wspólnot mieszkaniowych na terenie gminy Myszków.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia zapytała radnej, czy radni są władni do tego, bo nie Rada ustalała skład tej Rady.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, że zgłosiła wniosek i chciałaby, żeby jej wniosek został przegłosowany, a decyzja należy do p. Burmistrza.

Przewodnicząca komisji p. Beata Pochodnia poprosiła o przegłosowanie wniosku formalnego radnej p. Iwony Skotnicznej.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek - zgłoszony przez radną p. Iwonę Skotniczną.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 4

Wyniki imienne:

ZA (9)

Magdalena Balwierz, Sławomir Jałowicz, Zofia Jastrzębska, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia
NIEOBECNI (4)

Eugeniusz Bugaj, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Norbert Jęczalik

Przewodnicząca komisji

Beata Pochodnia

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska